

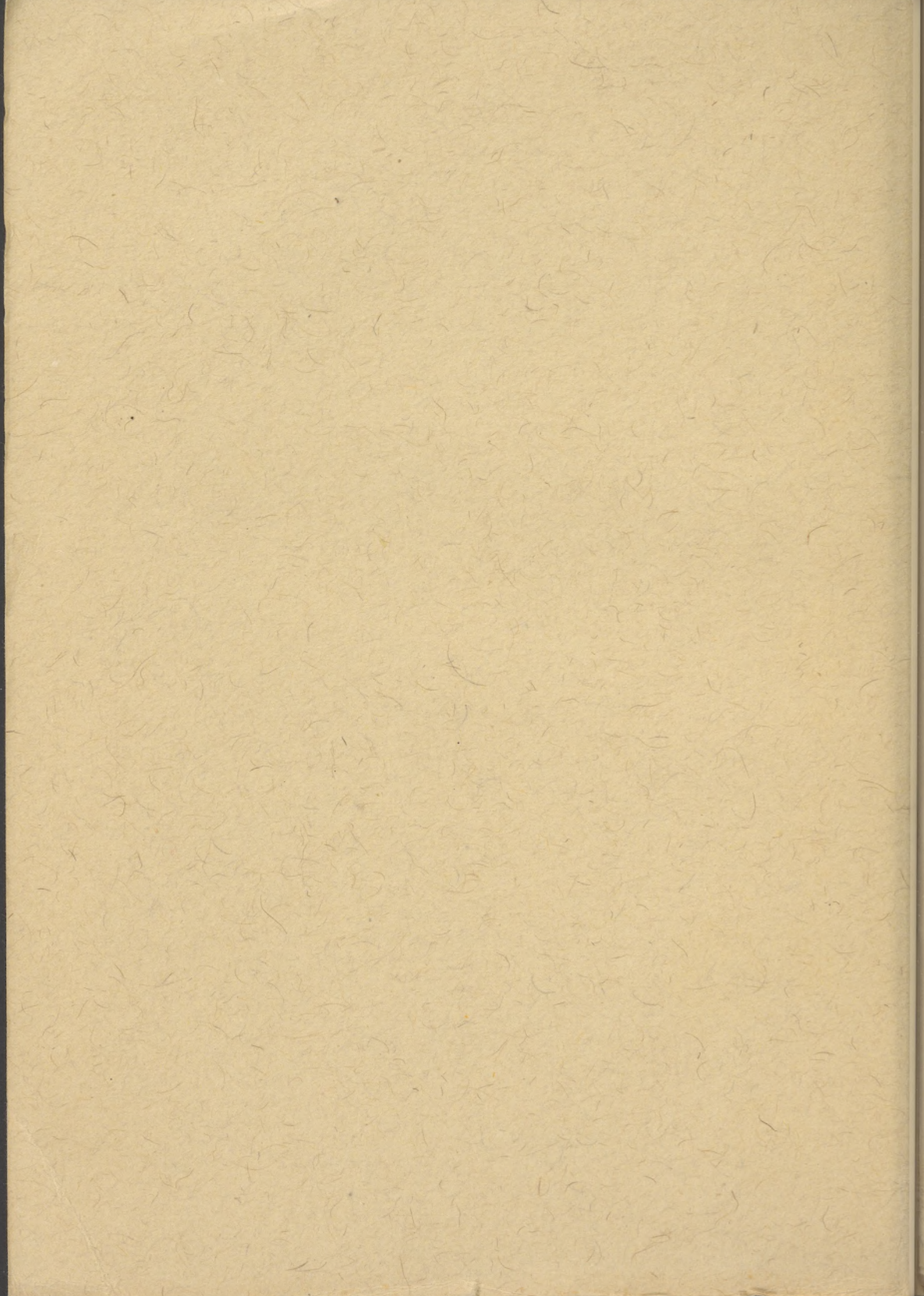
BISKUP ADOLF SZELAŻEK

PODSTAWY  
DOTACJI DUCHOWIENSTWA  
KATOLICKIEGO W POLSCE  
W OKRESIE PRZEDKONKORDATOWYM

---

TORUŃ 1947

---



BISSEY ADOLF STRAZNY

PODSTAWY  
DOTACJI DUCHOWIENSTWA  
KATOLICKIEGO W POLSCE

PODSTAWY  
DOTACJI DUCHOWIENSTWA  
KATOLICKIEGO W POLSCE  
W OKRESIE  
PRZEDKONKORDATOWYM

WYSTAWY  
DOKŁADY DUCHOWIECZYSTWA  
KARŁA KRIEGERA W POLSCE  
W OKRESIE  
MIEJSCOWOŚCIACH

BISKUP ADOLF SZELAŻEK

PODSTAWY  
DOTACJI DUCHOWIENSTWA  
KATOLICKIEGO W POLSCE

W OKRESIE PRZEDKONKORDATOWYM

---

TORUŃ 1947

IMPRIMATUR

Torunii, die 9 Maji 1947

† CASIMIRUS JOSEPH KOWALSKI  
EPISCOPUS CULMENSIS



854283

D.450/2007

## KWESTIA ZAPEWNIENIA BYTU DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO W POLSCE W OGÓLE

Gdziekolwiek istnieje kult religijny, zagadnienie utrzymania sług kultu musiało znaleźć swe rozwiązanie. W najbardziej odległej starożytności, przy patriarchalnym ustroju społecznym, władza głowy rodu, plemienia obejmowała pełnienie obrzędów kultu religijnego, a tym samym wykluczała potrzebę troszczenia się o zapewnienie bytu odrębnej grupy kapłanów. Współcześnie podobny system istnieje u wielu szczepów afrykańskich, które wyróżniają się zachowaniem wybitnie religijnych pojęć. D. Livingston stwierdził ten fakt z całą stanowczością: „Plemiona te, przy najbardziej głębokim zacofaniu, mają tak wyraźną świadomość istnienia Boga i życia przyszłego, że zbędnym byłoby o tym dysputować. Te dwie prawdy są powszechnie przyjęte w Afryce. Wszystkie zjawiska, których wyjaśnić nie mogą w zwykły sposób, przypisywane są Bogu. Jeżeli mówić im będziecie o zmarłym, odpowiadają: on odszedł do Boga“<sup>1)</sup>. U tych ludów ustrój patriarchalny stanowi podstawę organizacji socjalnej. Ojciec rodziny, naczelnik plemienia jest kapłanem. Ustrój ten mają Hotentoci, mieszkańcy doliny Nigru, Sudanu, Gwinei. U Massaitów, Gallasów, Oromo, zajmujących się pasterstwem, familijny kult religijny jest jeszcze bardziej utrwalony.

W zakres wierzeń na tym stopniu kultury wchodzi przeważnie momenty religii naturalnej. Pojęcia pozy-

1) Joseph Huby. Christus. Manuel d'Histoire des Religions, str. 76.

tywnych stosunków ludzkości z Bogiem — zawieranie przymierza ze Stwórcą, ofiary, warunki zbawienia, są przedmiotem religii objawionej i charakteryzują narody o wyższym stopniu rozwoju umysłowego. Jako wynik tych pojęć zjawiają się wskazania znaków stwierdzających nadziemskie posłannictwo osób, które przemawiają w imieniu Boga; środki wejścia do społeczności religijnej, ustalenie miejsc świętych, czasów przeznaczonych dla czci boskiej, osób, środków uświęcenia się, instytut kapłaństwa, powołania do tego stanu.

W krajach posiadających rozwinięty ustrój państwowy może być mowa tylko o religiach objawionych. Państwa te w różnorodny sposób potraktowały zagadnienie bytu duchowieństwa. Można jednak różne systemy, jakie istnieją w tym przedmiocie, sprowadzić do trzech grup zasadniczych. Pierwszą grupę stanowią kraje, w których władza państwowa zjednoczona jest z władzą kapłańską. Duchowieństwo w tej grupie otrzymuje dotację ze skarbu państwa. Drugą grupę stanowią państwa, w których istnieje oddzielenie funkcji kapłaństwa od funkcji władzy państwowej. Rozdział ten gwarantuje duchowieństwu niezależność od skarbu państwa, opartą o posiadanie przez duchowieństwo majątków, które dostarczają źródła utrzymania. W trzeciej grupie nie znajdujemy ani zespolenia funkcji kapłańskich z państwowymi, ani stałych dochodów z majątków. Duchowieństwo posiada wielkie znaczenie w ustroju społecznym i byt swój opiera na niestałych dochodach, jakimi są opłaty związane z funkcjami religijnymi.

I. Do pierwszej grupy zaliczymy najpierw **starożytny Rzym**, gdzie od wprowadzenia przez cesarza Augusta odrodzenia kultu religijnego pogańskiego panujący jednoczył w swej osobie władzę świecką i duchowną. Cesarz ten postanowił ożywić zamierający dla braku rzeczywistego pierwiastka religijnego kult pogański. Rozumiał, że państwo nie może istnieć bez religii, choćby takiej, jaką był kult pogański rzymski, który pod osłoną bajek



mitologicznych krył deprawację obyczajów. Fetor moralności Olimpu zarażał powietrze w całym Imperium Rzymskim. Za radą Horacego cesarz August przeznaczył 100 milionów sesterce na odbudowę świątyń i ożywienie kultu publicznego. Przystępstwem państwowym stało się odmawianie składania ofiar pogańskich i oddawania czci bóstwom. Kapłani pogańscy w cesarstwie rzymskim byli faktycznie funkcjonariuszami państwowymi. Nawet wykonywanie funkcji kultu publicznego było przynależnością władz miejskich i państwowych<sup>2)</sup>. Nie zna prawo rzymskie separacji kościoła i państwa, ale też przez zespolenie dwóch władz tworzyło drugą ostateczność. Digesta zaliczają rzeczy i osoby kultu religijnego do przedmiotów prawa publicznego na równi z przedstawicielami władzy świeckiej. Pewne umiarkowanie jednak tej koncepcji uwydatnia się w szczegółowym wskazaniu tych przedmiotów oddzielnie od urzędów świeckich. Ulpian tak określa prawo publiczne: „Publicum ius in sacris, in sacerdotibus, in magistratibus consistit“<sup>3)</sup>.

Podobny system zapanował w Japonii od czasu ponownej reformy szyntoizmu, przeprowadzonej w 1881 roku. Parokrotnie dążono do oczyszczenia szinto od domieszek buddyzmu; oczyszczenie to zresztą nie przedstawia rzeczywistego postępu; szyntoizm bowiem jest tak pustą religią, jak tylko wyobrazić sobie można. Nie ma w tej religii — Boga. „Kamii“ bowiem, stanowiące jedyny przedmiot kultu w szyntoizmie, nie da się przełożyć na żaden język; temu wyrazowi nie odpowiada żadne określone pojęcie; może nazwalibyśmy to wyrazem łacińskim „superi“. Ale przez te „superi“ nie pojmują ani osób, ani mocy, lecz coś, co czczyć należy. A tego rodzaju kamii mógł naród tworzyć bez liczby, bez miary. W ostatnich czasach liczone ich 1.500 „miriad“<sup>4)</sup>. Reforma szyntoizmu, o której wspomnieliśmy wyżej, usiłowała ustalić

2) Huby, l. c. str. 501.

3) L. Iuris 1. § Huius 2 (Ulpianus) D. I. et J.

4) Huby, l. c. str. 202.

w łonie szyntoizmu dwie grupy świątyni: świątynie państwowe i świątynie sekt. Pewien uczony japoński tak wyjaśnia powyższy podział: „Posiadamy dwa szyntoizmy: szyntoizm jako instytucję obrzędową państwa i szyntoizm jako religię. Pierwsza forma jest ściśle państwowa. Świątynie i duchowieństwo utrzymywane są kosztem państwa; są więc uważane za narodowe lub prowincjonalne, zależnie od ich rangi. Ich kapłani są urzędnikami państwowymi“<sup>5)</sup>. Liczba świątyni tego typu wynosiła w 1910 r. 137.184. Duchowni dla tych świątyni są mianowani przez rząd i otrzymują państwową dotację.

Do tejże pierwszej kategorii należała niegdyś Assyria. W niej od najdawniejszych czasów władza najwyższego kapłana zespolona była z władzą królewską. Władca ten nosił tytuł Patesi, tj. książę-kapłan.

W starożytnej Grecji obrzędowość stanowiła wybitną cechę kultu religijnego. Ceremonie, bardzo przy tym wyistawne, poczytywano za istotę religii. Wierność w spełnianiu tych obrzędów była wyrazem lojalności względem państwa. Uroczystości tego kultu obejmowały życie każdego obywatela. Stąd — liczne świątynie, pozostające pod strażą kapłanów i kapłanek. Z natury rzeczy stan kapłański związany był z ustrojem państwowym i w swym bytowaniu — uzależniony od państwa.

II. Drugą grupę cechuje oparcie egzystencji duchowieństwa o majątki, tworzone nie tyle w drodze ofiar ze strony ludności i panujących, ile w drodze zapobiegliwości samych kapłanów, którzy dążyli do stworzenia stałych dochodów, uniezależniających egzystencję od zmiennych nastrojów wyznawców danej religii.

W tej grupie pierwsze miejsce zajmował **Egipt**. Czterdzieści wieków istnienia kultury egipskiej zawiera nader interesujące momenty stosunku obywateli tego kraju do czczonych w nim bogów. Stan kapłański osiągnął

<sup>5)</sup> Dr Kozaki: „Recent Statistics of Buddhism and shintoismus” dans Christian Movement in Japan. 1913, p. 637. Cfr. Huby, l. c. str. 215.

wysoki stopień rozwoju i liczebnie, i jakościowo. Każda świątynia obsługiwana była przez własną grupę duchowieństwa i posiadała własne majątki. Ogólny ich zarząd w całym kraju spoczywał w ręku najwyższego kapłana, który w tej funkcji zależny był od faraona. Dla pełnienia oddzielnych funkcji religijnych istniały specjalne grupy kapłanów. Byli więc: prorocy, ojcowie boscy, pisarze, kierownicy procesji. O świątyni Ammona w Tebach świadczy Maspero, że  $\frac{1}{4}$  Egiptu stanowiła jej własność <sup>6)</sup>.

Analogiczne stosunki istniały w **Meksyku**, u Azteków. Czczone było Najwyższe Bóstwo, Ometecuhtli. Wszakże Aztekowie, jak Japończycy, zwiększali liczbę swych bóstw. Wielką przeto była liczba duchownych. Podczas odkrycia Ameryki przy jednej ze świątyń naliczono 5.000 kapłanów i ich sług. Olbrzymie majątki zarządzane były przez specjalnych urzędników kościelnych — Tlaquimilotecuhtli, z Najwyższym Zarządcą — Tillancalcatl — na czele.

III. Trzecią grupę cechuje oparcie egzystencji duchowieństwa o niestałe dochody. Charakterystyczny jest wielki wpływ tej warstwy na ustrój społeczny i na sprawy polityczne, chociażby w nich nie zajmowali określonych stanowisk. Autorytet, którym cieszą się w narodzie, zapewnia dopływ dostatecznych środków egzystencji. W starożytności takie znaczenie posiadali druidzi u **Celtów**. W pełnieniu kultu religijnego istniał u Celtów także system patriarchalny.

W wyższym stopniu autorytet duchownych rozwinęty był w **Indiach**, gdyż bramini dążą do osiągnięcia wysokiego stopnia przygotowania naukowego. W ich rękach spoczywa kierownictwo kultu religijnego — nawet rodzinnego, domowego.

W tej grupie umieścić trzeba **Persję**. W starożytności zwyczaję religijne Persów opisał trafnie Herodot. Do

6) „Causeries d'Égypte” p. 252. Cfr Huby, l. c. str. 653.

spełniania ofiar konieczna jest obecność maga. Wyższą rangę stanowią kapłani, noszący tytuł Mogupaiti, tj. przełożeni magów <sup>7)</sup>).

**Islam** w uczonych swoich prawnikach posiada rodzaj kleru. Ich orzeczenia, dotyczące rozmaitych kwestii prawno-religijnych, mają decydujące znaczenie. Derwisze, którzy w Islamie istnieć zaczęli od XII wieku, są zakonem, w którym odróżniają tańczących, wyjących, — w zależności od środków, którymi wprawiają w stan ekstazy. Jednak sam Mahomet miał się wyrazić o zakonach: „Żadnych zakonników w Islamie; wojna święta jest zakonem Islamu“ <sup>7)</sup>).

**Żydzi** posiadali kapłaństwo, bardzo drobiazgowo określone w Pentateuchu. Niższa klasa sług kultu religijnego — należąca do pokolenia Lewi, i kapłani — potomkowie Aarona, nie posiadali przydziału ziemi, lecz zostali uzależnieni od dochodów Świątyni. Można więc zaliczyć ich środki egzystencji do niestałych dochodów. Pięcioksiąg Mojżesza zawiera bardzo szczegółowe przepisy o tych dochodach. Do nich zaliczano dziesięciny i pierwociny, część ofar, składanych w Świątyni, kary pieniężne za łamanie przepisów rytualnych i wszystko, co było ślubowane Bogu, a za co należał się wykup pieniężny. Te źródła posiadały charakter obowiązkowy, a nawet odpowiadały pojęciu podatków kościelnych, jakkolwiek zachowywały charakter dochodów niestałych.

Źródła dochodów duchowieństwa w Kościele katolickim wzorowane były częściowo na formach wskazanych w Starym Testamencie. Dziesięciny, o których wspomina Orygenes <sup>8)</sup> i św. Jan Chryzostom, otrzymały powszechne zastosowanie w Kościele dopiero po wieku czwartym.

Udotowanie duchowieństwa w **Polsce** ulegało zasadniczym zmianom. Niewątpliwie, w związku ze spełnianiem funkcji religijnych były duchownym składane pew-

<sup>7)</sup> Huby, l. c. 305.

<sup>8)</sup> Homil. 11.

ne ofiary, które otrzymały nawet charakter obowiązkowy i z tego powodu nosiły nazwę *jura stolae*. Nie miały one powszechnego zastosowania i, jak dawniej, podobnież w ostatnich czasach w wielu miejscowościach albo wcale nie istniały, albo były tak znikome, że nie mogły być brane w rachubę. Jako przykład tego stanu rzeczy mogły służyć liczne parafie na Wołyniu i na Polesiu, gdzie miesięczny dochód ogólny z tego źródła brutto wynosił dosłownie kilka złotych. Za przykładem innych krajów Europy wprowadzono w Polsce dziesięciny. Historia dziesięcin, które były przeważnie dochodem kościelnym, jakkolwiek pobierane były także przez władze świeckie, jak np. „*tertia decimae*“ królów hiszpańskich, posiada bogatą i znaną ogólnie przeszłość. Niestatość i niepewność środków utrzymania kleru i kościelnych instytucyj musiała doprowadzić do uznania potrzeby tworzenia stałych źródeł dochodów, a więc nabywania nieruchomości. W państwie rzymskim podczas trwania najsroźszych nawet prześladowań religii chrześcijańskiej ustawy o kolegiach i korporacjach dawały chrześcijanom podstawę do nabywania dóbr nieruchomych<sup>9)</sup>.

Tworzone zatem były kościelne majątki w Polsce. Prawodawstwo Rzeczypospolitej wprowadzało umiar ich wzrostu, uchylając niebezpieczeństwo wystawienia na szwank ogólnego dobra. Losy tych dóbr podzieliły los samej Rzeczypospolitej. We wszystkich jej dzielnicach majątki kościelne zostały objęte w administrację państwową w zamian za zobowiązania odnośnych skarbów wypłacania duchowieństwu pewnych sum, które by odpowiadały dochodom z dóbr zabranych. Z chwilą wskrzeszenia Rzeczypospolitej istniała różnorodność uposażenia duchowieństwa we wszystkich dzielnicach Polski. Konkordat, zawarty ze Stolicą Apostolską 10 lutego 1925 r., ujednostajnił to uposażenie, które już nadal wchodziło do budżetu Państwa.

9) L. I. D. de colleg. et corp. XLVII. 22.

Stosunki kościelno-prawne, ujęte w ramy konkordatu, stawały się nader często przedmiotem ataków ze strony ugrupowań społecznych lub politycznych, które wolałyby widzieć w Polsce rozdział Kościoła i Państwa. Między innymi najczęściej ataków doznawały sumy, przeznaczone w budżecie państwowym na dotacje instytucji i urzędów Kościoła katolickiego. Podczas każdej nieledwie sesji sejmowej padały złośliwe uwagi o tych „milionach“, które musiał wypłacać skarb państwa „duchowieństwu katolickiemu“. Wszyscy rozumieli dobrze, jaki był cel tych wycieczek. Stosowana tu była zasada praktyczna: „gutta cavat lapidem“ czy też metoda, zalecana przez Voltaire'a: „spotwarzajcie, spotwarzajcie, zawsze coś z tego zostanie!“

Przypuszczać należy, iż przeciwnicy sum budżetowych dla „wyznania katolickiego“ bynajmniej nie wierzyli, aby one miały charakter „daru z łaski“, — albo żeby one były ciężarem, przyjętym przez Państwo wyłącznie dzięki konkordatowi. Trudno sądzić, aby nie znali w ogólnych przynajmniej zarysach rzeczywistych podstaw, które spowodowały wprowadzenie do budżetu omawianych pozycji. Jednak pewni byli małego zainteresowania się ogółu kwestiami prawnego uzasadnienia rzeczonych pozycji i liczyli na możliwość zatarcia się w świadomości społeczeństwa polskiego poczucia obowiązków w danej dziedzinie. Czas powinien swoje robić, a wytwarzane w psychice ogółu przeświadczenie o zbędności obciążenia naszych państwowych wydatków pozycjami wyznaniowymi miało przygotować podatny grunt do ataków decydujących.

W społeczeństwie polskim jednak żyła w dostatecznej mierze świadomość źródeł, które zostały przeznaczone na pokrycie wspomnianych wydatków. Stąd też ataki na Kościół w danej dziedzinie przyjmowane były wymownym milczeniem i żadnego nie wywołały zaniepokojenia ani poczucia bezzasadności obciążenia Państwa albo choćby

tylko poczucia zbyt znacznego wymiaru dotacji katolickiego duchowieństwa oraz instytucji kościelnych.

Wchodziła tu w grę zasada ścisłej sprawiedliwości. Przedstawiciele ugrupowań społecznych i politycznych, które w tym przedmiocie miały pewne zastrzeżenia, utrzymywały w swoich programach tę zasadę. Winne przeto byłyby działać zgodnie z tą przewodnią ideą.

Dotacja kościelnych katolickich osób i instytucji w Polsce nie była oparta o wymagania prawa publicznego przy normalnym stosunku Kościoła i Państwa, lecz wchodziła w zakres prawa prywatno-prawnego i obejmowała znaczny kompleks wierzytelności i należności.

Charakter ten obciążenia skarbu omawianymi pozycjami uznawał Rząd Polski od chwili wskrzeszenia Rzeczypospolitej. W miarę wyjaśniania podstaw określonych dotacji wprowadzono je do budżetu. Godzi się zaznaczyć, że nie tylko przedstawiciele zachowawczych kierunków wydawali odpowiednie zarządzenia, zgodne z wymaganiami zamiennej sprawiedliwości, ale nawet wybitny przedstawiciel grup socjalistycznych, p. Prauss, jako minister WR i OP uznał słuszność zobowiązań Państwa względem Kościoła katolickiego, a nawet poważne położył zasługi w możliwym rozwinięciu, — do koniecznego przynajmniej poziomu, dotacji duchowieństwa parafialnego i seminariów duchownych. Tak więc dał on przykład sumiennego stosowania zasady sprawiedliwości, którą miałoby jego stronnictwo realizować w ustroju społecznym.

Przyjęte w budżecie przedwojennym państwowym polskim pozycje wyznania katolickiego istniały już w nim całkowicie przed zawarciem konkordatu. Konkordat nie dodał ani jednej nowej stawki; przejął tylko dawne zobowiązania. Dawał temu wyraz art. XXIV p. 3 konkordatu, który orzekał: „Państwo Polskie zapewnia Kościołowi dotacje roczne, nie niższe jako wartość rzeczywista od dotacji, które rządy rosyjski, austriacki i pruski wypłacały Kościołowi na ziemiach, należących obecnie do

Rzeczypospolitej Polskiej". Wskazane tu były granice dawnych zobowiązań, przyjętych przez rządy zaborcze. Że zaś akty prawodawcze tych rządów przewidywały rozszerzanie pozycji budżetowych w danym zakresie w miarę wzrostu dochodów z dóbr, które służyły za źródło do pokrycia dotacji kościelnych — przeto konkordat w uwar-dze drugiej do załącznika A, obejmującego szczegółowy wykaz dotacji, podawał następujące zapewnienie: „W razie potrzeby i o ile położenie finansowe Państwa na to pozwoli, uposażenia powyższe zostaną powiększone dostatecznie, aby zapewnić stosowny byt materialny proboszczom oraz innym członkom duchowieństwa, a to na zasadzie specjalnej umowy, dotyczącej tzw. *iura stolae*“.

Konkordat zatem przyjmował całkowicie to, co już w czasie przedkonkordatowym przez Rząd Polski zostało uznane, — jako należność względem Kościoła; przyjmował zaś na podstawach, które skłoniły władze państwowe do uznania tych pozycji, a które w konkordacie zostały ogólnie wskazane.

Rządy zaborcze, dotując duchowieństwo katolickie i instytucje kościelne, — nie działały pod wpływem jakiegś przychylności względem Kościoła katolickiego. Dotacje stanowiły pokrycie formalne zaboru dóbr kościelnych, które miały w poważnej mierze zasilić skarby państw zaborczych. W szeregu aktów prawodawczych usprawiedliwiano ten zabór względami celowości zamiany dóbr nieruchomości na stałe ze skarbu uposażenie. Dla ogółu jednak było zawsze oczywiste, że to uposażenie częściowo tylko pokrywało dochód, który duchowieństwu byłby należny z odjętych mu majątków. W swoim czasie społeczeństwo katolickie było niemile dotknięte tym zaborem. Uważano więc wówczas za niewłaściwe przejmowanie w rąk rządów zaborczych dóbr poduchownych w jakiegokolwiek formie, — przewidzianej przez ustawy. Ta drażliwość w łonie społeczeństwa z biegiem czasu zanikła i zjawiała się potrzeba utrwalenia w świadomości ogółu danych, które usprawiedliwiały wprowadzenie do budże-



tów pozycji wyznania katolickiego. Dane te w niniejszej pracy wyświetlamy, — „ne pereant“ w wiedzy ogólnej.

Dla powyższego celu wystarczy zobrazowanie przedwojennego stanu rzeczy.

Zbędna jest analiza źródeł powstania mienia kościelnego w Polsce. Przejrzenie choćby „Volumina Legum“ wskazuje, że mylny byłby pogląd, jakoby ono powstało wyłącznie drogą ofiar. Jak wszędzie, podobnie w Polsce miały zastosowanie różnorodne drogi nabycia majątków, uznane w każdorodzajem prawodawstwie, z zastosowaniem wszystkich warunków prawnych, które osłaniały interesy osób, stanów, ogółu, Państwa. Tytuły prawne posiadania tego mienia wystarczały zupełnie do jego obrony przed jakimkolwiek ich naruszeniem. Gdy więc szło o objęcie dóbr kościelnych przez Państwo, stosowano formy, które mogłyby utrzymać zagwarantowaną kodeksem cywilnym nienaruszalność praw majątkowych Kościoła.

Przed zawarciem konkordatu badane były należności państw rozbiorczych względem Kościoła katolickiego w Polsce. Prowadzone w tym zakresie pertraktacje ustalały odnośne wierzytelności i prawa Państwa Polskiego w związku z płynącymi stąd zobowiązaniami.

Przy zawieraniu traktatu pokojowego z Rosją i Ukrainą, podpisanego 18 marca 1921 roku, strona rosyjska całkowicie uznała należności państwa rosyjskiego w stosunku do Kościoła z tytułu objętych przez rząd rosyjski w swą administrację majątków kościelnych. Z tego powodu wspomniany traktat w artykule XVI, p. 3 obejmuje zobowiązanie się Rosji i Ukrainy do przeprowadzenia z Polską odpowiedniego rozrachunku. Artykuł ten orzeka: „Rosja i Ukraina zobowiązują się dokonać rozrachunku z Polską z tytułu mienia i kapitałów polskiego pochodzenia, które zostały przejęte w zawiadywanie rządu rosyjskiego i zostały zlikwidowane bądź złane z sumami skarbowymi, a należały do instytucji i towarzystw społecznych, kulturalnych, religijnych i dobroczynnych,

oraz mienia i kapitałów, które były przeznaczone na utrzymanie kościołów i duchowieństwa“.

W niniejszej pracy zajmiemy się rozwinięciem tych zobowiązań oraz wykazaniem zobowiązań innych państw rozbiornych.

Nie rozwijamy sprawy konieczności w ogóle pozycji, zabezpieczających byt duchowieństwa w tej lub innej formie. Wchodzi to w zakres zagadnień socjologicznych i prawa publicznego wewnętrznego, które nie jest przedmiotem niniejszego studium. Wychodzimy z założenia istniejących pewnych danych, które nie mogą być zaprzeczone.

Musimy w najogólniejszych choćby słowach odpowiedzieć na pytanie, stawiane szczerze, a niepokojące ludzi życzliwych Kościołowi, głęboko wnikających w zjawiska życia współczesnego, czy należy poruszać sprawę bądź co bądź materialną, — co wzbudzić może sądy o interesowności kleru. Czy nie lepiej byłoby nic o tym nie mówić?

Zagadnienie jednak zapewnienia bytu duchowieństwu katolickiemu postawione było jasno i zdecydowanie w pierwszych dniach istnienia Kościoła, a więc w czasach apostoelskich. Nie była to małej wagi sprawa, którą należałoby jak najstaranniej w cień usunąć, aby kogoś nie raziła, skoro św. Paweł, Apostoł narodów, w jednym ze swoich listów wysunął ją i rozstrzygnął. Część rozdziału IX pierwszego listu do Koryntian poświęcona została temu przedmiotowi. Podajemy tu niektóre wersety. W wierszu 7 czytamy: „*Kto kiedy żołnierkę własnym kosztem odprawia?*“ W wierszu 11: „*Jeśliśmy wam siali duchowne rzeczy, czy wielka byłaby to rzecz, gdybyśmy żęli wasze rzeczy cielesne?*“ A w 13 i 14: „*Czyż nie wiecie, że ci, co święte obrzędy sprawują — rzeczy wychodzące ze Świątyni jedzą, a ci, co ołtarzowi służą, uczestnikami są ołtarza. Tak też Pan postanowił, aby ci, co ewangelię opowiadają, z ewangelii żyli*“. Tymi słowami Apostoł wskazuje podstawy zapewnienia bytu duchowieństwu — pod-

stawy, określone w Starym Testamencie — oraz stwierdza, że Pan nasz, Jezus Chrystus, zasadę podobną polecił stosować w odniesieniu do sług ołtarza w Nowym Testamencie. Słowa Pana Jezusa w tej sprawie, zapisane w ewangelii św. Mateusza<sup>10)</sup> i Łukasza<sup>11)</sup> nie pozostawiają żadnej wątpliwości. „*Godzien jest robotnik zapłaty swojej*“. Też samą zasadę powtórzoną mamy w liście św. Pawła I do Tymoteusza<sup>12)</sup>. Sprawa ta zatem postawiona została w sposób apodyktyczny. W Kościele katolickim powinno być zabezpieczone utrzymanie sług ołtarza. Jest to obowiązek, nie zaś rzecz dowolna i hipotetyczna.

10) X. 10.

11) X. 7.

12) V. 18.



## II

### RYS HISTORYCZNY ZABORU DÓBR KOŚCIELNYCH NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ OD ROKU 1796

Upadek Rzeczypospolitej Polskiej pociąga za sobą także ruinę dóbr kościelnych. Staczający się w przepaść organizm państwowy szukał dla siebie ratunku w zasobach, które, zdawało się — bez ujmy dla całości życia narodowego — mogły być odjęte duchowieństwu i użyte na zaspokojenie ogólnych potrzeb. Przyoblekano te akty w możliwie prawne formy. Wzorów dostarczała historia innych krajów. Jak w niektórych państwach zachodniej Europy, obejmowano dobra polskiego duchowieństwa w państwową administrację. Urzędowi kościelnemu wyznaczano ze skarbu płace, jako część intraty z dawnych dóbr duchownych. Los ten w pierwszej linii dotknął dobra biskupie.

Pominać można konstytucje sejmowe 1775, 1789 i 1795 roku co do majątku jezuitów, bo stały one w pewnej zależności od supresji samego zakonu.

Właściwy zabór majątków duchownych rozpoczyna się w r. 1789. Konstytucja uchwalona w tym roku ma na celu wyłącznie dobra stolic biskupich. Cel konstytucji jasno został sformułowany. „Chcąc mieć powiększone dochody publiczne i pewny dla wojska uchwalonego fundusz, z a w a k o w a n e biskupstwo krakowskie i księstwo Siewierskie, czyli intraty dóbr tych — że odtąd na płacę wojska destynujemy, zostawując do rezydencji biskupom krakowskim pałace w Warszawie i Krakowie be-

dące“<sup>1)</sup>. Konstytucja stanowi następnie, że dobra biskupie mają być oddane w dzierżawę na lat 6. Z sumy dzierżawnej biskup krakowski ma otrzymać rocznej pensji na swe utrzymanie 100 tys. złotych. Ustawa przenosi w dalszym ciągu na inne biskupstwa polskie prawidło zastosowane do stolicy biskupiej krakowskiej. „Jako zaś rozporządzeniem dóbr biskupstwa krakowskiego pomnożyć siły krajowe, a tych pomnożeniem ubezpieczyć panującą świętą religię rzymsko-katolicką życzymy, tak, upewniając skutek życzenia naszego, chcąc oraz przez porównanie dochodów wszystkim w państwach naszych biskupom opatrzyć przystojne ich stanu potrzeby, najprzewielebniejszemu księciu Imci Prymasowi Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu złotych dwakroć sto tysięcy na rok; wszystkim innym przewielebnym Biskupom, w Senacie krzesła mającym, po złotych sto tysięcy, najprzew. Metropolicie ritus graeci uniti sto tysięcy, przewielebnym Biskupom, tegoż obrzędu, po złotych pięćdziesiąt tysięcy na rok wyznaczamy“<sup>2)</sup>.

Konstytucja wskazuje również, iż po zawakowaniu biskupstwa albo po przeniesieniu biskupa na inną stolicę dobra biskupie bierze skarb „w swą administrację“ i natychmiast oddaje w dzierżawę z warunkiem, iż z tej dzierżawy płacone będą pomienione pensje. W celu administracji majątków biskupich wyznaczono komisję, złożoną z osób duchownych i świeckich, która zająć się miała ułożeniem tych spraw ze Stolicą Apostolską.

W tymże roku Sejm przeznaczył na pomnożenie wojska fundusz, przynależny duchowieństwu galicyjskiemu, a pozostały w granicach Rzeczypospolitej. Fundusz ten na mocy układu biskupa krakowskiego z władzami austriackimi z r. 1785, potwierdzonego przez Sejm w r. 1786, był przynależny stolicy biskupiej krakowskiej. Przechowywana w Archiwum b. Izby Skarbowej Warszawskiej księga uchwał o rewindykacji tych dóbr, pt. „Protokół

1) V. L. t. 9. str. 104.

2) Ibid. Konstyt. 1789 r.

rezolucji Prześwietnej Komisji do dóbr i sum po duchowieństwie galicyjskim, na skarb obróconych“, przedstawia szczegółowo wykryte z tego funduszu kapitały i dobra. Część jednakże dóbr kościelnych pozostała w rękę duchowieństwa.

Konstytucja z dnia 11 czerwca 1790 r. poleca wydzielić z dóbr stołu biskupiego dla każdego biskupa taką ilość majątków, która by dawała dochód, określony konstytucją z dnia 27 lipca 1789 r., tj. 200 tys. złotych dla arcybiskupa gnieźnieńskiego, 100 tys. zł dla biskupów ritus latini oraz arcybiskupa ob. gr. i po 50 tys. zł dla biskupów ob. gr.<sup>3)</sup>.

Po ostatnim rozbiórze Polski sprawa dóbr kościelnych była regulowana niezależnie w każdym z trzech zaborów na podstawie miejscowych ustaw. Księstwo Warszawskie, a potem Królestwo Polskie — przedstawia odrębny teren normowania majątkowych spraw Kościoła.

Oprócz ustawodawstwa miejscowego — układy międzynarodowe miały pewien wpływ na losy majątków duchownych. Podziały Rzeczypospolitej same przez się wywołały potrzebę rozrachunków międzypaństwowych. Zmieniające się zaś w szeregu lat granice trzech państw rozbiórczych na terenie dawnej Rzeczypospolitej — bardziej jeszcze komplikowały zawiłą sprawę rozrachunku i wymagały coraz to nowych konwencji, których szereg zaczyna się w Petersburgu, dnia 26 stycznia 1797 r., — a kończy się w 1874 roku.

Konwencja petersburska w artykule XIII wskazuje:

„Duchowni wszelkich stopni i klas, posiadający prawa terytorialne albo diecezjalne poza granicami państwa, w którym mieszkają, będą również poddani prawidłom, uchwalonym przez trzy mocarstwa co do zniesienia własności jakiegokolwiek rodzaju mieszanej co do terytorium (mixtes), tak, że te prawa będą przekazane całkowicie do dyspozycji tego rządu, w którego terytorium one się

3) V. L. t. 9. str. 175.

znajdują. Mianem tych praw osób duchownych objęte będą wszystkie kapitały w gotówce, hipoteczne albo oddane w depozyt; te więc kapitały będą zajęte na Skarb Państwa, w którego granicach się znajdują<sup>4)</sup>.

Układ ten nie wystarczał do załatwienia wielu kwestii, wynikających z podziału kraju. Między trzema zaborczymi państwami prowadzone były długotrwałe układy. Z Prusami zakończono je konwencją z d. 17/29 maja 1830 r.<sup>5)</sup> Na mocy tego aktu utraciło moc swoją prawo z d. 22 stycznia 1820 r. o przyznaniu Komisji R. W. R. i O. P. administracji dóbr duchowieństwa poznańskiego, znajdujących się w Królestwie Polskim — do czasu odszkodowania polskiemu duchowieństwu straty majątków, które pozostały w Księstwie Poznańskim, a były własnością tego duchowieństwa. Konwencja 17-go maja 1830 r. stanowiła o odstąpieniu z jednej strony i nabyciu z drugiej majątków i kapitałów, należących się rządowi pruskiemu i instytucjom w Królestwie Polskim. Że konwencja regulowała sprawy majątków kościelnych, jakkolwiek o nich nie czyni wzmianki, — używając ogólnego terminu — „dobra instytucyjne“, — wyjaśnia to utworzona na mocy cesarskiego rozporządzenia „Czasowa Komisja do zebrania, przejrzenia i systematyzacji miejscowych ustaw gubernii Królestwa Polskiego — w swym protokole<sup>6)</sup>. Rezultatem tego układu było uformowanie w skarbie państwa tzw. funduszków po-poznańskich, które figurowały w budżetach Królestwa aż do czasów ostatnich i w „Zborze Praw“ w artykule 168 noszą nazwę „funduszków czasów poprzednich“<sup>7)</sup>.

Z rządem austriackim zawarto kilka konwencji. Umowa z d. 17/29 czerwca 1821 r.<sup>8)</sup> odkłada ostatecznie zała-

4) Recueil des Traités concern. la Pologne 1762—1862 p. le Cte Dr. Angeberg, str. 408.

5) Dz. Pr. t. XIII, str. 188.

6) Protokół Czas. Kom. z r. 1901—1904. Uwagi do prawa z d. 22 stycznia 1820 r. (Dz. Pr. t. VI, str. 447).

7) Zb. P. t. XI, Cz. I.

8) D. P. t. IX, 3.



twienie spornych kwestii w tej dziedzinie do dalszego porozumienia. „Przedugodna konwencja“ z d. 4 marca 1825 r. i konwencja z d. 29 kwietnia 1828 r.<sup>9)</sup> miały doprowadzić do ostatecznej likwidacji wzajemnych pretensji. Lecz w owym czasie nie zostały jeszcze wykryte należycie ani kapitały, ani majątki wszystkie. Jeszcze Komitet Urządzący (w Warszawie) na swej sesji 14/26 maja 1866 roku wskazuje zupełnie mylnie, że kapitały po-austriackie wynoszą 51.285.77 rb. — przy czym częściowo lokowane są w banku, częściowo wypożyczone przez rząd. Komitet Urządzący znał tylko cztery majątki duchowieństwa galicyjskiego: Czechów, Deputyczne, Białopole i Buzno. Układy wzajemne Austrii i Rosji zakończone zostały konwencją, zawartą dnia 9/21 czerwca 1874 roku. „Protokół końcowy“ tego układu, dotyczący rozdziałów majątków nieruchomości i kapitałów byłej diecezji krakowskiej, — obliczał pozostały przy Królestwie majątek na sumę 2.315.444 rb. — Po zliczeniu wartości majątków pozostałych w Galicji, a przynależnych duchowieństwu Królestwa, skarb rosyjski wypłacił rządowi austriackiemu różnicę, wskutek czego suma 1.532.583 rb. wartości majątków oraz kapitałów pozostała przy skarbie rosyjskim jako fundusze po-galicyjskie. Deklaracja z d. 9/21 listopada 1877 r., dotycząca wykupu rocznej renty, przypadającej rządowi austriacko-węgierskiemu, była uzupełnieniem konwencji z r. 1874. Dobra wyliczone w aneksie do „Protokołu końcowego“ mocą decyzji Senatu z d. 23/XII 1874 r. sprzedano osobom prywatnym<sup>10)</sup>. W rosyjskim „Zborze Praw“ te fundusze objęte są wspólnie z funduszem po-poznańskim ogólną nazwą „fundusów czasów poprzednich“<sup>11)</sup>.

Oczywiście mocą tych układów do skarbu Austrii i Prus przechodzą również pewne kapitały i dobra duchowne. Można przeto te konwencje poczytywać za

9) D. P. t. XII. 197.

10) Enc. K. t. 24. str. 622.

11) Cytowany poprzednio art. 168 („funduszy preżniago wremieni“).

odrębne etapy zaboru majątków kościelnych — pod panowaniem rosyjskim, pruskim i austriackim.

Konwencje miały za przedmiot sprawy majątkowe mieszane, tj. dobra, które znajdowały się na terytorium jednego z państw rozbiornych, a należały do duchowieństwa zamieszkałego w drugim.

Co do majątków, które nie były przedmiotem spraw mieszanych, — prawodawstwa poszczególne rozwijały się niezależnie od wzajemnych umów, a nawet od tych gwarancji międzynarodowych, które wynikały z aktów rozbiornych i z postanowień kongresu wiedeńskiego.

W Prusach natomiast po pierwszym rozbiore obywatele wezwani zostali rozporządzeniem z dnia 15 września 1772 r. do spisania i przedstawienia spisu dóbr wszelkich i dochodów; a już 7 maja 1773 r. biskup chełmiński otrzymał powiadomienie od naczelnego prezesa prowincji, że dobra jego będą objęte w posiadanie skarbu. Rozporządzeniem gabinetowym z dn. 1 listopada 1772 r. odebrano fundacjom i klasztorom w zachodniej części Prus oraz w obwodzie nad Notecią zarząd dóbr kościelnych. Zaboru dokonywano zazwyczaj drogą ministerialnych rozporządzeń, wydawanych w różnych czasach<sup>12)</sup>.

Zabrane dobra dołączano do dóbr rządowych albo rozdawano urzędnikom królewskim.

Na mocy edyktu królewskiego z dnia 23 maja 1786 r. znaczna część dóbr duchownych objęta została przez skarb, — jednocześnie z dobrami królewskimi, przy czym duchowieństwu zamiast dochodu wyznaczono kompetencje. Dalsze rozwinięcie dekretu przekazane zostało władzom prowincjonalnym, które postanowiły, iż po odciążeniu od wynalezionej dochodu brutto 15 proc. na koszty administracji pozostające 85 proc. mają w jednej połowie wpływać do skarbu na rachunek wszelkich ciężarów publicznych, a w drugiej pozostać własnością duchowieństwa; na dobro zaś duchowieństwa zastrzeżono, że

<sup>12)</sup> Encykl. Kośc. t. 24. str. 619.

w miarę wzrastającej amelioracji dóbr, duchowieństwo korzystać będzie z powiększenia dochodów, będących w rządowej administracji<sup>13)</sup>.

Dekret ten króla pruskiego stał się podstawą utworzenia w późniejszym czasie kompetencji dla duchowieństwa w innych dzielnicach Polski.

Po trzecim rozbiórze skarb pruski objął w swe posiadanie bezzwłocznie dobra Pabianice — należące do Kapituły Krakowskiej, z dochodem około 36.000 florenów<sup>14)</sup>.

Celem skupienia na terytorium pruskim kapitałów, należących do duchowieństwa opanowanych prowincji polskich, Kamera Królewska Wojenna i Ekonomiczna wydała rozporządzenie dn. 27 stycznia 1796 roku o przeniesieniu tych kapitałów z zagranicy do Prus, aby tym zwiększyć obrót pieniężny. Deklaracja z dn. 28 lipca 1796 roku — podobnie jak w roku 1786 — zarządza objęcie dóbr duchownych tudzież starostw i innych dóbr królewskich w administrację skarbową.

Konwencja petersburska, jak już wspomniano, oddała do zupełnego rozporządzenia każdego z państw rozbiórczych kapitały duchowne, będące w nabytych jego posiadłościach, choćby należały do kościołów i zgromadzeń religijnych zostających w obcym kordonie. Konwencja petersburska nie ograniczała rządów do zaboru samych tylko kapitałów. Po jej zawarciu rząd pruski objął w swe posiadanie część majątków biskupstwa krakowskiego, znajdującą się na terytorium pruskim — a mianowicie: Chełm, Koszuby, Jemielno, Koziegłowy i dochód z Siewierza oraz Czeladzi<sup>15)</sup>. Wskutek również tej konwencji Kamera Wojskowa i Ekonomiczna przeprowadziła badania co do

13) Memoriał Komitetu do ustal. upos. duch. w Królew. Pol. Akta Kom. R. Spr. Wewn. i Pol. t. s. Uposażenia Duchow. w Król. P. od r. 1825. II P. L. Archiwum przy ul. Jezuickiej. Warszawa.

14) Ks. Chotkowski. Galicyjski Fundusz Religijny. „Głos Narodu” 19/V. 1919.

15) Ks. Chotkowski, l. c.

dóbr obcokrajowego duchowieństwa, znajdujących się na terytorium Królestwa Pruskiego. Wydano w tym celu 16 października 1798 roku „Przestrożę do donoszenia o dobrach, prawach i pretensjach duchowieństwu dawniej polskiemu, teraz rzymsko-cesarskiemu i rosyjsko-cesarskiemu w krajach najjaśniejszego Króla Imci Pruskiego znajdujących się“<sup>16)</sup>. Rejestr dóbr zabranych do r. 1798, tak duchownych jako też królewskich — wydał Held w języku niemieckim. W r. 1809 wydano spis ten po polsku bez miejsca i roku pt. „Rejestr czarny czyli Tabella wszystkich dóbr koronnych i duchownych“. Przedruk tej broszury ukazał się w Poznaniu 1879 r. pt. „Gdzie się podziały nasze Królewszczyzny“<sup>17)</sup>. W Archiwum Izby Skarbowej Warszawskiej — akta pt. „Acta enthaltend die Etats-Angelegenheiten des Posener Cammer Departaments pro 1896/7“ — znajdujemy „Specjalną Dezygnację odbierających kompetencje z dóbr, przez nich dawniej posiadanych“. Według tego dokumentu biskup kujawski otrzymywał z departamentu poznańskiego kompetencje od 37 wsi i majątków, mianowicie: Brzeźno, Brzózka, Dąbrówka, Józefowo, Kawęczynek, Kuczek, Lubotyn, Nieścieszewo, Otłoczyn, Otłoczynek, Podzamcze, miasto Raciążek, Siarczewo, Swinki Olendry, Turzno, Turzenko, Zakrzewo, Borek Olendry, Borek Gutroszyn, Józefowo, Korabniki, Łęg, Orle, Rybiny, Rybinki, Ruda i Przyzadom, Rudawy Młyn, Świeck, Winiec i Mazury, Wyrobki, Żelazek, Włocławek miasto, Grabkowo, Klótno, Dzardoniec, Rewirów.

Kapituła Włocławska otrzymywała kompetencje w tymże departamencie z 32 wsi.

Na Śląsku — dobra biskupstwa wrocławskiego zostały zabrane na mocy dekretu z dnia 30 października 1810 r.

Jaka była wartość dóbr zabranych — nie da się z całą ścisłością orzec. — Istnieją pewne uboczne wskazówki.

16) Enc. K. t. 24. str. 620.

17) Enc. K. t. 24. str. 620.

Chełmińska diecezja, według relacji nuncjusza w Polsce, Juliusza Ruggieri — z r. 1568, miała w owym czasie, tj. w wieku XVI, dochodu 300.000 talarów, czyli 135 tys. rubli<sup>18)</sup>. Nuncjusz Flavius Ruggieri — w r. 1565 podaje dochody innych diecezji — a więc: arcybiskupstwa gnieźnieńskiego — 25 tys. talarów, poznańskiego — 15 tys., warmińskiego — 40 tys., opactwa oliwskiego — 30 tys.<sup>19)</sup>. Wartość dóbr biskupstwa wrocławskiego według zdania ks. Chodyńskiego — w czasie ich zaboru — miała przedstawiać sumę 12.862.852 talarów, tj. 5.788.283,40 rubli<sup>20)</sup>.

W podobnych warunkach znalazły się majątki duchowne na terytorium państwa austriackiego. Od roku 1773 zaczęto kasować klasztory i zabierać ich dobra. Maria Teresa patentem z dn. 12 lutego 1774 r. przeznaczyła majątki po zakonie jezuitów na fundusz szkolny. Dzieło kasaty zakonów i zamykania klasztorów szczególnie realizował Józef II. Jednocześnie dokonywano zaboru majątków kościelnych. W epoce 1782 do 1785 objęto w administrację skarbową 443 wsi, 123 folwarków, 5 miast<sup>21)</sup>. W tym właśnie czasie cesarz Józef II dekretem 11 marca 1782 r. utworzył tzw. Kasę Religijną — przemianowaną potem na „Fundusz Religijny“. Do jego utworzenia posłużyła część dóbr kościelnych. Sam ten „Fundusz Religijny“, obejmujący liczne dobra poduchowne w Austrii, administrowany przez władze centralne państwowe — przedstawiał teren do nowych uszczupleń dóbr kościelnych duchowieństwa polskiego. Z założenia swego był on podzielony na fundusze krajowe. O ile w jednym z tych partykularnych funduszy okazywały się deficyty — czerpano z innych, których bilans był dodatni. W czasie od 1794 r. do 1800 r. z funduszu galicyjskiego, którego wartość kapitalną w r. 1800 miała przed-

18) Relacje Nuncjuszów. Rykaczewski, t. I. str. 196.

19) Relacje Nuncjuszów. t. I. str. 196.

20) Enc. Kośc. t. 24. str. 612.

21) Galic. Fund. Rel. X. Chot. 1. c.

stawiać suma 10.970.253 fl., do Centralnej Kasy w Wiedniu przelano 1.164.201 fl.; do funduszków innych krajów 136.588 fl. <sup>22)</sup>). Nie ograniczono się jednak do zaboru dochodów; w roku 1800 rozpoczęto naruszać kapitał żelazny. Na mocy rozporządzenia z dn. 10 kwietnia 1800 r. przelano do Centralnej Kasy z żelaznego kapitału 334.400 fl. Kosztem również tego funduszu cesarz Franciszek I wbrew zakazowi Stolicy Apostolskiej założył kapituły grecko-katolickie we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie. Jakkolwiek udział majątków cerkiewnych w funduszu galicyjskim był bardzo nieznaczny i na tę erekcję nie pozwalał. Stałe użycie funduszu galicyjskiego również kryło w sobie pokrzywdzenie majątku kościelnego zachodniego. Według obliczeń, dokonanych przez ks. Chotkowskiego na podstawie cyfr urzędowych z r. 1800 — wartość majątku kościelnego zabranego w Galicji — wynosiła sumę 27.530.061 fl.; fundusz zaś Cerkwi — przedstawiał wartość 284.942 fl. Wydatek z „Galicyjskiego Funduszu Religijnego“ na duchowieństwo rzymsko-katolickie wynosił w ostatnich czasach — 2.089.674 k., gdy na duchowieństwo grecko-katolickie — 3.707.464 korony.

Dla utworzenia krakowskiego funduszu religijnego — po r. 1800 — miały służyć po części dobra objęte stolicy biskupiej krakowskiej i tamecznej kapituły.

Z dóbr biskupich — największą wartość przedstawiał klucz Lipowiec, w którym liczono 4645 morgów lasu. Był on przeto powodem do długotrwałych zatargów. Już w r. 1796 zabrano ten klucz w państwową administrację; jednak dzięki silnym protestom ze strony biskupa Turskiego zwrócono Kościołowi ten klucz dekretem z dnia 7 grudnia 1797 roku. Ostatecznie wszakże na mocy dekretu z dnia 25 września 1802 r. klucz ten inkamerowano na rzecz funduszu religijnego <sup>23)</sup>).

Znaczna redukcja dochodów Kapituły Krakowskiej dokonana została natychmiast po pierwszym rozbiorze

<sup>22)</sup> Gal. Fund. Rel. I. c.

<sup>23)</sup> Galic. Fund. Rel. I. c.

przez zabór kapitałów. W roku 1802 władze państwowe poleciły ograniczyć liczbę członków kapituły do 8, gdy pełny komplet miał obejmować 38 osób. Dekret z dnia 13 sierpnia tegoż roku nakazywał zabór majątków kapitulnych w miarę wymierania ich posiadaczy<sup>24</sup>). W istocie przez szereg lat ciągnie się odbieranie poszczególnych wsi i folwarków. Temuż losowi uległy kamienice, — iura pewne, a także dziesięciny z 25 wsi kapitulnych i 239 wsi, które stanowiły obcą własność, lecz winne były płacić dziesięciny.

Obraz zaboru dóbr kościelnych w tych częściach Rzeczypospolitej, które przyłączone zostały do cesarstwa rosyjskiego, zasadniczo nie różni się od tego, jaki daje nam historia państwa austriackiego i Prus.

Ukaz 28 maja 1772 r., dany generałom Kachowskiemu i Kreczetnikowi, rozkazywał: „Dobra tych zakonników, którzy nie zechcą nam złożyć przysięgi, lecz usuną się za granicę, zostawiając opróżnione klasztory — każcie zabrać pod zarząd skarbu. Toż samo uczynicie z majątkami zakonów, które są za granicą. Inne zostawcie w posiadaniu zakonów aż do dalszego rozporządzenia. Jezuitów szkoły opiszcie. Tych szczególnie miejcie na oku, jako najprzewrotniejszych ze wszystkich łacińskich zakonów“<sup>25</sup>). Erekcja Białoruskiej Diecezji i nominacja Stanisława Sistrzeńcewicza na tę stolicę — z zamieszkaniem w Mohylewie — łączy się z zaborem majątków biskupich w tej części dawnej Polski i wyznaczeniem w zamian za te dobra 10 tys. rubli pensji dla nowokreowanego biskupa. Normuje te sprawy ukaz 22 listopada 1773 r.<sup>26</sup>).

Rozporządzenie Senatu z dn. 26 lutego 1786 r. wprowadza ograniczenie praw duchowieństwa zarówno świec-

24) Gal. Fund. Rel. I. c.

25) Zakonopłożenja i Rasporiaženja do r. kat. Cerkwi w Rossii odnosziaszcziasia od r. 1669—1867. Wilno, str. 60. P. Z. P. (Pełny Zbiór Praw) t. XIX. 13922.

26) Zakonopoł. I. c. str. 65. P. Z. P. XIX. 14073.

kiego jak i zakonnego przez zakaz sprzedaży na ich rzecz nieruchomości.

Działania rządu w sprawie Cerkwi unickiej i zaboru jej kościołów w epoce 1794—1796 roku — znalazły swój wyraz w rządowym sprawozdaniu, które stwierdziło, że 1.572.067 unitów „dobrowolnie“ wróciło na łono Cerkwi, a kościoły ich zamienione zostały na prawosławne<sup>27)</sup>. Pod koniec życia Katarzyny II, w 1796 r., większa część parafii katolickich w „guberniach zachodnich“ była zwinięta.

Na mocy ukazu 1 sierpnia 1797 — przelewać poczęto superaty z dóbr pojezuickich do skarbu<sup>28)</sup>.

„Reglament“ dla kościołów i klasztorów katolickich w cesarstwie, wydany 3 listopada 1798 r. — tamuje wszelkie zmiany w stanie posiadania majątków kościelnych; paragr. 6 tego regulaminu orzeka: „Wsie, sioła, folwarki, ziemie, lasy, ogrody, sianokosy, jeziora, rybołówstwo i wszelkie dobro, także sumy pieniężne, kapitały, procenty i inne realności duchowieństwa świeckiego i zakonnego są ich wspólną własnością, więc zakazuje się klasztorom sprzedawać, darowywać, zamieniać, a także odbierać od nich takowe bez szczególnego monarszego pozwolenia“<sup>29)</sup>. Toż samo ponawia najwyższy rozkaz z dnia 11 grudnia 1800 roku<sup>30)</sup> w dwa lata potem. Jedno jeszcze skrepowanie wolności tranzakcji wprowadza decyzja senatu z dnia 31 maja 1822, zakazując duchowieństwu zaciągania pożyczek na majątki kościelne<sup>31)</sup>. Majątki kościelne zostały przez te zarządzenia unieruchomione i podane pod dozór państwa. Ukaz z dn. 28 kwietnia 1798 r. wyznacza biskupom kamienieckiemu i mińskiemu roczną pensję po 6 tys. rubli — w zamian za dobra kościelne; biskupom żmudzkiemu i łuckiemu pozostawiono te ma-

27) L'Eglise Cath. en Pologne. Lescoeur t. I str. 90.

28) Zakon. I. c. str. 151. P. Z. P. t. 24. N. 18069.

29) P. Z. P. t. 25. 18734.

30) P. Z. P. t. 26. 19684.

31) P. Z. P. t. 38. 29060. Zak. 496.



jątki, których do owego czasu rząd nie zabrał. W roku 1800 na mocy decyzji senatu, zatwierdzonej 13 kwietnia, rząd przyłączył do dóbr państwowych w guberniach litewskiej, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej i białoruskiej wszystkie lasy majątków pojezuickich, powołując się na konstytucję sejmową polską z r. 1775, która te dobra przeznacza na fundusz edukacyjny<sup>32)</sup>.

W dalszym ciągu dokonywane były bez przerwy partykularne zabory majątków rozmaitych zakładów kościelnych lub beneficjów — nadto przeprowadzono kilkakrotnie masowe objęcie dóbr duchownych w administrację skarbu.

Ukazy 20 grudnia 1815 i 25 maja 1816 roku — odbierają jezuitom ich własność ruchomą i nieruchomą w Petersburgu<sup>33)</sup>. Z chwilą ogłoszenia raportu Ministerstwa Spraw Duchownych i Oświaty z dnia 13 marca 1820 r.<sup>34)</sup> o wydaleniu jezuitów z granic państwa i zamknięciu akademii w Połocku los ich majątków uważać należało za zdecydowany. Początkowo przeprowadzono spis tych dóbr i oddano pod najściślejszy nadzór Ministerium Spraw Duchownych i Oświaty<sup>35)</sup>. Na mocy rozporządzenia senatu w dn. 13 kwietnia 1822 roku — „Zatrzymano na zawsze w zawiadywaniu skarbu majątki należące do zakonu jezuitów“<sup>36)</sup>. Zakon bazylikański był przedmiotem szczególnej bacności władz rosyjskich jako ostoja unii. Już za czasów Katarzyny II klasztory tego zakonu zostały w większości zamknięte — o ile tylko nie trudniły się edukacją młodzieży lub dobroczynnością<sup>37)</sup>. Pozostałe klasztory powoli ulegały temu samemu losowi. Mocą dekretu z dn. 21 listopada 1821 r. klasztor bazylianów w Dermaniu, na Wołyniu — zabrano na użytek cerkwi prawo-

32) P. Z. P. t. 26. 19378. Zak. 184.

33) P. Z. P. t. 33. N. 26034; 26035; 26284; — Zak. 1. c. str. 461.

34) P. Z. P. t. 37; 28198.

35) Zakon. 1. c. str. 485.

36) P. Z. P. t. 38. N. 28999. Zak. 1. c. 495.

37) Lescoeur 1. c. t. 1. str. 90.

sławnej; do skarbu zaś przeszły jego majątki prócz tych, które potrzebne były cerkwi prawosławnej<sup>38)</sup>.

Rok 1832 znany jest w historii „guberni zachodnich“ z masowego zaboru majątków klasztornych. Minister Błudow zażądał w tym roku od Duchownego Kolegium w Petersburgu wydania dekretu o zamknięciu tych klasztorów, w których liczba zakonników nie odpowiadała wymaganiom prawa kanonicznego. Zastępujący podówczas prezesa kolegium Ignacy Pawłowski rozesłał do biskupów cyrkularz z zapytaniem, które klasztory mogą ulec zniesieniu. Biskup Michał Piwnicki, administrator diecezji łuckiej i żytomierskiej, odpowiedział, że bez metropolity nie może decydować. Metropolita zaś, Cieciszewski, odmówił wręcz zezwolenia. Inni biskupi, jak Szczyt i Szantyr — zaprotestowali. Szczyt przypłacił swój protest deportacją w głąb Rosji. Niezależnie więc od zdania Episkopatu cesarz Mikołaj I dekretem z dnia 18 lutego 1832 — zarządza zamknięcie całego szeregu klasztorów<sup>39)</sup>. Z 300 klasztorów 202 zamknięto.

Masowe zabory dokonane były również w latach 1841 i 1843.

Ukaz z dn. 25 grudnia 1841 r. przeprowadza oddanie w administrację skarbu majątków wyższego duchowieństwa i zakonów.

Ukaz z dnia 18 czerwca 1843 zarządził zabór majątków kościelnych parafialnych<sup>40)</sup>.

Do ryczałtowych także aktów zaboru majątków kościelnych zaliczyć trzeba ukaz 6/18 lipca 1850 r. — który zarządził zamknięcie 21 klasztorów i objęcie ich dóbr w administrację rządową. Zanim ten ukaz został ogłoszony — dyrektor Departamentu Obcych Wyznań, Skripicyń, domagał się od biskupa koadiutora mohylewskiego,

38) P. Z. P. t. 37. Nr. 28812.

39) Lescoeur. l. c. I. 189.

40) Ukaz ten nie został zamieszczony w Pełnym Zbiorze Praw, lecz znajduje się w Zbiorze Minist. Spr. Wewn. Nr. 58. — *Re-rat Firsowa*, — w *Kom. Budż. Dumy P. r. 1914. Str. 107.*

Ignacego Hołowińskiego, wydania decyzji o supresji wzmiankowanej grupy klasztorów. Zarówno jednak sędziwy metropolita Dmochowski, jak i koadiutor oparli się temu żądaniu. Wówczas dekret cesarski przeprowadził supresję klasztorów mocą władzy państwowej<sup>41)</sup>. Wśród zamkniętych klasztorów było wiele takich, które zarządzały parafiami. Zamknięcie przeto klasztoru łączyło się ze zwinięciem parafii<sup>42)</sup>. Ukaz wreszcie 20 czerwca 1852 r. zamyka 12 kaplic katolickich w guberni mińskiej. Były to kaplice publiczne, zastępujące kościoły parafialne i po największej części związane z pieczęią dusz. Wykaz tych kaplic jako też zamkniętych 21 klasztorów podaje zbiór dokumentów wydany przez Watykański Sekretariat Stanu w r. 1866<sup>43)</sup>.

Poza tym dokonywano szeregu supresji pojedynczych, jak zamknięcie dekretem z dnia 5/17 czerwca 1850 roku klasztoru bernardynów w Kownie<sup>44)</sup>; 7/19 stycznia 1851 r. klasztoru wizytek w Kamieńcu<sup>45)</sup>.

Lescoeur podaje szczegółowy spis kościołów i klasztorów zamkniętych od r. 1864 do 1867 w guberniach zachodnich:

Zamknięto klasztorów	14
Kościółów parafialnych	55
Kościółów filialnych	23
Kaplic publicznych	48
Ogółem	140 <sup>46)</sup>

Księstwo Warszawskie nie było terenem oficjalnego zaboru majątków kościelnych. Zdarzały się

41) Relacja biskupa Hołowińskiego do Stolicy Ap. z d. 10/III. 1851 r. Cfr. Expositio Docum. munita. str. 35.

42) Lescoeur. l. c. t. I str. 193.

43) Expositione documentata etc. tom. Expos. docum. mun. str. 29; 63.

44) Expos. doc. mun. l. c. str. 35.

45) Lescoeur. l. c. t. I. str. 192.

46) l. c. t. II. str. 584.

w tym zakresie liczne nadużycia osób prywatnych albo też pojedynczych organów władzy, działających na własną rękę; zjawiały się nawet rozporządzenia ogólne, wydane przez tę lub inną dykasterię — nie były to jednakże zarządzenia rządu — zdradzały raczej brak sprężystości i jednolitości rządu. Stosunki te upamiętnione zostały w dziełku pt. „Sześćioletnia Korespondencja Władz Duchownych z Rządem Świeckim Księstwa Warszawskiego“ — wydanym w 1816 roku. „Korespondencja“ obejmuje okres czasu od 28 września 1808 do 28 kwietnia 1814 roku. Nadużycia pewne, które zdarzały się w tym okresie dziejów polskich, były dalszym ciągiem samowoli praktykowanej przez niektóre jednostki w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej Polskiej. Były niegdyś przykłady, że posiadacze starostw inkorporowali do swego starostwa ziemie i inne fundusze plebańskie, wyznaczając natomiast kompetencje. Tak Michał Brzostowski, starosta puński, w r. 1790 „ziemie i poddanych oraz wszelką intratę kościołów Daukszańskiego, Ludwinowskiego i Kieturwłockiego do starostwa inkorporował“<sup>47)</sup>. Tego rodzaju zdarzenia miały miejsce i za czasów Księstwa Warszawskiego. „List Arcybiskupa do Ministra Religijnego względem samowładnych zaborów gruntów kościelnych“, datowany 30 sierpnia 1809 r.<sup>48)</sup>, podaje szereg takich wypadków. Były to akty samowoli ze strony kolatorów w majątkach kościelnych, mianowicie: Ostrowo, departamentu poznańskiego; Pątnowo, depart. kaliskiego; Giewartowo, Siedlątkowo, Zduńska Wola, Wąsosze, departamentu poznańskiego<sup>49)</sup>. Podobne akty samowolnych zarządzeń zdarzały się także ze strony niektórych organów władzy państwowej. Tak np. Intendent Dóbr i Lasów Narodowych domaga się w r. 1810 od Arcy-

47) Akta Ogólne Kompetencji, 1809 r. Arch. b. Izby Sk. Warsz. Dyrekc. Gen. Kontr.

48) Sześćioletnia Korespondencja, I. c. str. 306.

49) Podobne gwałty wskazane w liście Arcybiskupa Raczyńskiego do Króla w d. 28 września 1808 r. Sześć. Kor. I. c. str. 9.

biskupa opróżnienia klasztoru Kartuzów w Gidlach, aby umieścić tam browar i gorzelnię — ponieważ przy tym kościele mieszka paru tylko księży. Nie uwzględniono jego żądania — ale już uprzednio Minister Spraw Wewn. zezwolił fabrykantowi płócien Mulochetowi na założenie w tym klasztorze swej fabryki<sup>50</sup>). Podobnie Deybel, zastępca generalnego Dyrektora Administracji Wojennej, oddał w najem kościół i klasztor panien brygitek starozakonnemu Tobjaszowi na skład i szynk wódek za opłatą 1800 zł rocznie<sup>51</sup>). W Łęczycy w 1810 r. — kościół panien norbertanek, porządnie utrzymany, zabrano na skład siana „mimo płaczu biednych zakonnic i instancji wielu obywatelów“<sup>52</sup>).

Episkopat w memoriale, podanym Królowi 25 listopada 1811 r., o zabieraniu Kościołowi klasztorów pisze: „Tak się już w kraju naszym spoufalono z zabieraniem kościołów, klasztorów i domów duchownych na składy, magazyny, koszary, lazarety, że w czasie nawet pokoju i bez żadnej potrzeby władze cywilne arbitralnie sobie postępowały w tej mierze, przez co liczba zakonników, do pomocy kościołom parafialnym potrzebnych, zmniejsza się, a wyrażone gmachy i budowle pustoszą się bez nagrody od kogokolwiek, które nareszcie zakonnicy z niedostatku reparowania opuszczają muszą. Upraszamy przeto W. K. Mci: aby samowładnie nie zabierano kościołów i klasztorów, a dotąd zabrane na różne składy, koszary, amunicje i areszta, aby ku własnemu swemu przeznaczeniu zwrócone były z bonifikacją za czas przeszły, lub dezolacje poczynione“<sup>53</sup>).

Przewidywano w r. 1810 supresję klasztorów. W tym celu z polecenia rządu dokonywane były spisy sprzętów zakrystii po kościołach i klasztorach; biblioteki klasztorne zaczęto opieczętowywać. Za szczególną protekcją Kró-

50) Sześć. Kor. I. c. 404.435.

51) Sześć. Kor. I. c. 544.

52) Sześć. Kor. I. c. str. 218.

53) Sześć. Kor. str. 126.

ła i usilnym staraniem Arcybiskupa Gnieźnieńskiego do skasowania zakonów nie przyszło<sup>54)</sup>.

Poza tym duchowieństwo postawione było w trudnych warunkach co do odbioru należnych mu kompetencji. Pierwszy etat wspólny kompetencji dla wszystkich 10 departamentów Księstwa Warszawskiego ułożony był na rok 1811/12, po sprawdzeniu, że dokonywane poprzednio wypłaty były tylko uiszczeniem należności z dochodów od zabranych przez rządy rozbiorcze majątków. Kompetencje te jednak były wypłacane nieregularnie. Biskupi skarżą się na to często. Odbiór kompetencji był utrudniony przez formalności z tym aktem związane. Stąd Episkopat ustawicznie szukał wyjścia z tego położenia. Proponowano przekazanie odnośnych sum bezpośrednio dozorowi „Ministra Religijnego“; domagano się nawet zamiast kompetencji zwrotu odpowiedniej części majątków kościelnych<sup>55)</sup>, albo też utworzenia w rękach Episkopatu „Kasy Religijnej“. Widoczny jest tu wpływ wzorów galicyjskich. — W memoriale swym z d. 25 listopada 1811 r. biskupi proszą, aby wszystkie po wygasłych zakonnikach fundusze w dobrach ruchomych i nieruchomych, w kompetencjach, jako też kościoły, przez nich opuszczone, zupełnemu Biskupów zarządzeniu oddane były i Kasę Religijną formowały. Ażeby domów, murów, kościołów i innych gmachów, do duchowieństwa należących, jeżeli już są rozwalone, lub na co innego przemienione, wartość ze Skarbu Publicznego do tak uformowanej Kasy Religijnej zwróconą była<sup>56)</sup>.

Skargi duchowieństwa dotyczyły także zbytniego obciążenia podatkami. Korespondencja Episkopatu z władzami stwierdza, że duchowieństwo opłacało wyższe podatki niż stan świecki; proszono więc o zrównanie z płatnikami świeckimi. Gdy zaś pewne kategorie podatków stanowiły 50%, nakładano jeszcze inne, dodatkowe opła-

54) Sześć. Kor. str. 69.

55) Sześć. Kor. 1. c. str. 83.

56) Sześć. Kor. 1. c. str. 125.

ty, — które nieledwie wyczerpywały „resztę dochodów“<sup>57)</sup>. W rezultacie tych stosunków, według świadectwa arcybiskupa Raczyńskiego, duchowni „cierpieli głód, nie byli w stanie zwykłych utrzymywać po kościołach nabożeństw, ani mieli czym płacić sługom kościelnym“<sup>58)</sup>.

Utworzone na mocy uchwał kongresu wiedeńskiego Królestwo Polskie stało się nowym terenem masywowych i częściowych zaborów dóbr kościelnych. Nade wszystko rozporządzenie Namiestnika Królestwa z d. 23 stycznia 1816 r. zakazuje duchowieństwu pobierania kompetencji z Księstwa Poznańskiego. Poddano także surowej rewizji podstawy, na których opierały się płacone dotychczas kompetencje. Stwierdzono, że były one częściowym wynagrodzeniem za należne Kościołowi dochody z zabranych majątków<sup>59)</sup>.

Nie reprezentowały również dochodu ze wszystkich dóbr, które brane były w zawiadywanie skarbu — jak to się stało mocą konstytucji z r. 1789, — dla pomnożenia dochodów państwowych.

Natychmiast też, w r. 1816, polecono duchowieństwu wykonać i przedstawić władzom państwowym opis szczegółowy majątków i dochodów kościelnych. Gdy te opisy nie były uznane za wystarczające — wydany został ukaz 6/18 marca 1817 r., który polecił przeprowadzić dokładny spis duchownych funduszków. Sprawą tą zajmowały się komisje mieszane, złożone z osób świeckich i duchownych<sup>60)</sup>. Już w roku następnym na skutek interwencji cesarza Aleksandra I papież Pius VII wydaje d. 30 czerwca konstytucję, mocą której arcybiskup warszawski Malczewski mógł suprymować taką ilość benefi-

57) Sześć. Kor. I. c. str. 140.

58) List do Króla z d. 15 lipca 1809 r. Sześć. Kor. I. c., str. 65.

59) Były czwartą lub piątą częścią dochodów. Sześć. Kor., str. 64, 79.

60) Referat o Spisie Majątków Kościelnych — z d. 5/IV. 1864. Archiwum Rady Państwa w Petersburgu. Własna Jego Ces. Wysokości Kancelaria dla Spr. Król. Pol. z r. 1864. Nr. 567.

cyjów prostych oraz zgromadzeń zakonnych i kolegiat, które by okazały się konieczne dla lepszego uposażenia katedr biskupich, kapituł i seminariów, — „aby każdy Biskup miał wygodne i przyzwoite wyznaczone sobie mieszkanie, aby zdatny miało dom każde Seminarium kościelne i aby dochody roczne w tej sumie każdemu były wyznaczone, która do utrzymania przyzwoicie godności biskupiej, do utrzymania kościołów katedralnych i kapituł, tudzież do wychowania, wyżywienia i nauki młodzieży w Seminariach stosowną i potrzebną się okaże <sup>61)</sup>. Arcybiskup Malczewski zniósł wszystkie beneficja proste, skasował wielką liczbę zgromadzeń zakonnych, — zastrzegł przy tym, że „czego do uzupełnienia całego dzieła tego nie dostawać będzie, aż Deputacja (wyznaczona dla administracji majątków instytutów supymowanych) doda i dopełni“ <sup>62)</sup>. Do szeregu zniesionych instytutów należało 14 kolegiat, 30 klasztorów męskich i 14 żeńskich.

Członkami Deputacji na mocy rozkazu Namiestnika Królestwa z d. 3 kwietnia 1819 roku wyznaczeni zostali prócz arcybiskupa Malczewskiego: Węgliński, minister Przychodów i Skarbu, Prażmowski, biskup płocki, Żochowski, referendarz w Radzie Stanu, Surowiecki. Prezydującym zamianowano Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Deputacja postanowieniem Księcia Namiestnika z d. 3 kwietnia 1819 r. mianowana do zarządzania funduszami zniesionych instytutów zostawiła te dobra na rok jeden, tj. do dnia 1-go lipca 1820 roku, w administracji samychże zgromadzeń, z warunkiem, że jedną trzecią część wyrachowanej intraty swojej mają wnieść do utworzonej wówczas „Kasy funduszów supresyjnych“. Po przeprowadzeniu lustracji dóbr „supresyjnych“, — jak je od owego czasu zwykle nazywano, Deputacja oddawać poczęła dobra poszczególne w dzierżawę i ułożyła etat

<sup>61)</sup> Memoriał Komitetu l. c.

<sup>62)</sup> List Arc. Malczewskiego — przy Memoriale Komitetu l. c.



przychodów i wydatków na czas od 1 lipca 1820 r. do 31 grudnia 1820. Po zrównaniu etatu supresyjnego co do czasu z etatami Komisji Rz. Wyznań i Oświecenia — na rok 1821 ułożony był z tych funduszków przez Komisję Rz. Wyznań i Oświecenia pierwszy pełny etat na sumę 1.354.527 zł 19 gr  $\frac{3}{4}$  <sup>63</sup>).

Już dnia 16 lutego 1820 roku papież Pius VII wysłał bezpośrednio do arcybiskupa Hołowczyca, następcy Malczewskiego, breve, w którym wyrzuca złamanie warunków, postawionych przez Stolicę Apostolską, — a więc pominięcie wysłuchania Zgromadzeń Zakonnych w każdym wypadku, — skasowanie zbyt wielkiej liczby zakonów a zagrożenie supresją innym, — skasowanie wszystkich beneficjów prostych; żąda następnie naprawienia tego, w czym poprzednik od woli Stolicy Apostolskiej odstąpił <sup>64</sup>). Naprawy tej nie zdołano przeprowadzić. Majątki suprymowane stanowiły grupę dóbr i wchodziły do kategorii tzw. „Ogólnego Funduszu Religijnego“ według orzeczeń władzy państwowej <sup>65</sup>). Jeżeli którekolwiek z tych dóbr były zajmowane na rzecz skarbu, — zamieniano je na odpowiednie dobra rządowe <sup>66</sup>). W późniejszym czasie znaczną część dóbr suprymowanych zamieniono na majoraty.

Komitet, utworzony z polecenia Aleksandra I dla opracowania reformy uposażenia duchowieństwa w Królestwie, w podanym cesarzowi d. 3 marca 1825 roku memoriale stwierdza, że jedynie kompetencje wchodzące do szeregu funduszków suprymowanych są przeznaczane na potrzeby wyższego duchowieństwa, reszta zaś dochodów, to znaczy więcej niż połowa, „obracana była na koszt administracji i wydatki zupełnie obce temu funduszowi, tj. na pensje urzędników, amelioracje, pomiary, remisje,

<sup>63</sup>) Memoriał Komitetu l. c.

<sup>64</sup>) Brewe Piusa VII w aneksach Memoriału Komitetu.

<sup>65</sup>) Postanow. Nam. Król. z d. 16 sierpnia 1822 r. Dz. Pr. t. VII. str. 404.

<sup>66</sup>) Ukaz z d. 23 maja 1836 r. Dz. Pr. t. XIX. str. 15.

niedobory, administrację leśną“. Komitet w swym memoriale nadmienia jeszcze, że „starożytne kościoły i gmachy klasztorne, jak w Warszawie św. Jerzego po Dominikanach, po Karmelitach, po Bernardynach, Brygitykach, — w Radomiu zaś, Łowiczu, Wąchocku i Płocku — kościoły Norbertanek, Cystersów, Dominikanów, zajęte zostały z mocy postanowienia rządu, bez wynagrodzenia, częścią na użytek wojskowy, częścią na zakłady, do zarządzenia Komisji Rz. Spraw Wewnętrznych i Policji należące. W liczbę zaś takową nie wchodzi jeszcze te gmachy, które bez żadnego użytku stojąc, coraz większemu ulegają zniszczeniu“.

W tymże czasie uległy zmniejszeniu dochody duchowieństwa wskutek wprowadzonej przez ukaz z 6/18 marca 1817 roku zamiany dziesięcin wytycznych na pieniądze<sup>67)</sup>.

Stosowanie instrukcji o wprowadzeniu w wykonanie woli monarszej było przyczyną, że według zdania wzmiankowanego Komitetu „w niektórych okolicach, a mianowicie w województwach: krakowskim i sandomierskim, gdzie niemal cały dochód, szczególnej plebanów, zasadał się na dziesięcinach, ta część duchowieństwa wyzuta prawie została z funduszków swoich“<sup>68)</sup>.

Niemniej jasno uwydatnił Komitet nadmierne obciążenie duchowieństwa podatkami.

Podług uchwały sejmowej z r. 1789 plebani mający dochodu mniej niż 500 zł wolni byli od opłaty podatku ofiary wówczas ustanowionej. Beneficja, które liczyły intryaty 2 tys. złotych, opłacały 10 proc.; mające dochodu ponad 2 tys. — obowiązane były płacić 20 proc. Rząd pruski pociągnął wszystkich duchownych (oprócz pleba-

67) Dz. Pr. t. III. str. 124. Także: Ukaz 25 czerwca 1817 r. D. P. t. III. 287; Postan. Nam. Kr. 25/XI. 1817. D. P. t. IV. 49; Ukaz 8/I. 1821/2 — D. P. t. VII. str. 299; Post. Nam. Kr. 22/I. 1822 — D. P. t. VII. 304.; Post. Nam. Kr. z d. 30/IX. 1823 r. D. P. t. VIII. 220.

68) Memoriał l. c.

nów) do opłaty podatku 30 proc. z dochodów gruntowych i z dziesięcin, z dochodów zaś od kapitałów po 20 proc. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego ta zasada została utrzymana. Później na mocy ustawy sejmowej z r. 1811 wielu plebanów, uwolnionych przez konstytucję z r. 1789, pociągnięto do opłaty podatku 50 procent. Ustanowione nadto podatki: ogniowy, liwerunek, szarwark — rozciągnięto na duchowieństwo. Wszystkie kategorie podatków istniejące za czasów Księstwa Warszawskiego — zachowały swą moc obowiązującą w Królestwie Kongresowym. W rozwoju systemu podatkowego — na duchowieństwo spadły tego rodzaju ciężary, że płacić ono musiało wszelkie podatki na równi z innymi mieszkańcami, lecz podatek ofiary — w dwójnasób większy niż inni właściciele ziemscy. Nadto podatek od dochodu z dziesięcin pobierano stale według stopy określonej przed zamianą dziesięcin na pieniądze, jakkolwiek ta zamiana znacznie zmniejszyła dochody z tego źródła. Ogólna suma podatków skarbowych w roku 1824 z ofiary, subsidium charitativum, podymnego, liwerunku, szarwarku — wynosiła dla duchowieństwa świeckiego i zakonnego — 1.463.795 zł 28 gr — prócz składki ogniowej — 85.172 zł 19 gr i innych ciężarów w obowiązkowych świadczeniach, czyli razem obciążenie duchowieństwa wyrażało się sumą — 1.548.968 zł 17 gr. Ze zaś pełny dochód z pozostawionych do rozporządzenia duchowieństwa funduszków wynosił — 4.213.935 zł 16 gr duchowieństwa świeckiego i 706.643 zł 4 gr duchowieństwa zakonnego — czyli razem — 4.920.578 zł 20 gr, przeto uposażenie duchowieństwa drogą opodatkowania zredukowane było do sumy 3.371.610 zł 3 gr, tj. 505.741 rb. 50 kp. — Komitet projektował uposażenie duchowieństwa świeckiego podnieść do sumy 6.016.182 zł gr 10 — zakonnego zaś do sumy 915.660 zł gr 7, czyli razem — 6.931.842 zł gr 17, tj. 1.039.776 rb. 30 kp.

Nadto powołując się na przyrzeczenie cesarza, iż podatek ofiary 50 proc. ma być zmniejszony do tej stopy,

w jakiej go opłacają wszyscy obywatele ziemscy — domagał się, aby ciężary duchowieństwa w ogóle były przynajmniej zrównane z ciężarami innych współobywateli kraju <sup>69)</sup>.

Rozpoczęty w roku 1817 opis majątków kościelnych ciągnął się z małymi przerwami aż do roku 1865.

Wkrótce po śmierci Aleksandra I na skutek rozkazu cesarza Mikołaja I, opublikowanego w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dn. 28 lutego 1826 r., podjęto na nowo tę pracę, przy czym po raz pierwszy polecono spisać dokładnie *iura stolae*, które w części miały być obracane na koszty nabożeństw, w części zaś — na restaurację kościołów <sup>70)</sup>.

W podobnym dekrete cesarskim z dn. 13/25 czerwca 1829 roku o tyle zmieniono tę decyzję, że z dochodów *iura stolae* po opłaceniu kosztów nabożeństw w kościołach miały być oddawane proboszczom w tych parafiach, które nie dawały dochodu co najmniej 150 rb. rocznie. Przy tej okazji stwierdzone zostało, że i *iura stolae* dają przeciętnie dochodu 7,5 kop. od osoby, a zatem w parafii z ludnością 3 tysiące dusz — ogółem rocznie — 215 rb. <sup>71)</sup>.

Powstanie w 1863 roku przerwało na czas pewien pracę oceny majątków kościelnych. Udział częściowy duchowieństwa katolickiego w tych usiłowaniach wyzwolenia kraju spod jarzma rządu carskiego, a także nieskrywany wcale patriotyzm kleru polskiego pociągnął za sobą karę w postaci kontrybucji, którą duchowieństwo opłacać miało przez cały czas trwania stanu oblężenia w Polsce. Dekret z dn. 11 grudnia 1863 r. nakładał 12 proc. kontrybucji na całe duchowieństwo parafialne; dekret zaś z dn. 29 grudnia 1863 określał 15 proc. kontrybucji, którą zatrzymywano od uposażenia biskupów, ad-

<sup>69)</sup> Memoriał Komitetu l. c.

<sup>70)</sup> Referat l. c.

<sup>71)</sup> Referat l. c.

ministratorów diecezji, sufraganów i członków kapituły<sup>72)</sup>.

Z chwilą „pacyfikacji“ kraju rząd rosyjski — w szeregu reform krajowych, jak szkolna, agrarna, samorządu gminnego, podatkowa — przeprowadza także radykalną zmianę systemu uposażenia duchowieństwa. Powody tych zarządzeń, wyłuszczone w odnośnych ukazach — wskazują na pragnienie rządu dawno zamierzonej „poprawy bytu duchowieństwa“. W tym celu rząd rosyjski obejmował w zawiadywanie skarbu wszystkie dobra zakonów i duchowieństwa świeckiego. Ukaz z dn. 8 listopada 1864 r. kasuje znaczną liczbę klasztorów w Królestwie, a obejmuje w posiadanie skarbu ich majątki. Post. Nam. Królewskiego z dn. 10 grudnia 1864 r. kasuje cztery klasztory bazylikańskie.

Ukaz z dn. 14/26 grudnia 1865 zarządza zabór dóbr duchowieństwa świeckiego.

Przeprowadzenie tej reformy, wyznaczenie w zamian za dochody z dóbr zabranych etatowych pensji — zapoczątkowane było i dokonane przez Komitet Urządzący w Królestwie Polskim. Objęcie dóbr zakonnych ukończone zostało w r. 1866. Zabór majątków świeckiego duchowieństwa ciągnął się długo poza rok 1869. W ciągu tych lat Komitet Urządzący wydawał szczegółowe przepisy o użyciu ziemi, lasów, budynków i inwentarza. Co do ziemi ustalono zasadę, że parcele nie przewyższające pod względem przestrzeni 90 morgów mają być przez gubernatorów bezpośrednio oddane komisarzom włościańskim dla rozdawania bezrolnym i małorolnym. Z liczby małych posiadłości przeznaczonych ogólnie dla włościan wyłączone były grunta mogące dawać większe dochody, np. podmiejskie lub będące w wysokiej kulturze. Reszta gruntów miała być sprzedana. Tymczasowo jednak oddawano je w dzierżawę. Od sprzedaży wyłączono lasy. Według przyjętych przez ustawy 1865 roku zasad każdej

72) Expositio Docum. Mun. I. c. str. 163, 164.

parafii miano zostawić co najmniej po 6 morgów ziemi. W wykonaniu jednak tego prawidła odstępowano od powyższej normy i w istocie obszar ziemi nie obejmuje nawet 4 morgów przeciętnie na parafię. Kapitały rozróżnione były w ten sposób, że sumy przeznaczone na duchowieństwo zabrano do skarbu państwa; fundusze zaś przeznaczone na budowę i restaurację kościołów oraz legaty związane z odprawianiem Mszy św. lub innych nabożeństw — zatrzymano wprawdzie w administracji rządów gubernialnych, lecz poczytywano je za sumy nie odebrane Kościołowi i mające służyć w całości swemu przeznaczeniu. Procenty od kapitałów funduszowych wypłacały banki odnośnym kapłanom. Kapitał zaś pozostawał w Banku Państwa na stałej lokacie. Kapitały budowlane, jako pozostające na lokacie czasowej — oddawane były kościołom w miarę ich potrzeb. Podobnie postąpiono z kapitałami bractw i instytucji dobroczynnych utrzymywanych przez Kościół. Wszystkie te sumy, tj. kapitały stałej i czasowej lokaty wywiezione zostały w początkach pierwszej wojny wszechświatowej wraz z całym zasobem innych kapitałów Banku Państwa do Rosji.

Dziesięciny wykreślone zostały z wykazów hipotecznych; również zniesiona została ich hipoteczna i sądowa egzekucja.

Służebności wszystkie skarb objął w swe posiadanie.

Domy mieszkalne i inne budynki albo sprzedawano, albo wyznaczano na użytek władz rządowych, szkół, zakładów dobroczynnych, włościom małorolnych albo ludzi bezrolnych.

Kompetencje również przeszły do skarbu państwa. Z inwentarza pozostawiono każdemu proboszczowi bardzo małe ilości: nie więcej nad dwie krowy, parę koni, jeden wóz, najwyżej 10 owiec, pewną ilość drobiu.

Inwentarz żywy oraz narzędzia gospodarcze, które figurowały w inwentarzach, a nie znaleziono ich na miejscu, zapisywane były do wykazów rzeczy zaginionych.

Według oceny komisji odbiorczej rzeczy te musiały być wyegzekwowane od proboszczów. Reszta inwentarza wraz z krescencją ulegała sprzedaży — otrzymywany zaś stąd dochód zaliczany był do kapitałów. Protokoły zaboru majątków, tak zwane „operaty“, spisywane oddzielnie dla każdej kategorii dóbr, ulegały rewizji w Komisji Rz. Przychodów i Skarbu. Akcją rewizji operatów kierował aż do r. 1869 senator Markus, który zostawił 10 woluminów „Akt Rewizji“, odnoszących się do wszystkich gubernii Królestwa. Po roku 1869 w dalszym ciągu rewizji operatów dokonywał Komitet Urządzący. Jego całe archiwum, przechowywane przy ul. Jezuickiej w Warszawie, wywiezione zostało w początku wspomnianej wojny do Rosji.

Komitet Urządzący był właściwym twórcą ukazów 1864 i 1865 roku; jemu też powierzona była funkcja kierownicza w przeprowadzeniu założeń tych ukazów. Toteż przeznaczenie poszczególnych części dóbr poduchownych, tak budowli, jako też ziemi, zależało całkowicie od decyzji Komitetu. Niektóre place były oddawane na cmentarze choćby niekatolickie; domy oddawano na mieszkanie duchownych prawosławnych, na ochrony dzieci żołnierskich, na użytek wojsk itd. Tendencja ukazów 1864 i 1865 roku została całkowicie ujawniona w r. 1868, gdy Komitet Urządzący sam musiał położyć tamę chciwości pewnych sfer i na sesji z dn. 3 kwietnia odrzucił żądanie przeznaczenia dóbr duchownych na urządzenie nowych majoratów. Z tej okazji przytoczono zapatrywania Komitetu dla Spraw Królestwa na całą operację zaboru. Miała ona przede wszystkim dopomóc do przeprowadzenia likwidacji sprawy uwłaszczenia włościan, co pociągnęło za sobą znacznie większe sumy, niż przewidywano; rząd przeto nie chciał wyzbyć się zasobów ziemi. Nadto rząd liczył się ze wzrostem ludności bezrolnej. Przez rozdanie około 100 tysięcy morgów ziemi z dóbr narodowych i poduchownych — zamieniono 1.119.000 bezrolnych na osiadłych rolników; cyfrę zaś bezrolnych w ogóle ogra-

niczono do 220 tysięcy <sup>73)</sup>. Komitet do Spraw Królestwa Polskiego czyni przy tym jeszcze jedną uwagę. „Przez rozdanie bezrolnym włościanom możliwie największej liczby parceli z majątków poduchownych — usuwając raz na zawsze możność zwrotu tych dóbr duchowieństwu, wzmacnia się masę osiadłej ludności włościańskiej“.

Gdy zaś utworzenie dawnych majoratów nie dało oczekiwanych owoców z punktu widzenia rusyfikacji kraju — Komitet uważa za korzystniejsze — dla samej sprawy rusyfikacji — wrócić do myśli ministra finansów: rozprzedania tych gruntów wyłącznie między osoby rosyjskiego pochodzenia.

W tym też duchu zapadła decyzja Komitetu Urządzącego.

Przeciwko aktom zaboru majątków kościelnych protestowała Stolica Apostolska w notach lub alokucjach: 6. IX. 1832; 22. XI. 1839; 21. VI. 1840; 22. VII. 1842 <sup>74)</sup>. 3 sierpnia 1847 r., 30 stycznia 1856 r., 30 stycznia 1865 r., 29 października 1866 roku <sup>75)</sup>.

Jeden tylko „Fundusz Religijny“ austriacki znalazł uznanie w konkordacie 1855 roku.

---

73) Oczerk Istorii Krestian i Krestianskago Dieła Gubernii Priwiślinskago Kraja, wydanie oficjalne.

74) Allocuzione della Santità: Gregorio XVI... 22/VII—1842.

75) Expositio Documentis Munita Curarum, quas Pius IX gessit... Romae — 1870, str. 13, 85, 192, 225.



### III

## CHARAKTER ZABORU MAJĄTKÓW KOŚCIELNYCH PRZEZ RZĄDY ROZBIORCZE NA ZIEMIACH DAWNEJ RZECZYPOSPOL. POLSKIEJ

Bezstronne oświetlenie prawnej sytuacji dóbr poduchownych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej pomoże do rozwiązania skomplikowanej sprawy uposażenia duchowieństwa i kościelnych instytucji.

Przedmiotowi temu poświęcono w ostatnich czasach wiele uwagi; wypowiedziano różnorodne zdania, operując szeregiem kategorii prawnych — jak „konfiskata” — „właszczenie” — „wcielenie do dóbr narodowych” — „wzięcie w administrację”.

Po sprecyzowaniu znaczenia tych terminów — zważyć trzeba, czy mają one zastosowanie do aktów zaboru dóbr kościelnych.

**Konfiskata** — posiada ściśle określone znaczenie. Jest to „zabór dóbr już uprawnych na skarb, za karę czyniony”<sup>1)</sup> bez żadnego odszkodowania. Podstawą tego aktu jest przewinienie polityczne; naruszenie wobec państwa obowiązków. **Konfiskata ogólna**, tj. odjęcie wszelkiej własności, prawie wszędzie w ostatnich czasach została zniesiona. W Polsce konstytucja 1815 r. zniosła karę konfiskaty ogólnej, tak iż w żadnym wypadku, jak głosi art. 159, przywrócona być nie mogła<sup>2)</sup>. Nauka już w końcu XVIII w. uznała konfiskatę za karę niesprawiedliwą, a zatem taką, która według zdania wybitnego kryminologa Kistjakow-

1) Bandtke — Steżyński. „Historia Prawa Polskiego” str. 138.

2) Dz. Pr. t. I, str. 96.

skiego nie powinna mieć miejsca w kodeksach państw cywilizowanych<sup>3)</sup>. Toteż I. Kaczkowski w dziele swym o konfiskatach majątków na ziemiach polskich zalicza wszystkie ukazy, rozporządzenia administracyjne z zakresu sekwestru i konfiskaty do postanowień sprzecznych z prawami ludzkimi. Nie mogą one być — zdaniem jego — uzasadnione żadnymi postanowieniami uznanyymi za obowiązujące.

W potocznej mowie wyraz *konfiskata* nietrafnie jest używany dla oznaczenia wszelkiego zaboru dóbr przez państwo. Nawet zaprawieni do ścisłości naukowej, jak prof. X. Chotkowski (w swej pracy o „Galicyjskim Funduszu Religijnym“<sup>4)</sup>) mówią o „skonfiskowanych“ dobrach kościelnych, jakkolwiek nie zamierzają nadawać aktom zaborszym charakteru prawnej konfiskaty.

Wśród wszystkich dekretów dotyczących zaboru majątków kościelnych przez trzy państwa rozbiornicze istnieje jeden tylko akt o charakterze konfiskaty; jest to zabór majątności księży pijarów — Żoliborza, w r. 1833. Kancelaria Namiestnika Królestwa w odezwie z dn. 4 czerwca 1833 r. N. 348 świadczy, iż „Cesarz ze względu na szkodliwe i przeciwne rządowi wychowanie młodzieży, udzielane przez tych księży w ich szkołach, raczył Najwyżej rozkazać uznać zabór tych domów (Żoliborz) za konfiskatę i żadnego księżom pijarom wynagrodzenia nie wyznaczać“<sup>5)</sup>. Uwydatniono tu z całą ścisłością wszystkie istotne cechy konfiskaty: decyzja najwyższej władzy; „przestępstwo“ polityczne; zabór dóbr określonych; wykluczenie odszkodowania.

Jakie znamiona cechują wszelkie inne dekrety państwowe dotyczące zaboru majątków kościelnych — poznamy przy bliższym ich rozpatrzeniu.

3) Prawo Karne. Prof. A. Kistjakowski, str. 891.

4) Głos Narodu. 15/V. 1919.

5) „Akta, dotyczące konfiskaty gmachów Żoliborskich ks. Pijarów Warsz. r. 1833 Arch. Komis. Rz. Przychodu i Skarbu. Wydział Dóbr N. 5.

Nowe pojęcie do określenia prawnej sytuacji majątków poduchownych wniesiono obecnie, nazywając je — w pewnej publikacji **dobrami narodowymi**.

Jeżeli mamy się trzymać znanych dotychczas określeń — termin ten może mieć dwa znaczenia:

1) Dekret króla saskiego, księcia warszawskiego, z dn. 9 kwietnia 1808 r. wprowadza podział dóbr państwowych na dobra **koronne i narodowe**; pierwsza grupa majątków miała stanowić częściowe uposażenie korony; reszta dóbr — była źródłem dochodu skarbu bez specjalnego przeznaczenia. Nazwy dóbr narodowych w tym znaczeniu nie można zastosować do majątków poduchownych — które zachowały zasadniczo we wszystkich państwach rozbiorczych swe przeznaczenie specjalne, mianowicie — uposażenie duchowieństwa. Nadto rozróżnienie powyższe, ograniczone do ciasnego terenu Księstwa Warszawskiego, nie miało znaczenia w ostatnich czasach w Królestwie Polskim; tym bardziej nie może mieć zastosowania do innych b. dzielnic polskich.

2) Pozostaje inne znaczenie **dóbr narodowych**, stosowane bardzo szeroko do wszystkich źródeł produkcji. Trudno sądzić, żeby teoria unarodowienia miała zastosowanie do tej właśnie grupy kapitałów jako źródeł produkcji, gdy sama zasada w ogóle nie jest przyjęta w ustroju społecznym.

Użycie zatem terminu „**dóbr narodowych**“ dla majątków poduchownych, o ile wykluczone są dwa powyżej wyjaśnione znaczenia — jest pozbawione wszelkiej podstawy.

Wyłączenie — jako akt władzy najwyższej — musi zawierać w sobie momenty, które jego istotę stanowią. — Najpełniej określa rzecz daną artykuł 545 Kodeksu Napoleona: „Nikt nie może być *zmuszonym do odstąpienia swej własności, wyjąwszy na użytek publiczny, i to za słusznym poprzednim wynagrodzeniem*“.

Podstawą tego aktu prawnego jest nietykalność prawa indywidualnej własności. Potrzebę służenia do-

bru ogólnemu akt wywłaszczenia godzi z zasadą własności prywatnej w ten sposób, że zapewnia słuszne odszkodowanie. Słuszność wynagrodzenia skłaniała prawodawców do wymagania u przedniej ugody z właścicielem jako integralnej części wywłaszczenia.

Przy szacunku dóbr mających ulec wywłaszczeniu — mieli bardzo poważny wpływ taksatorzy właściciela dóbr. O ile dobrowolna ugoda nie doprowadziła do pożądanego rezultatu, następowało oszacowanie oficjalne. Względ na sprawiedliwość odszkodowania spowodował przyjęcie w ustawie sejmowej warszawskiej z dn. 12 października 1820 r. zasady, że po dopełnieniu szacunku — nawet przy dobrowolnej ugodzie — rząd winien był podwyższyć o  $\frac{1}{5}$  wysokość tego szacunku. Prawo z dn. 6/18 czerwca 1852 r. (ogłosz. dn. 2/14 stycznia 1853) utrzymuje ten przepis w całej pełni i wymaga podwyższenia odszkodowania o  $\frac{1}{4}$  szacunku.

W aktach zaboru majątków kościelnych przez rządy państw rozbiornych trudno się dopatrzeć istnienia cech prawnego wywłaszczenia. Brane były w zawiadywanie skarbu wszystkie rodzaje dóbr: — kapitały, grunta, budowle, prawa użytkowe; nie było żadnych określonych publicznych inwestycji, dla których te dobra byłyby niezbędne; nie było zwłaszcza słusznej indemnizacji. Rządy według swego uznania określiły tylko warunki uposażenia duchowieństwa i kościelnych instytucji — przy wypłacie pewnych sum ze skarbu w zamian za dochody z dóbr poduchownych.

Zabory majątków kościelnych stanowiły wręcz odrębną kategorię.

Prawną stronę zaborów określały zupełnie jasno same dekrety władzy najwyższej.

Treściwe zobrazowanie charakteru tych zaborów w rozmaitych państwach podaje wstęp do ukazania cesarskiego z dn. 8 listopada 1864 r. w zdaniu:

„W większej części państw rzymsko-katolickich w Europie, dawno już przedsięwzięto środki do... oddania

w administrację rządową majątków klasztornych, zarząd którymi odrywa duchowieństwo od jego prawdziwego powołania. Znajdując, że i w Królestwie Polskim podobne środki są niezbędne, rząd poruczył specjalnej komisji przygotowanie tej reformy“<sup>6)</sup>.

Prawodawca rosyjski w powyższym zdaniu ujawnił, jak pojmowano zabór dóbr kościelnych w owym czasie — w państwach katolickich — stwierdza nadto, że wejść zamierza w ich ślady.

Tym sposobem akty prawodawcze władzy państwowej dają autentyczny komentarz do swych zarządzeń w dziedzinie spraw majątkowych Kościoła katolickiego. Z powyższego oświadczenia wynika, że do zaboru dóbr duchownych stosuje się ostatnia z przytoczonych kategorii prawnych, **administracja rządowa**.

Rzecz ta wymaga bliższego zbadania. Przy zważeniu zdań, wypowiedzianych w omawianej sprawie przez najpoważniejszych przedstawicieli wiedzy prawniczej — rozpatrzyć należy akty prawodawcze państw rozbiorczych dotyczące zaboru majątków kościelnych.

P. Stefan GODLEWSKI, członek b. Rady Państwa (Izby Wyższej) w Petersburgu, w art. pt. „Fundusz Ogólno-Religijny w świetle praw obowiązujących“<sup>7)</sup> twierdzi kategorycznie, że zabór majątków kościelnych w **b. Królestwie Kongresowym** pojmować należy jako wzięcie w administrację rządową. Wskazuje on, że te dobra, będące wyrazem uczuć głęboko religijnych narodu polskiego, cieszyły się niegdyś opieką rządu i stanów. Dawne prawa polskie znalazły sankcję w artykule 13 ustawy konstytucyjnej z dn. 27 listopada 1815 r., który w przekładzie urzędowym polskim oryginału francuskiego brzmi, jak następuje:

„(art. 13) Fundusze, posiadane teraz przez duchowieństwo katolicko-rzymskie i przez duchowieństwo

6) Dz. Pr.

7) Kurier Warszawski z d. 6/IV—1916 r.

grecko-unickie, jako też te, które mu nadamy przez szczególne postanowienie, będą uznane za własność niewzruszoną i wspólną całej hierarchii duchownej, skoro rząd wskaże i przeznaczy wzwyż wspomnianemu duchowieństwu dobra narodowe, składać mające jego uposażenie". Zapowiedziane wydzielenie dóbr narodowych na rzecz Kościoła nie było skuteczne. Natomiast miała miejsce już w r. 1819 supresja wielu instytucji kościelnych — a ich dobra na mocy postanowienia księcia Namiestnika z dn. 16 sierpnia 1822 r. przepisano w hipotekach na rzecz tzw. **funduszu religijnego**. Odrębność tego funduszu istniała aż do r. 1866. P. Godlewski wykazuje szczegółowo, że wszystkie dekryty i postanowienia rządowe, ogłoszone przed tym rozkiem stosowały się ściśle do przytoczonej poprzednio zasady konstytucji 1815 roku, że majątki kościelne suprymowanych nawet instytucji nie były bynajmniej poczytywane za własność skarbu, lecz pozostawały nienaruszoną własnością hierarchii duchownej, administrowane jedynie przez władze skarbowe. P. Godlewski udowadnia następnie, że ukazy 1864 i 1865 roku — nie tylko nie zmieniły tej zasady, lecz ją nawet wyraźnie potwierdziły.

Pierwszy z tych ukazów postanawia, że „wszystkie majątki nieruchomości, należące do klasztorów męskich i zamkniętych, jako też tych, które zostawione będą na etacie i poza etatem, jak również i kapitały ich, *przechodzą w zawiadywanie skarbu na zasadach*, które przyjęte zostały w latach 1818—1822“ (art. 18) — a więc jako fundusz ogólnoreligijny ze specjalnym przeznaczeniem na polepszenie bytu duchowieństwa rzymsko-katolickiego. Podobnie ukaz z dn. 26 grudnia 1865 r. postanawia, że „wszelki majątek nieruchomy i kapitały, należące do tegoż duchowieństwa i do instytucji duchownych, jako to: do probostw, kapituł, kościołów, seminariów, konsystorzów itp. przechodzą w *zupełne zawiadywanie i rozporządzenie skarbu*“ (art. 24), przy czym prawodawca jednocześnie zastrzega, że „*wszelkie dochody z tych nieruchomości i ka-*

*pitalów, wpływając do skarbu, obracane być mają na pokrycie wydatków utrzymania rz.-katolickiego duchowieństwa i rz.-katolickich instytucji duchownych*". Wskazuje p. Godlewski, że „prawodawca tak dalece troszczył się o to, aby własność hierarchii duchownej była szanowana, że w obu cytowanych wyżej ukazach ustanawia specjalną nad tą własnością kontrolę, powierzając tzw. komisji umorzenia długu krajowego Królestwa — czuwanie nad tym, aby dochody z majątków duchowieństwa zakonnego i świeckiego nie były obracane na inne cele, oprócz wskazanych w tych prawach; przy czym komisja miała obowiązek przedstawiać corocznie Radzie Administracyjnej sprawozdania w tej mierze ze szczegółowym objaśnieniem wszelkich rzeczywiście uskuteczionych wydatków". Odrębność zatem dóbr duchownych była zagwarantowana ukazami.

Nie licząc się z tym Komitet Urządzący zacieśniał odrębność dóbr kościelnych i polecał przepisanie ich w hipotekach na imię skarbu, jakkolwiek w rozporządzeniu z dn. 14/26 maja 1866 r. zastrzegł, że „dochody z majątków suprymowanych, *bez względu* na przepisanie prawa ich własności na imię skarbu, będą obracane wyłącznie na cel, artykułem 37 ukazu z dn. 26 grudnia 1865 r. oznaczony“, tj. na utrzymanie duchowieństwa i kościelnych instytucji.

Stwierdza wreszcie p. Godlewski, że „formalne przepisanie tych majątków na imię skarbu Królestwa *nie zmieniło bynajmniej charakteru jego posiadania i nie nadało skarbowi większych praw, niż dotychczas posiadał, gdy konfiskata wyraźnie wyrzeczona nie była i gdy przeciwnie*, obowiązek skarbu prowadzenia z administracji tymi majątkami oddzielnych rachunków i przedstawienia szczegółowych sprawozdań z poczynionych wydatków był nadal tacite zachowany“.

Na tym samym gruncie rozwijał swą argumentację p. poseł Wł. Grabski, gdy w Dumie rosyjskiej bronił zasady, że dobra duchowne pod panowaniem rosyjskim

wzięte zostały w rządową administrację, nie zaś na własność państwa.

Memoriał p. Grabskiego o uposażeniu duchowieństwa zawiera szczegółowe dowody powyższej tezy.

Inni posłowie polscy w Dumie, szczególnie panowie: Łempicki, Hanusewicz i ks. Maciejewicz, z całą stanowczością bronili na sesjach Komisji Budżetowej w r. 1914 zasady, że majątki poduchowne nie stanowią własności skarbu państwa, lecz że pozostają wyłącznie w administracji rządowej.

Wywody p. Istomina, wicedyrektora Departamentu Obcych Wyznań, broniące przeciwnego zapatrywania — udowodniły tylko, że władze rosyjskie do ostatnich czasów przed pierwszą wszechświatową wojną nie uważały zabranych majątków za własność państwową.

Poseł Łempicki złożył w Komisji Budżetowej specjalny memoriał, mający na celu udowodnienie tezy o wzięciu majątków kościelnych w administrację rządową.

Z argumentów, które w Dumie rosyjskiej były przytoczone, zasługują jeszcze na uwagę dwa następujące:

1) W etatach dochodów i wydatków, gdy jest mowa o majątkach poduchownych, zawsze zaliczano do wydatków 10 proc. na administrację tych dóbr, czego nigdy w budżetach nie czyni państwo w stosunku do majątków państwowych.

2) W „Ustawach Spraw Duchownych Obcych Wyznań“ (Zbiór Praw, t. XI, cz. I) istnieje specjalny dział o zarządzie dóbr poduchownych; ustanowiono więc odrębny sposób zarządzania tymi dobrami, nie łącząc ich z masą dóbr państwowych.

Poza argumentami, które przytoczone zostały dotychczas, mieć trzeba jeszcze na względzie następujące okoliczności:

1. O dobrach supresyjnych z całą dokładnością mówi ukaz z dnia 26 czerwca 1819 r., że „uważanymi będą w równi z majątkami rządowymi, *dopóki zostawać będą*



pod administracją rządową, co jednak nie ma naruszać w niczym prawnych w tej mierze stosunków, które wpływają z przeszłości“.

2. Ukaz z r. 1865 podaje dla siebie komentarz, gdy powołuje się na statut organiczny z 1817 roku <sup>8)</sup> i zaznacza, że jest rozwinięciem tego statutu. Przytaczamy dosłownie ten ustęp: „Znajdując, że w wykonaniu tego przedstawione obecnie przez Namiestnika naszego i w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego rozpoznane wnioski odpowiadają zupełnie kardynalnym zasadom statutu z dn. 6/18 marca 1817 r. i stanowiąc potrzebne ich rozwinięcie muszą przyłożyć się do należytego urządzenia duchowieństwa, uznaliśmy za dobre wnioski rzucone za twierdzić“. Otóż wspomniany statut w tytule IV o zarządzie majątkami kościelnymi zaprowadza pewien stopień administracji rządowej w dobrach kościelnych. Ukaz z 1865 roku „stanowi potrzebne ich rozwinięcie“, czyli wprowadza pełną administrację, przyjmując te majątki „w zupełne zawiadywanie i zarząd skarbu“.

3. Termin ten — „zawiadywanie i zarząd skarbu“ — powtarzał się ustawicznie i niezmiennie we wszystkich aktach prawodawczych rosyjskich dotyczących majątków poduchownych do naszych czasów. Niezależnie od nakazanego przez Komitet Urządzący przepisania majątków poduchownych w hipotekach na skarb państwa, termin prawny, że te majątki pozostają „w zawiadywaniu skarbu“ — zachowany został w najnowszych nawet wydaniach kodeksu prawa rosyjskiego; zachowano niezmiennie odrębność zasadniczą dóbr poduchownych od innych majątków należących do skarbu — i odrębne przeznaczenie dochodów z tego źródła. Artykuł 153 (Zb. Pr. t. XI cz. I), dotyczący Królestwa Polskiego, w wydaniu 1908 roku — opiewa: „Po zabezpieczeniu uposażenia świeckiego duchowieństwa etatową płacą prawidłowo

<sup>8)</sup> 6/18 marca 1817 r., — zaczyn. się od słów: „Zapatrzywszy się na artykuły XI, XII, XIII Ustawy konstytucyjnej...“

i równomiernie rozłożoną — wszystkie majątki nieruchomości i kapitały, *będące własnością tego duchowieństwa* (przynależaszczyje siemu duchowienstwu) i instytucji duchownych, jako to: parafii, kapituł, kościołów, seminariów, konsystorzów itd., zostają w pełnym zawiadywaniu i rozporządzeniu skarbu na zasadzie odrębnych prawideł“.

Art. 154: „Wszystkie dochody od wskazanych w poprzednim artykule majątków nieruchomości i kapitałów, pozostając w zarządzeniu skarbu — są przeznaczone wyłącznie na uposażenie rzymsko-katolickiego duchowieństwa i rzymsko-katolickich instytucji. Konieczna dla wypłaty tych należności suma ma być uzupełniona ze skarbu, zgodnie z artykułem 168“.

Art. 168: „Ponieważ wszystkie wydatki na uposażenie rzymsko-katolickiego duchowieństwa i instytucji, określone etatami, nie mogą być pokryte dochodami z majątków i kapitałów, które wskazane zostały w artykułach 155 i 154, przeto brakujące sumy mają być wydawane według dotychczasowych zasad z sum supresyjnych oraz funduszy dawnych czasów — a wreszcie z ogólnych skarbowych źródeł, po uprzednim wniesieniu do budżetu“.

Nie można wysuwać przeciwko powyższym argumentom tego faktu, że ukazy 1864 i 1865 r. są poniekąd związane z powstaniem 63 roku i stanowią jego następstwo. Przeczy temu sam tekst ukazów, które wyjaśniają dostatecznie historyczne następstwo — i łączność z zarządzeniami państwowymi lat uprzednich. Jakkolwiek ukaz 1864 roku wspomina o powstaniu i zaznacza, że udział zakonów w wypadkach politycznych wywołał potrzebę zamknięcia klasztorów — to jednak majątki klasztorne rząd przeznaczył na polepszenie bytu duchowieństwa w ogóle. Tło historyczne, na którym opiera się ten ukaz — rozwijało się od roku 1817. Szeregiem dekretów starano się doprowadzić w Królestwie Polskim do zrównania uposażenia duchowieństwa, ponieważ istniało wiele beneficjów, posiadających krańcowo niską dotację.

Otóż ukaz 1864 roku zaznacza, że „Jakkolwiek bolesne są sercu Naszemu te opłakane wypadki, wstrząsające same podstawy religijnego i moralnego bytu powierzonego Nam przez Najwyższą Opatrzność narodu, nie zmniejszają wszelako one *dawnych dażeń* Naszych do dobrego urządzenia Kościoła i duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskim. W tych zamiarach rozkazaliśmy Komitetowi Urządzającemu ułożyć i przedstawić Nam projekt etatów, które by zupełnie zabezpieczyły materialny byt parafialnego duchowieństwa rz.-katolickiego, *ażebymy nie tylko zrównać o ile możliwości niejednakowość pożytków, dostarczanych z beneficjów* członkom tegoż duchowieństwa, ale i *w szczególności polepszyć położenie tych plebanów*, którzy obecnie z powodu nader małych lub niepewnych dochodów najbardziej ograniczone mają środki“.

Ukaz zatem, który za przedmiot ma ograniczenie liczby klasztorów — nawiązuje do uposażenia duchowieństwa parafialnego i rozwija zamiary rządu poprawy bytu tegoż duchowieństwa przy pomocy dóbr poklasztornych. Jeżeli ten dekret ma w swym założeniu dążność do równomiernego podziału dochodu z majątków duchownych — między duchowieństwem — zawiera już z natury swej wniosek o konieczności państwowej administracji tymi dobrami; zabór na własność państwową nie wypływa z celów, założeń ukazów i byłby konsekwencją niepowiązaną z motywami prawa. Ukaz zaś 1865 r. nie czyni najmniejszej wzmianki o współdziałaniu duchowieństwa w powstaniu, lecz stwierdza wyłącznie rozwinięcie założeń ukazu 1817 roku.

Z największą intensywnością broniono na sesjach Komisji Budżetowej Dumy w r. 1914 charakteru administracji państwowej dóbr poduchownych, zabranych w **guberniach zachodnich**.

Posłowie polscy w Dumie przytaczali na pierwszym miejscu tekst ukazów i rozporządzeń władz centralnych. Ukaz 1 stycznia 1842 r. mówi: „Na lata następne asygnować te sumy całkowicie z tą zwyczają, która może być

otrzymana w dochodach z przejmowanych od duchowieństwa majątków, co też będzie określone odrębnym aktem prawodawczym". Wszystkie następne rozporządzenia stoją w logicznym związku z tym ukazem, a kończą się postanowieniem cesarskim z dn. 7 kwietnia 1856 r., w którym czytamy: „Przy odbiorze majątków z włościanami w roku 1832, 1841, 1843 od duchowieństwa rzymsko-katolickiego, a także przy odbiorze jego kapitałów i wyznaczeniu dla niego utrzymania etatowego przyjęto jako zasadę najwyżej określoną, że duchowieństwo nie jest pozbawione dóbr swoich, lecz tylko ma być usunięte od ich zarządu“.

W sprawie zaboru dóbr kościelnych nie można żadną miarą pominąć momentu, który dla sprawy ma znaczenie pierwszorzędne, a jest nim stanowisko, jakie wobec zaboru zajęła Stolica Apostolska.

Nawet we Francji po szalach rewolucji sprawa dóbr kościelnych katolickich zabranych przez rządy rewolucyjne ułożona została na mocy układu ze Stolicą Apostolską. Inne kraje uznawały również sprawę dóbr kościelnych katolickich za sprawę wymagającą decyzji Stolicy Apostolskiej, a więc załatwienia sprawy na drodze dyplomatycznej, o ile Kościół katolicki uznany jest w kraju ze swoimi prawami zasadniczymi. Sejmy polskie uznawały tę zasadę. Z tego powodu przy zatwierdzeniu w r. 1786 układu biskupa krakowskiego z władzami austriackimi o dobra odpadłe do Galicji położono nacisk na tę okoliczność, że wspomniany układ dokonany został „za zniesieniem się ze Stolicą Apostolską“<sup>9)</sup>. Na brak tego warunku w załatwieniu sprawy objęcia przez państwo majątków kościelnych zwracają uwagę prawnicy w swych publikacjach<sup>10)</sup>. W danej

9) „Protokół Rezolucji Komisji do Dóbr i sum po Duchowieństwie Galicyjskim, na Skarb obróconych.” Mns. przechowywany w Archiw. Akt Dawnych Izby Skarbowej Warszawskiej. Zeszyt II. str. 20. Protokół z d. 21 czerwca 1791 r.

10) „Oczersk Zakonodatielstwa Carstwa Polskago” (1807—1881 g.) Nikołaj Rajnke. Petersb. 1902, str. 136.

sprawie najbardziej przekonujący jest fakt, że przeprowadzenie supresji części dóbr dokonane zostało nie inaczej, jak przy odwołaniu się cesarza Aleksandra I do papieża Piusa VII.

W chwili przeprowadzania w b. guberniach zachodnich cesarstwa rosyjskiego objęcia w administrację dóbr kościelnych bez porozumienia się ze Stolicą Apostolską przeciwko temu zaborowi protestował Grzegorz XVI Papież. Wraz z encykliką z dn. 9. VI. 1832 Grzegorza XVI Papieża do biskupów polskich przesłał kard. Sekretarz Stanu Bernetti za pośrednictwem księcia Gagarina notę urzędową, w której wskazał niektóre krzywdy, wyrządzone Kościołowi katolickiemu przez rząd rosyjski. Druga — silniejsza jeszcze nota wysłana została przez kard. Bernettiego dn. 6 września 1832 r. Podobnie w alokucji z dn. 22 listopada 1839 r. Papież ponawia swe protesty. Nowa nota do rządu rosyjskiego wydana została 21 czerwca 1840 roku. Protest najpełniejszy przeciwko zaborowi dóbr kościelnych ujęty został przez Grzegorza XVI Papieża w alokucji wypowiedzianej dnia 22 lipca 1842 r. Alokucja ta została opublikowana w Rzymie tegoż roku 1842 pod tytułem: *Allocuzione della Santità di Nostro Signore Gregorio Pp. XVI — al Sacro Collegio di Consistorio segreto del 22 Luglio 1842 r, sequita da una espositioe corredata di documenti sulle incessanti cure della stessa Santità sua a riparo dei gravi mali da cui a. afflitta la Regione cattolica negli imperiali e reali domini di Russia e Polonia* <sup>11)</sup>. Osobiście jeszcze Grzegorz XVI wyrzucał w dniu 13. XII. 1845 cesarzowi Mikołajowi I niesprawiedliwości, wyrządzone Kościołowi katolickiemu. W następstwie wizyty cesarza Mikołaja w Rzymie zawarło w dn. 3. VIII. 1847 z Piusem IX konkordat, który

11) Przekład na język polski p. X. Szantyra pt. „Zbiór Wiadomości o Kościele i religii katolickiej w Cesarstwie Rosyjskim”. Cfr. także: „Wiadomości do dziejów Kościoła pod panowaniem rosyjskim”. Poznań 1843.

ratyfikowano i opublikowano w Rosji dopiero 30. I. 1856 roku, a już 30. I. 1865 — zniesiono <sup>12)</sup>).

Przy przeprowadzaniu objęcia przez rząd rosyjski w Królestwie Polskim dóbr kościelnych na mocy ukazów 1864 i 1865 roku porozumienie się ze Stolicą Apostolską nie miało miejsca. Toteż szły do rządu rosyjskiego natychmiastowe protesty. Przeciwko zaborowi dóbr zakonnych zaproteutował kardynał Sekretarz Stanu w nocy do ambasadora rosyjskiego 30 stycznia 1865 r. <sup>13)</sup>. Przeciwko zaborowi dóbr duchowieństwa świeckiego zaproteutował Pius IX w alokucji z 29 października 1866 r. <sup>14)</sup>.

Ponawiamy wyjaśnienie, podane w uwagach wstępnych do niniejszej pracy, że przy zawieraniu traktatu pokojowego w Rydze 1921 roku uznano, że rząd carski objął dobra kościelne w administrację, nie zaś na własność. Dotyczyło to zarówno zaboru dóbr w b. Królestwie Polskim, jak i w guberniach zachodnich. Oświadczenie to zawarte jest w art. XVI p. 3 wspomnianego traktatu pokojowego.

Pertraktacje rządu rosyjskiego w tej sprawie ze Stolicą Apostolską, prowadzone w r. 1847 — dostarczają pełnego dowodu, że rząd rosyjski nie inaczej traktował zabór dóbr kościelnych, jak objęcie tych dóbr w swą administrację.

Przy zawieraniu konkordatu w r. 1847 sformułowany został protokół tych punktów, co do których nie osiągnięto zgody. Protokół podpisany w dniu 3 sierpnia 1847 roku przez kardynała Lambruschiniego z jednej strony i hr. Błudowa oraz A. Butenjewa — z drugiej — zawierał punkt IX o następującym brzmieniu: „Pełnomocnik Jego Świątobliwości domagał się zwrotu dóbr, zabranych du-

12) *Expositio Docum. Munita...* Pii IX PP. Romae 1871, str. 13, 85, 192, 225.

13) *Acta S. Sedis t. V. supplem.* str. 192.

14) *Acta SS. l. c.* str. 225. Cfr. także: Pius IX i Jego Pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX w. t. I; Pius IX i Polska. X. Pelczar. — X. Likowski. *Dzieje Kościoła Unick. na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w.* Poznań 1880 r.

chowieństwu. Pełnomocnicy Jego Cesarskiej Mości oświadczyli — że nie mają w tym przedmiocie żadnych pełnomocnictw; że zresztą rząd cesarski przyłączył do administracji domen państwowych tylko zarząd tych dóbr duchowieństwa katolickiego, z którymi związana była pańszczyzna<sup>15)</sup>.

Przed wprowadzeniem w życie tego konkordatu — w r. 1855 — specjalny komitet z rozporządzenia cesarskiego badał wszystkie punkty umowy oraz postanowienia, zawarte we wspomnianym wyżej protokole. Otóż w trzeciej części rozważań komitetu pt. „Questions, qui dans l'opinion du comité ne peuvent aucunement être résolues“ — znajdujemy pod n. 3 następujące oświadczenie:

„La demande que les biens-fonds *pris en administration par le fisc* soient rendus au clergé catholique-romain.

Le comité ne voit à présent... aucune possibilité de satisfaire à ces réclamations...

D'autre part lorsque en 1832, 1841, 1843 les terres à paysans et les capitaux furent repris au clergé catholique-romain et qu'il leur fut fixé des pensions selon les états (budget) l'on adopta ce *principe, établi par ordre supreme, que le clergé n'est pas privé de sa propriété mais qu'il est seulement privé du droit de l'administrer et que les pensions que lui sont fixées doivent toujours correspondre aux révenues que rapportent les biens-fonds qui pour la plupart sont des offrandes de particuliers souvent même des gouvernements assez souvent données avec cette clause qu'en cas où elles viendraient à changer de destinations les offrandes eussent à revenir aux donataires ou à leurs héritiers.*

Que par conséquent ministre de l'intérieur pense, qu'il serait juste d'envisager la susdite somme de 790 mille roubles arg. *comme le restant des révenus du clergé catholi-*

15) Expositio Documentis Munita... Romae 1870. Typ. S. C. De propag. Fide. Documentum IV, str. 12.

*que-romain pris et administration par le fisc, de l'envisager comme appartenant à ce clergé et d'en faire un capital de réserve ou de secours auquel seront joints dans l'avenir toutes les économies qui pourrons être faites sur la somme générale du budget primitif établi pour l'entretien du clergé catholique-romain*"<sup>16</sup>).

Rząd austriacki nadał zaborowi dóbr kościelnych ten charakter, na który powoływał się rząd rosyjski w ukazie 1864 roku, jak to wspomnieliśmy wyżej. Fundusz religijny nie objął faktycznie wszystkich dóbr zabranych; zasadniczo jednak miał on skupić te fundusze, które należały niegdyś do duchowieństwa katolickiego i kościelnych instytucji, służąc wyłącznie celom kościelnym. Przeznaczenie to wspomnianych majątków wskazał gubernator Galicji zachodniej, hr. Trautmannsdorf, w rozporządzeniu z dn. 13 maja 1801 r.: „Najjaśniejszy Pan... uchwałą pod 30 października 1800 r. raczył rozporządzić — by: Po 1-sze cały majątek duchowny, tak przez bywszą Rzeczpospolitą Polską na fundusze wojskowe zabrana, jako też na mocy konwencji zawartej między trzema Najwyższymi współdziałającymi Mocarstwami Rządowi Najwyższemu na założenie powszechnej fundacji obrócony, w żaden sposób świeckiemu użytkowi poświęcony, lecz o ile możności podług woli fundacji i za przewodem Rządów krajowych jako najlepiej i najstosowniej do zamierzonego celu użyty został”<sup>17</sup>). Odrębność tych dóbr od innych majątków skarbowych utrwalona została przez konkordat ze Stolicą Apostolską, który nie tylko stwierdza przynależność funduszu do Kościoła, lecz nadto gwarantuje Kościołowi kontrolę nad administracją rządową — w dobrach duchownych tego funduszu. Art. 31 konkordatu orzeka: „*Bona, quae fundos, uti appellant, religionis et studiorum constituunt, ex eorum origine ad ecclesiae proprietatem spectant et nomine ecclesiae administrantur.*

<sup>16</sup>) Expositio Doc. Munita 1. c. Documentum 45, str. 103.

<sup>17</sup>) Akta Kom. R. S. W. i Pol. t. s. uposażenia duchowieństwa w Król. Pol. na r. 1825. Arch. przy ul. Jezuickiej.



Episcopis inspectionem ipsis debitam exercentibus iuxta formam, de qua Sancta Sedes cum Maiestate Sua Caesarea conveniet<sup>18)</sup>. Charakter przeto zaboru w tej dzielnicy nie przedstawia żadnej wątpliwości.

**Pod panowaniem pruskim** utworzenie kompetencji w zamian za dochody z dóbr kościelnych — decyduje o charakterze zaboru. Komitet utworzony dla regulowania sprawy dotacji duchowieństwa w memoriale swym z dn. 31 marca 1825 r. rozumie odnośne dekrety rządu pruskiego jako mające za przedmiot wzięcie dóbr kościelnych w administrację. Dekret króla Fryderyka Wilhelma z dn. 23 maja 1796 r. — całkowicie ten pogląd potwierdza. W artykule I dekretu istnieje zastrzeżenie:

„Że wzięcie jest powszechne, stąd jednak nie wnosi się, iż także sposób użytkowania i administrowania odjętych dóbr następnie być musi egzekwowanym“. W artykule X toż samo zastrzeżenie wyraźniej jest przedstawione: „Że szczególnie na konserwację niższego duchowieństwa, kościołów i szkół i na poprawę stanu ich względem podług możliwości miany będzie, a nawet w przypadkach, gdzie własne zarządzanie dla interesów przydatniejsze będzie niż rządowe, nadal w swym stanie zostanie“. Charakter kompetencji wyznaczonych duchowieństwu pogląd ten potwierdza: „Kompetencja w duchownych dobrach jest zawsze trwałą, w królewskich zaś ze śmiercią posesora ustaje“. — (Art. IX). „Że duchowieństwu i innym piis Corporibus wyznaczona kompetencja podług tych zasad postanowioną będzie, iż w przyszłości przy wzrastającym szacunku rzeczy, kompetencja z potrzebami zawsze w słusznej proporcji potrzeb zostawać będzie“. (Art. X). „Kompetencja jest niezmienna; w czasie tylko, gdy podług wzrastającego szacunku rzeczy cena anszlagu w takсах kameralnych w przyszłości się podniesie, tedy proporcjonalna wyższość kompetencji będzie miała miejsce“. —

18) Conventiones de rebus eccl. inter S. Sedem et Civil. Potestatem. V. Nussi, str. 316.

(Art. VII). „Kompetencja w gotowych pieniądzech będzie dawana, jednakże w dobrach duchownych i funduszowych, których dochody bezpośrednio na codzienne potrzeby życia pewnych osób, albo na utrzymanie ubogich, chorych, lub inne podobne dobroczynne uczynki są poświęcone, część kompetencji także w naturaliach, np. w zbożu podług szacunku anszłagu wyznaczona być ma — (Art. VI) <sup>19)</sup>.

Dotychczasowy przegląd prawodawstw w trzech b. zaborach — przekonywa, że:

a) dobra duchowne zabrane przez rządy rozbiorcze — miały stanowić odrębną grupę majątków, wyróżnionych od majątku skarbowego;

b) dobra te — miały służyć wyłącznie celom kościelnym;

c) dotacja duchowieństwa i kościelnych instytucji zapewniona była Kościołowi katolickiemu — w zamian za odebrane dobra;

d) Rządy Austrii i Rosji starały się przez układy ze Stolicą Apostolską nadać zaborowi dóbr kościelnych cechę aktów, zgodnych z przepisami kanonicznymi. Układy te co do Rosji nie dały pomyślnych wyników, pozostawiając w mocy protesty ze strony Stolicy Apostolskiej; co do Austrii — częściowo sprawę dóbr uregulowały na mocy konkordatu z r. 1855.

<sup>19)</sup> Akta Kom. Rz. S. P. Pol. t. s. Upos. Duch. 1825 r. I, c.

#### IV

### SZACUNEK DÓBR KOŚCIELNYCH ZABRANYCH PRZEZ RZĄDY ZABORCZE NA ZIEMIACH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

#### Gubernie zachodnie

Rząd rosyjski objął w administrację wszystkie źródła dochodów kościelnych (na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej: ukazami 1841—1843 r. w guberniach zachodnich i 1864—1865 r. w Królestwie Polskim) zapewniając duchowieństwu uposażenie.

Wykazu i oceny majątku zabranego w guberniach zachodnich na podstawie źródeł archiwalnych podać nie podobna, dopóki nie będą dostępne archiwa petersburskie.

I. Prywatna informacja „Ruskiego Inwalidy“, z którego przedruk podany został w Dzienniku Poznańskim w szeregu artykułów w n-rach 259—266 w 1884 r., wskazuje:

1. Fundusz duchowieństwa świeckiego w ziemi, nieruchomościach i kapitałach (zabrany przez rząd rosyjski)	115.394.000 rb.
2. Fundusz klasztorów w ziemi, posesjach i kapitałach ogółem	56.351.726 rb.
R a z e m	171.745.726 rb.

Z tej sumy rząd wypłacał duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu zaledwie 564.807 rb. Z tego zasobu czyniono oszczędności, z których przekazano w formie pożyczki do Ministerstwa Wojny 4.500.000 rb. Ogółem przeto wartość majątku kościelnego w cesarstwie wynosiła 176.245.726

Majątki powyższe wzięte zostały na podstawie ukazów 1841—1843 roku w rządową administrację, o czym prócz innych dowodów świadczy odezwa Tymczasowego Rządu, Min. Wyznań, Departament Obcych Wyznań, z dn. 16. X. 1917 nr 4975 w słowach: „Na mocy tych rozkazów, opartych na zdaniu Komitetu dla spraw dóbr kościelnych, należących w guberniach zachodnich do duchowieństwa rz.-katolickiego, dobra nieruchomości i kapitały były wyjęte spod administracji tego duchowieństwa, a oddane pod zarząd Państwa“ (Najw. rozp. 1. XII. 1841 r., 1. I. i 17. VII. 1842 r., 10. V., 18. VI. i 15. XII. 1843 r.). Zasadniczą myśl reformy 1840 r. na tym polega, że sumy przeznaczone na uposażenie duchowieństwa stanowiły ekwiwalent skupionych w rządowej administracji majątków kościelnych i kapitałów. Zresztą w rosyjskim Zbiorze Praw (t. XI, cz. I, art. 153—175; III—132) wszystkie dobra kościelne zabrane w Cesarstwie i Królestwie nazywane są należącymi do kościelnych instytucji i w tytule „O zarządzie dóbr, należących do duchownych instytucji“ — miały zapewniony odrębny zarząd.

II. Jeżeli określać mamy wartość dóbr należących do terenów wschodnich, które przypadły Polsce — na podstawie kapitalizacji etatowego uposażenia duchowieństwa kresów, brać trzeba pod uwagę etaty określone w odezwie Rządu Tymczasowego, Min. Wyznań, Depart. Spraw Obcych Wyznań 16. X. 1917 nr 4975. Suma ogólna tych etatów określona została na kwotę 674.676 rb.

Od tej sumy odtrącić należy na duchowieństwo Litwy i reszty gubernii rosyjskich — wskazane w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:

w 1913 roku	161.043 rb. 04 kop.
na Seminaria: Kowieńskie i Saratowskie	21.600 „ 00 „
na Konsystorze: Kowieński i Saratowski	4.745 „ 00 „
<b>R a z e m</b>	<b>187.388 rb. 04 kop.</b>

Pozostała suma 487.287 rb. 96 kp. przedstawia przypuszczalne 5 proc. od kapitału, który przy rozrachunku z Rosją bezwzględnie musiałby być przyznany na rzecz kresów wschodnich ze skarbu rosyjskiego. Kapitał równałby się — 9.745.759 rb. 20 kp.

Należy jednak brać pod uwagę, że wspomniana wyżej odezwa Tymczasowego Rządu z r. 1917 uznaje, iż asygnowanie etatowej powyższej sumy jest tymczasowe, że utworzona będzie komisja, mająca na celu rejestrację i oszacowanie całego majątku wziętego przez rząd rosyjski w administrację w latach 1841—1843.

Spełnić to postanowienie należało, rozszerzając działalność Komisji na dobro i innych wyznań.

Do rachunku jednak trzeba brać pod uwagę podaną wyżej sumę 171.745.726 rb., jako opartą na źródłach rosyjskich, a zatem niepodjejranych o stronniczą przychylność dla Kościoła.

### W Królestwie Polskim

Drogowskazem dla wykrycia dóbr poduchownych i podstawą żądania od rządu rosyjskiego zwrotu administrowanych przez rząd rosyjski dóbr poduchownych stanowiły artykuły 153, 154 i 168 Zbioru Praw t. XI, cz. I wyd. 1906 r.

Art. 153: „Po zapewnieniu duchowieństwu świeckiemu, rz.-katolickiemu, stałego utrzymania etatowego, według słuszności wyznaczonego, wszelki majątek nieruchomy i kapitały, należące do tegoż duchowieństwa i do instytucyj duchownych, jako to: do probostw, kapituł, kościołów, seminariów, konsystorzów itp., przechodzą w zupełne zawiadywanie i rozporządzenie skarbu, na zasadzie oddzielnych przepisów“ (1865, 14. XII.).

Art. 154: „Wszelkie dochody z oznaczonych w artykule poprzedzającym nieruchomości i kapitałów, wpływając do skarbu, obracane być mogą wyłącznie na pokrycie

wydatków utrzymania rzymsko-katolickich instytucji duchownych. Potrzebna zatem suma na zaspokojenie tychże wydatków, objętych etatem, uzupełnioną będzie ze skarbu, stosownie do art. 168“.

Art. 168: „Ponieważ wszystkie wydatki na utrzymanie rz.-katolickiego duchowieństwa i rz.-katolickich duchownych instytucji, zamieszczone w etacie, nie mogą być pokryte dochodami z majątków i kapitałów, wspomnianych w art. 153 i 154, cała więc niedostająca suma wydawana być winna według poprzednich zasad, przede wszystkim z funduszy supresyjnych i z funduszy, pochodzących z dawnych czasów, a następnie z ogólnych źródeł skarbu Królestwa, po wniesieniu poprzednio sumy tej do budżetu skarbowego“.

Są tu wskazane trzy kategorie dóbr kościelnych:

- 1) „dawne fundusze“ (tj. poaustriacki i popoznański),
- 2) fundusze „supresyjne“,
- 3) fundusze zabrane w latach 1864, 1865.

1. a) Fundusz poaustriacki znalazł swe ostateczne określenie w „Protokole końcowym“, podpisanym przez delegatów rządu rosyjskiego i austriackiego dn. 29 maja 1874 r. w przedmiocie podziału dóbr i kapitałów duchowieństwa byłej diecezji krakowskiej. Rachunek ten był dokonany na podstawie dwóch wzajemnie się uzupełniających konwencji: 29 kwietnia 1828 r. i 21 czerwca 1874 r. Artykuł 8 ostatniej konwencji zawiera bilans wzajemnych należności. Wierzytelność Rosji wynosiła:

- |                                  |             |
|----------------------------------|-------------|
| a) w majątku diecezji kieleckiej | 930.897 rb. |
| b) depozytów sądowych lubelskich | 255.018 rb. |

O g ó ł e m 1.165.915 rb.

Należność względem Austrii:

- |  |               |
|--|---------------|
| a) za pozostałe w Królestwie Polskim majątki duchowieństwa galicyjskiego | 1.149.529 rb. |
| b) część funduszu galicyjskiego  | 383.054 rb.   |

O g ó ł e m 1.532.583 rb.

Wypłacona Austrii przez Rosję różnica w sumie 366.668 rb. przedstawia pozostałą przy Rosji wartość w naturze, tj. w majątkach, o których wspomniano (na ogólną sumę 1.149.529 rb.). Suma przeto 1.532.583 rb. przedstawia fundusz pozostały w rękach rządu rosyjskiego. Razem z kapitałem, o którym wspomniano wyżej, wskutek konwencji z dnia 29 kwietnia 1828 r. 572.623 rb. wartość ogólna tych funduszy wynosiła 2.105.206 rb.

Od tej sumy odtrącić należy kwotę 235.018 rb. depozytów sądowych lubelskich jako nienależącą do majątków kościelnych; pozostałość przeto 1.870.188 rb. przedstawia przejęte przez skarb państwa rosyjskiego fundusze kościelne „poaustriackie“.

Fundusz ten wcielony został w cyfrowym zestawieniu przy końcu niniejszego rozdziału do kapitałów.

b) Podobny rachunek na podstawie konwencji rządu rosyjskiego i pruskiego z dn. 17/29 maja 1830 r. pozostawił w rozporządzeniu rządu rosyjskiego sumę 1.151.652 rb., zwaną ogólnie „funduszem popoznańskim“.

Fundusz ten także umieszczony w pozycji kapitałów.

2) Fundusz supresyjny, powstały na skutek układu Aleksandra I i Piusa VII z dnia 30 czerwca 1818 r. i zarządzonej w r. 1819 supresji szeregu klasztorów, kolegiat i beneficjów prostych, składał się ze wszystkich pozycji, które wchodziły do zakresu dóbr kościelnych. Do tego więc funduszu należały: domy, ziemie orne i lasy, czynsze miejskie i włościańskie, kompetencje i kapitały różnego rodzaju: wypożyczone przez rząd, hipoteczne lub w banku lokowane. Na podstawie urzędowych danych można określić wartość tego funduszu na sumę 7.381.408 rb. 36 kop., nie licząc domów, które zabrane zostały na różnorodne potrzeby publiczne bez indemnizacji i wliczenia ich ceny do ogólnej sumy funduszu. Poszczególne pozycje tego funduszu wcielone są do odnośnych kategorii zestawienia cyfrowego w końcu rozdziału.

3) Trzecią kategorię dóbr zabranych przez rząd rosyjski stanowią majątki, które na mocy ukazów

1864 i 1865 roku przeszły w zawiadywanie skarbu. Do tych funduszów zaliczają się:

- 1) kapitały: lokowane w banku, hipoteczne, sporne, budowlane, bractwne, dobroczynne,
- 2) ziemie w postaci gruntów ornych, łąk i lasów,
- 3) domy,
- 4) czynsze,
- 5) dziesięciny,
- 6) serwituty,
- 7) inwentarz fundi instructi,
- 8) kompetencje,
- 9) pozycje drobne.

Z powyższych pozycji — odrębnie traktować należy kapitały budowlane i funduszowe, których tu nie wliczamy, rezerwując je do części kapitałów ewakuowanych z chwilą wybuchu pierwszej wszechświatowej wojny.

Niektóre z pozycji liczyć należy co najmniej według cen ostatnich przed wspomnianą wojną — mianowicie grunta, lasy (2) i kompetencje (8). Grunta z chwilą ich zabioru otrzymały ogólne przeznaczenie — pomnożenia osad małorolnych. Część tych gruntów od razu przeszła na własność małorolnych lub bezrolnych; użyto mianowicie na ten cel 61.577 morgów 268 prętów. Resztę zaś miano rozprzedać osadnikom Rosjanom. Z ogólnej liczby zabranych gruntów w ilości 456.686 morgów 298 prętów (licząc w tym ziemie funduszu supresyjnego — 66.254 morgi 146 prętów, oraz 582 morgi 83 pr. księży emerytów w Łowiczu) — pozostało 395.069 morgów 30 pr. Ziemie rozdane włościanom po roku 1865 liczymy według cen z lat ostatnich przed wspomnianą wojną — po 300 rb. mórg.

Lasy zabrane w epoce 1864 i 1865 r. muszą być liczone co najmniej według cen pierwszego roku owej wojny, tj. po 1000 rb. mórg bez ziemi, objętej już w pozycji grun-



tów. Natomiast lasy funduszu supresyjnego (nie objęte co do obszaru gruntu z innymi ziemiami) muszą być liczone i co do wartości lasów i ziemi. Wartość tę obliczyć można na sumę 1150 rb. za mórg, licząc 150 rb. za ziemię. Lasów było: duchowieństwa świeckiego — 28.079 mórg 184 pr., zakonnego — 9.093 m. 116 pr., funduszu supresyjnego — 8.166 m. — razem 45.339 morgów<sup>1)</sup>.

Kompetencje, które wynosiły w 1865 roku 289.797 rb., a które kapitalizować należy według 1.25 proc., stanowiły bowiem czwartą część procentów od dóbr przed 1819 r. zabranych, przedstawiały majątki, które co do wartości ulegają zmianom, mianowicie majątki ziemskie i prawa użytkowe w rodzaju propinacji; można na podstawie pewnych rozliczeń sądzić, że od czasu zaboru tych dóbr do chwili wybuchu wspomnianej wojny produktywność tego źródła dochodu wzrosła dziewięćkrotnie. Z tego powodu kapitałną wartość kompetencji zwiększyć należy dziewięćkrotnie.

Dziesięciny i inne prawa użytkowe stanowiły od wieków podatek uprzywilejowany na rzecz parafii i kościelnych instytucji. Dla wielu probostw sama dziesięcina była jedynym źródłem utrzymania duchowieństwa. Rząd rosyjski zniósł dziesięciny i te prawa, biorąc jednocześnie na siebie obowiązek wypłacania duchowieństwu odpowiedniego uposażenia. Zniszczone to źródło reprezentuje pewien kapitał, który by odpowiadał dochodom z dziesięcin i innych praw użytkowych, jak: czynsze i serwituty. Ogółem sumą dziesięcin, według źródeł posiadanych w archiwach warszawskich, wynosiła w roku 1865 (z opuszczeniem kopiejek) 337.549 rb., czynszów 224.905

1) Według wyliczeń autora dzieła pt. „Kartka z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce rosyjskiej” — Kraków, 1889 r. — zabrano w Królestwie Polskim razem ziemi 2.318.522 morgów; z tego  $\frac{2}{5}$  wcielono do majoratów,  $\frac{1}{5}$  oddano włościanom i urzędnikom rosyjskim. Ogółem cała dotacja duchowieństwa w roku 1865 przedstawiała według ówczesnych cen — 152.591.255 rb.

rb., serwituty leśne 35.534 rb. W archiwach warszawskich są tylko wskazówki co do wartości serwitutów leśnych; te tylko podajemy. Dziesięciny, czynsze i serwituty kapitalizujemy według 5 proc.

Zastrzec należy, że zabrane przez rząd domy objęte zostały w administrację rządu rosyjskiego bez żadnej oceny. Według najskromniejszych cen roku 1865 każdy dom liczyć należy po 300 rb. Niektóre domy zostały sprzedane przez rząd rosyjski wkrótce po ich zaborze w cenie kilku lub kilkunastu tysięcy rubli. Domów zabrano ogółem 5.302.

Na podstawie powyższych zasad podajemy skapitalizowane następujące pozycje, w których mieszczą się fundusze poaustriackie i popoznańskie:

1) Kapitały . . . . .	9.655.131,78 rb.
2) Grunta:	
a) oddane włościanom . . . . .	1.477.869,36 rb.
b) pozostałe . . . . .	118.520.730,00 rb.
c) lasy z r. 1864—5 . . . . .	37.172.990,00 rb.
d) lasy funduszu supresyjnego . . . . .	9.390.900,00 rb.
3) Domy . . . . .	2.987.090,67 rb.
4) Czynsze . . . . .	5.287.401,23 rb.
5) Dziesięciny . . . . .	6.751.016,35 rb.
6) Inwentarz , . . . . .	121.792,60 rb.
7) Serwituty . . . . .	710.723,80 rb.
8) Kompetencje . . . . .	208.654.509,60 rb.
	<hr/>
	400.730.155,39 rb.

Sumy KOLEGIUM:  
w r. 1917

I.	Zapomogowy kap. Cesarstwa . . . . .	4.984.673	rb.
	"    "    "    " Królestwa . . . . .	353.087	"
	%% od kapitału Cesarstwa . . . . .	202.349	"
	%% od kapitału Królestwa . . . . .	13.720	"
II.	Remontowy (budowlany) . . . . .	375.300	"
	%% . . . . .	14.380	"
III.	Saratowski kap. . . . .	38.615,24	"
	%% . . . . .	1.497,35	"
IV.	Funduszowy		
	a) stałej lokaty . . . . .	1.522.762	rb.
	%% . . . . .	60.107	"
	b) czasowej lokaty . . . . .	202.125	"
	%% . . . . .	7.994	"
V.	Domy wartości . . . . .	3.640.400	"
		<hr/>	
		11.381.009	rb.

OGÓLNE ZESTAWIENIE WARTOŚCI MAJĄTKU  
KOŚCIELNEGO

pod panowaniem rosyjskim:

Cesarstwo . . . . .	176.245.726	rb.
Królestwo . . . . .	400.730.155	rb.
Kolegium . . . . .	11.381.009	rb.
	<hr/>	
	588.356.890	rb.

W Galicji

Ogólny zarys szacunku dóbr poduchownych galicyjskich daje ks. Chotkowski w swojej pracy pt. „Galicyjski fundusz religijny<sup>2)</sup>”. Informację tę przytaczamy dosłownie:

<sup>2)</sup> „Głos Narodu” z dn. 15/V — 1919 r.

„Pomijając fundusz jezuicki, który przeznaczony został na szkoły i zwał się „Schulfond“, a którego wartość podano urzędownie na 8.290.400 fl., chociaż był wart przeszło 22 miliony, wiemy, że pomiędzy r. 1782—1785 za Józefa II zabrano w Galicji Kościołowi: 2 miasta municypalne, 3 miasta poddane, 339 wsi i 106 folwarków, a czysty dochód podano:

1) dóbr prymasowskich	3.650 fl.
2) biskupstwa krakowskiego	38.686 „
3) biskupstwa chełmskiego i przemyskiego	5.912 „
4) Kapituły krakowskiej	7.564 „
5) Kapituły sandomierskiej, chełmskiej, łuckiej i stanisławowskiej	3.872 „

czyli razem dochodu 59.684 fl.

Miały więc wartość najmniej 2.000.000 fl.

Majątki zabrane duchowieństwu galicyjskiemu (104 wsie, 17 folwarków) przynosiły rocznego dochodu 56.375 fl. i szacowane były urzędowo na 789.851 fl., przeto razem z majątkami zabranymi duchowieństwu galicyjskiemu, położonymi w Rzeczypospolitej, które przynosiły rocznie 30.500 fl. (86.565 fl.) warte były 1.660.000 fl. — Do tego przychodzą majątki zniesionych klasztorów panieńskich, które przynosiły 511.503 fl., a więc warte były co najmniej 10.210.000 fl., oraz kapitały zabrane panieńskim klasztorom pozostałym, które wynosiły 210.000 fl.

Wartość majątków zabranych zakonom do-  
szcześnie zniesionym wynosiła 4.496.175 fl., a zabrane majątki klasztorów pojedynczo poznoszonych, których wartości niekiedy wcale nie podano, wynosiła 85.635 fl. Przeto cały majątek duchowny, zabrany w Galicji, wynosił około 27.530.661 fl.; w rzeczywistości było około 40 milionów“. Jakkolwiek to ostatnie wyrażenie nie zostało poparte żadnym argumentem,

który upoważniał do twierdzenia, iż rzeczywista wartość wynosiła 40 mil. fl., możeby tę cyfrę wziąć za podstawę do szacunku utraconych w Galicji przez Kościół wartości; a to tym więcej, że te wartości należałoby oceniać z uwzględnieniem cen współczesnych. Jeżeli p. Wł. Neusser — w wyliczeniu „pretensji do rządu austriackiego o zwrot dóbr koronnych“ dla sprzedanych od roku 1801 do 1897 r. 35 dóbr kościelnych wykazał sumę 55.912.297 kr.<sup>3)</sup>, czyli 27.956.148 marek, to niewątpliwie dla 339 wsi, 106 folwarków, prócz miast, kapitałów itp. wartość 40 mil. fl. nie jest przesadna, można ją poczytywać za najniższą. Bierzemy jednak za podstawę raczej tę minimalną cyfrę aniżeli inną, którą by uznano za przesadną. Dla jednostajności rachunku liczymy sumę tę w rublach, przyjmując 1 fl. za 90.9 kop.

#### Pod panowaniem pruskim

Co do majątków kościelnych, zabranych w dzielnicach Polski pod panowaniem pruskim, posiadamy informacje z różnych czasów ułamkowe i posługiwać się musimy niekiedy wyliczeniem ubocznym. Przypuszczać więc można, że wartości określone w wieku XVI — nie zmalały do wieku dziewiętnastego. Z XVI właśnie wieku mamy szacunek biskupstw i opactwa oliwskiego — w relacjach nuncjuszów Juliusza i Flawiusza Ruggieri. Nadto posiadamy urzędowy wykaz kompetencji w departamentach poznańskim i bydgoskim — za rok 1806/7.

Według Juliusza Ruggieri<sup>4)</sup> diecezja chełmińska dawała w XVI w. 300 tys. talarów dochodu, czyli marek 291.600.

Flawiusz Ruggieri<sup>5)</sup> ocenia dochód opactwa oliwskiego na 30 tys. tal. — 29.160 mar.

3) „Kurier Lwowski“ 4. III. 1919 r.

4) Relacja Nunc. I. c. t. I. str. 196.

5) Relacja Nunc. I. c. t. I. str. 162.

arcybisk. gnieźnieńskiego — 35 tys. tal. — 24.300 mar.  
 biskupstwa warmińskiego — 40 tys. tal. — 38.880 mar.  
 biskupstwa poznańskiego — 15 tys. tal. — 14.580 mar.  
 czyli ogółem 398.520 mar., co przedstawia kapitał  
 7.970.400 mar.

Jakkolwiek rachunek ten przedstawia wielkie cechy  
 prawdopodobieństwa — nie jest on jednak dostateczną  
 podstawą do oszacowania dóbr zabranych chociażby dla-  
 tego, że nie zawiera wykazu dóbr kapituł, kościołów ka-  
 tedralnych, zakonów, probostw na ziemiach pod pano-  
 waniem pruskim, a nadto wykazu tych dóbr, które pozos-  
 tawały pod panowaniem pruskim, chociaż należały do  
 duchowieństwa mieszkającego w Królestwie. Natomiast  
 w Archiwum b. Izby Skarbowej Warszawskiej w „Aktach  
 Ogóln. Budżetu Dochodów i Wydatków Królestwa na r.  
 1822 (VII. B. 9.)“ znajduje się „Wykaz Kompetencji Du-  
 chowieństwa w latach 1806—1822“ — obejmujący kom-  
 petencje na departamenty poznański i bydgoski — z r.  
 1806 (dla bydgoskiego częściowo r. 1808). Wykazy są  
 szczegółowe. Na tych bezwzględnie polegać można. Nie  
 obejmują one biskupstwa warmińskiego i chełmińskiego  
 oraz opactwa oliwskiego, przeto cenę tych ostatnich mu-  
 simy oprzeć na wspomnianych wyżej relacjach nuncju-  
 szów.

Według wspomnianego wykazu w departamencie po-  
 znańskim kompetencje wynosiły:

Biskupów . . . . .	zł 108.325.—
Opatów . . . . .	„ 62.728.—
Kapituł i kolegiat . . . . .	„ 114.474.—
Zakonów męskich . . . . .	„ 114.137.—
Zakonów żeńskich . . . . .	„ 51.853.—
Proboszczów . . . . .	„ 16.908.—
Szpitali i innych instyt. . . . .	„ 51.672.—

Ogółem zł 520.097.— = 168.512 mar.

w dep. bydgoskim ogółem zł 212.964.— = 69.000.40 m.

W obydwóch depart. razem zł 733.061.— = 237.512.40 m.

Kompetencje kapitalizować trzeba jako czwartą część dochodu. Przy tym rozrachunku suma kompetencji departamentów poznańskiego i bydgoskiego przedstawia kapitał 19.000.960 mr. Doliczyć do tego należy opactwo oliwskie, które miało dochodu — 29.160 mr., biskupstwo warmińskie 38.880 mr. — ogółem 359.640 mr., co reprezentuje kapitał 7.192.800 mr.

Łącznie z powyższą sumą, otrzymaną od kompetencji — wartość majątków poduchownych w Prusach może być oceniona co najmniej na sumę 26.193.760 mr., czyli 12.079.129 rb. <sup>6)</sup>.

Nadto przy układach władz niemieckich z polskimi po przedostatniej wojnie wszechświatowej władze niemieckie stwierdziły, że w posiadaniu rządu niemieckiego — na kresach zachodnich było 60.000 ha ziemi kościelnej, co przedstawia wartość 18.000.000 rb. Ogółem należności pruskie wynosiły 30.079.129 rb.

#### ZESTAWIENIE SUM

Wartość majątku:

w b. zaborze rosyjskim . . . . .	588.356.890 rb.
w b. zaborze austriackim . . . . .	36.360.000 rb.
w b. zaborze pruskim . . . . .	30.079.129 rb.

---

Ogółem 654.796.019 rb.  
w złotych 1.414.359.401.—

6) Cfr. Marcinkowski K. — Dawne dobra i lasy rządowe w Król. Kongresow. 1911, str. 7, i 8. Sześćioletnia Korespondencja Władz Duch. z Rządem Świeckim Księstwa Warsz. str. 524.

Wyniki działalności przedsiębiorstwa w 1953 r. w porównaniu z 1952 r. (w tys. zł)

Przychód z działalności podstawowej	19 000 000
Przychód z działalności dodatkowej	2 000 000
Przychód z działalności finansowej	1 000 000
Przychód z działalności innej	500 000
Przychód z działalności ogółem	22 500 000

Wydatki na działalność podstawową 18 000 000 zł  
Wydatki na działalność dodatkową 2 000 000 zł  
Wydatki na działalność finansową 1 000 000 zł  
Wydatki na działalność inną 500 000 zł  
Wydatki ogółem 21 500 000 zł

WYKAZ WYNIKÓW

Przebieg działalności przedsiębiorstwa w 1953 r. w porównaniu z 1952 r. (w tys. zł)

Przychód z działalności podstawowej	19 000 000
Przychód z działalności dodatkowej	2 000 000
Przychód z działalności finansowej	1 000 000
Przychód z działalności innej	500 000
Przychód z działalności ogółem	22 500 000

Wydatki na działalność podstawową 18 000 000 zł  
Wydatki na działalność dodatkową 2 000 000 zł  
Wydatki na działalność finansową 1 000 000 zł  
Wydatki na działalność inną 500 000 zł  
Wydatki ogółem 21 500 000 zł

Przychód z działalności podstawowej	19 000 000
Przychód z działalności dodatkowej	2 000 000
Przychód z działalności finansowej	1 000 000
Przychód z działalności innej	500 000
Przychód z działalności ogółem	22 500 000

Wydatki na działalność podstawową 18 000 000 zł  
Wydatki na działalność dodatkową 2 000 000 zł  
Wydatki na działalność finansową 1 000 000 zł  
Wydatki na działalność inną 500 000 zł  
Wydatki ogółem 21 500 000 zł

Przebieg działalności przedsiębiorstwa w 1953 r. w porównaniu z 1952 r. (w tys. zł)



## V.

## UPOSAŻENIE WŁADZ CENTRALNYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W BYŁYM KRÓLESTWIE KONGRESOWYM

Jedną z najpilniejszych spraw kościelnych w b. Królestwie Kongresowym była sprawa uposażenia centralnych władz, tj. biskupów i konsystorzów diecezjalnych. Jedynym źródłem ich egzystencji była wyznaczona przez rząd rosyjski płaca roczna, mająca zastąpić dochody z dawnych dóbr stołu biskupiego. Płace te, zupełnie niedostateczne przed rokiem 1914 — przy niesłychanym wzroście cen podczas pierwszej wojny wszechświatowej postawiły episkopat polski w położenie nad wszelki wyraz trudne.

Arcybiskup warszawski pobierał rocznie 6 tysięcy rubli, tj. 12.960 marek; biskup diecezjalny 5 tysięcy rubli = 10.800 marek; biskup sufragan 900 rubli, tj. 1.944 mk. Porównywając uposażenie to z płacami urzędników państwowych według „Tymczasowych Przepisów Służbowych z dn. 11/VI. 1918 r.“ — widzimy, że arcybiskup warszawski co do środków egzystencji stał na równi z radcą ministerialnym; biskup diecezjalny pobierał płacę równą płacy starszego referenta; biskup sufragan płacę niższą, aniżeli urzędnik klasy XI. Biskupi diecezjalni posiadali mieszkania bezpłatne; poza tym nie korzystali ani z ziemi, jak proboszczowie, ani nie otrzymywali żadnych iura stolae lub innych jakichkolwiek dochodów. Biskupi sufragani podobnie nie posiadali żadnych dochodów, nadto jednak nie korzystali z mieszkań bezpłatnych, wydatki zaś na dom, podróże dla wizytacji diecezji, kosza repre-

zencacji mieli nieledwie te same, jakie obciążały biskupów diecezjalnych.

Kurie biskupie, zwane w owym czasie konsystorzami, były również wyjątkowo upośledzone pod względem materialnym.

Warszawski Konsystorz otrzymywał rocznie	6622 r. 60 k.
Włocławski . . . . .	3191 „
Lubelski . . . . .	2625 „
Płocki . . . . .	2317 „
Sandomierski . . . . .	2149 r. 40 k.
Kielecki . . . . .	2301 „ 60
Podlaski . . . . .	1200 „ —
Sejneński . . . . .	2000 „ —

Każdy z tych konsystorzów działał w dwóch zakresach: administracji kościelnej i sądownictwa duchownego. Stąd w Kurii Biskupiej musiało być zatrudnionych co najmniej 10 osób, tj. Wikariusz Generalny, stojący urzędowo na równi z szefem sekcji; trzech „Notariuszów“ (zwanych „sędziami surogatami“), którzy stopniem równi byli radcom ministerialnym; regens kancelarii (mający znaczenie starszego referenta); archiwista w stopniu młodszego referenta; trzech kancelistów i woźny.

Należyta ocena stopnia uposażenia, który przyznać trzeba było władzom kościelnym centralnym, wymaga przedstawienia w najogólniejszym zarysie szeregu zmian dotacji wyższego duchowieństwa katolickiego w b. Królestwie Kongresowym od chwili upadku Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed podziałami Polski stolice biskupie posiadały uposażenie w dobrach nieruchomości, przy czym podział tych dóbr na poszczególne diecezje nie był równomierny<sup>1)</sup>. Na mocy konstytucji z dn. 27 lipca 1789 r. „dobra biskupie do administracji skarbu zostały wzięte“<sup>2)</sup> dochody z nich przeznaczono na utrzymanie wojska — bi-

1) G. Lengnich. Ius Public. Regni Poloniae t. II str. 91.

2) Vol. Leg. t. 9. str. 105 (Wyd. Krak. 1889 r.)

skupom zaś wyznaczono z ogólnej sumy dochodów stałe, ściśle określone pensje, mianowicie: „arcybiskupowi gnieźnieńskiemu złotych *dwakroć sto tysięcy na rok*, wszystkim innym przewielebnym biskupom, w senacie krzesła mającym, po złotych *sto tysięcy*, najprzewielebniejszemu metropolicie ritus graeci uniti *sto tysięcy*, przewielebnym biskupom tegoż obrządku po złotych pięćdziesiąt tysięcy na rok“ — „zastawiając pro usu... biskupów pałace ich w miastach katedralnych i pałac Imci prymasowi w Warszawie“. „Pensje wyznaczone.. dwiema ratami przez połowę, w każdej anticipative i niezawodnie płacone być miały“<sup>3)</sup>.

Konstytucją z dn. 11 czerwca 1790 zmieniono o tyle ten system uposażenia biskupów, że polecono wydzielić z dawnych dóbr stołu biskupiego dla każdego biskupa taką ilość majątków, które by dawały dochód, określony konstytucją z dn. 27 lipca 1789 r. — tj. 200 tysięcy dla arcybiskupa gnieźnieńskiego — 100 tysięcy zł biskupom ritus latini oraz arcybiskupom ritus graeci i po 50 tys. zł biskupom wschodniego obrządku<sup>4)</sup>.

Rząd pruski w zabranej przez siebie części Rzeczypospolitej, w wojew.: kaliskim, płockim, mazowieckim i okręgu augustowskim — dobra kościelne w administrację objął; nazaczył zaś z dochodów „kompetencje“, „z warunkiem, że w miarę wzrastającej amelioracji dóbr duchowieństwo korzystać będzie z powiększenia dochodów w rządowej administracji zostających“<sup>5)</sup>. Za tym przykładem poszła Austria.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, na podstawie zebranych wiadomości o funduszach, które przez rząd pruski objęte zostały, ułożony był „pierwszy etat duchowieństwa sześciu departamentów popruskich na

3) V. L. l. c.

4) V. L. t. 9. str. 175.

5) Akta Kom. R. Spr. Wew. i Polic. t. s. Uposażenia Duch. w Król. Archiwum Warsz. przy ul. Jezuickiej.

r. 1810/11“<sup>6)</sup>. „Dochodzenia co do funduszków duchownych w ziemiach polskich pod panowaniem austriackim wykazały, że dobra duchowne, które rząd Księstwa Warszawskiego po przyłączeniu Galicji objął w administrację, około miliona złotych polskich dochodu skarbowi przynosić mogą“<sup>7)</sup>. Z tego na cztery departamenty poaustriackie (krakowski, sandomierski, lubelski, podlaski) dla duchowieństwa tymczasowo tylko wyznaczono wsparcie pierwszym etatem (roku 1810/11) w sumie 155.419 zł 24 gr.

Etat ten stał się podstawą przy układaniu preliminarjów budżetowych w latach następnych do określenia należności duchowieństwa katolickiego w Królestwie Kongresowym. W roku 1817 poddano rewizji podstawy prawne tych plac. Dyrekcja Generalna Dóbr i Lasów Narodowych pismem z dn. 10 marca 1817 r. nr 78, skierowanym do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, oświadcza, „iż kompetencje Duchonym za odebrane im za rządów zeszlých dobra, dziesięciny, propinacje i inne użytki przeznaczone zostały“<sup>8)</sup>.

Uposażenie biskupów, oparte na kompetencjach — stało się dla poszczególnych stolic znowu nierównomierne i pobierane było z różnych województw. Tak więc arcybiskup warszawski (od roku 1819) pobierał w województwie mazowieckim 120 tys. zł; włocławski — z departamentów: kaliskiego i płockiego — 101.572 zł 23 gr; lubelski — w departamencie lubelskim — 31.072 zł 8 gr; płocki — w dep. warszawskim, płockim, łomżyńskim (wojew. płockie) — 101.538 zł 20 gr. Kompetencje innych biskupów posiadały określoną sumę 60 tys. zł<sup>9)</sup>.

6) Akta ut supra.

7) Akta ut supra.

8) Akta Kompet. Duch. od r. 1809. Archiwum Izby Sk. W. Dyr. Gener.

9) Akta Og. Budż. Doch. i Wyd. na lata 1819, 1820, 1821, Archiw. Izby Skar. Warsz. Dyr. Kontroli, Etat Kompetencji i pensje duch. na r. 1819.

Postanowienie cesarza Aleksandra I, wyrażone w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dn. 11 sierpnia 1818 r. miało zrównać uposażenie biskupów w ten sposób, „że pensja roczna biskupów wynosić miała 50.000 zł, a o  $\frac{1}{3}$  powinna być mniejsza, niż pensja arcybiskupów“<sup>10)</sup>.

Postanowienie to nie weszło w życie, natomiast z podanego cesarzowi 3. III. 1825 r. memoriału *Komitetu dla Spraw Kościoła i Uposażenia Duchowieństwa* wynika, że „wyznaczony został przez cesarza dochód 120 tys. zł dla arcybiskupa i po 60 tys. dla każdego z biskupów diecezjalnych“<sup>11)</sup>. W roku 1821 — biskupi „wstępując w ślady poprzedników swoich, uczynili dobrowolną na rok jeden ofiarę z szóstej części dochodów swoich dla przyniesienia ulgi skarbowi w chwili zupełnego funduszów wycieńczenia“<sup>12)</sup>.

Ponieważ biskupi pobierali w tym czasie po 60 tys. zł — przeto ulga ta wynosiła 10 tysięcy złotych z każdej diecezji, z warszawskiej zaś archidiecezji — 20 tysięcy<sup>13)</sup>.

Utworzony z polecenia cesarza Aleksandra I Komitet dla unormowania dotacji duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskim, złożony z następujących osób: Stanisława hr. ord. Zamoyskiego, biskupa płockiego Adama Prażmowskiego, Jana hr. Tarnowskiego, Maksymiliana księcia Jabłonowskiego, Oebschelvitza, ministra stanu Staszica, radcy stanu Szaniawskiego (Dyr. Gener. Wych. Publ.), Ludwika hr. Platera i Deszerta — przedstawił, jak wspomniano wyżej cesarzowi dn. 3 marca 1825 roku w danej sprawie wyczerpujący memoriał. Memoriał ten poucza, że odstąpiona przez biskupów na rok jeden szоста część dochodów — zatrzymana była na lata następne. Komitet domagał się, aby przywrócono dotację, którą

10) Akta Og. Budż. Doch. i Wyd. na r. 1831 Protokół Rozważ. Etatów Kom. R. Wyzn. Rel. i Ośw. P. Archiw. Izby Sk. Warsz.

11) Akta Kom. Rz. Spr. W. i Pol. tycz. się uposaż. Duch. w Król. Pol. od r. 1825 Arch. przy ul. Jezuickiej.

12) Ibidem.

13) Akta Og. Budż. na r. 1829. Arch. Izby Sk. Warsz.

określił cesarz, a zatem 120 tys. zł dla arcybiskupa i po 60 tys. dla biskupów<sup>14)</sup>; domagał się przy tym zwiększenia uposażenia duchowieństwa w ogóle, nadto zaznaczał, że „zasilek, jaki by hierarchii duchownej udzielony został, uważany być może jako zwrot pierwiastkowej własności, jako wynagrodzenie, które by za uzyskanym od Stolicy Apostolskiej zatwierdzeniem na zawsze przecięło pasmo odradzających się reklamacji“<sup>15)</sup>.

Przedstawienia Komitetu nie odniosły skutku z powodu śmierci Aleksandra I. Płace biskupów pozostały do roku 1831 niezmienione w tych granicach, które im nadano przed 10 laty, tj. ze zmniejszeniem o szóstą część normalnej wysokości — a więc kompetencje arcybiskupa warszawskiego wynosiły 100 tys. zł; biskupów diecezjalnych po 50 tys. zł. W roku 1830 podczas rozważań budżetowych Komisja Rząd. W. R. i O. P., opierając się na rozporządzeniu cesarza z r. 1818, na tym mianowicie wyrażeniu, iż kompetencje biskupów winny być o 1/3 mniejsze niż arcybiskupa, zredukowała płacę arcybiskupa do sumy 75 tys. złotych. W rzeczy samej ściśle tłumaczenie woli cesarskiej winno było doprowadzić do wręcz przeciwnego wniosku — mianowicie, że kompetencje biskupów należałoby podnieść o tyle, aby one były niższe od kompetencji arcybiskupów o 1/3; zatem do sumy 67 tys. zł. Oczywiście episkopat tej zwyczajki się nie domagał; nie zwrócono też uwagi na tę zupełnie nieuzasadnioną redukcję kompetencji arcybiskupa, ponieważ stolica arcybiskupia w owym czasie wakowała, a ks. Drucki - Lubecki z tego skorzystał, aby powyższą zmianę wprowadzić, wyraźnie bowiem zaznaczył, „że przez to zdarza się dogodna pora redukcji uposażenia“<sup>16)</sup>. Zastosowanie rozporządze-

14) Akta Kom. Rz. Spr. Wewn. i Pol. tycz. się upos. Duch. w Król. Pol. od r. 1825. Arch. przy ul. Jezuick.

15) Akta Kom. R. S. Wewn. i Pol. tycz. się upos. Duch. w Król. Pol. od r. 1825. Arch. przy ul. Jezuickiej.

16) Akta Og. Budż. Doch. i Wyd. na r. 1831. Archiw. Izby Skarb. War. Protok. Rozw. Et. Kom. R. W. R. i O. P.

nia cesarskiego z roku 1818 było jeszcze z tego względu niesłuszne, że ono już uległo zmianie i nie miało żadnej siły obowiązującej. Wszakże decyzja Komisji Budżetowej nie pozostała bez skutku; po stłumieniu powstania listopadowego kompetencje arcybiskupa pozostały już na poziomie 75 tys. zł — co miało stanowić w rublach 11.250.

Na razie w r. 1831 umniejszono wszystkie płace urzędników i osób duchownych pobierających więcej niż 20 tys. zł o połowę, a zatem płacę arcybiskupa zredukowano do 50 tys. zł — biskupów do 25 tys. zł rocznie<sup>17)</sup>. Redukcja ta była czasowa, nadto zapewniono zwrot zatrzymanych przez skarb pensji<sup>18)</sup>. Deficyt w skarbie państwa, ujawniony w 1832 r., spowodował nową redukcję płac urzędników, a w tej liczbie i osób pobierających kompetencje, o 12% w stosunku do tych, którzy pobierali pensję wyższą nad 3.750 rb. rocznie<sup>19)</sup>.

Po zakończeniu powstania listopadowego rząd rosyjski określił kompetencje każdego biskupa na sumę 40 tys. zł, to znaczy zmniejszył o 1/3 w stosunku do płac pobieranych przez większość biskupów w roku 1819, a o 3/5 w stosunku do innych kilku pasterzy diecezji. Stolica Apostolska notą kardynała sekretarza stanu Bernettiego w dniu 6 września 1832 r. zaprotestowała przeciwko temu ograniczeniu „dawnych pensji biskupich, pobieranych jako wynagrodzenie za ich dobra“<sup>20)</sup>. Oczywiście ten protest nie wpłynął na zwiększenie uposażenia biskupów.

Etaty roku 1864 zawierają następujące pozycje:

Arcybiskup warszawski	11.500 rb.
Biskup diecezjalny	6.000 „

17) Akta Og. Budż. Doch. i Wyd. Budż. Gen. Przych. i Wyd. Kr. Pol. na półr. 1831 r.

18) Akta ut supra. Kompet. Duch. na posiedz. Komisji Sejm. 15/V. 1831 r.

19) Zbiór Przepisów Adm. Wydział Skarbu, str. 79 i 99.

20) „Wiadomości do dziejów Kościoła i Rel. Kat. Panowaniu Rosyjskiemu podległych”, cz. II. str. 97.

Biskup sufragan warszawski	1.500	„
Sufragani — plocki, kielecki i podlaski		
kompetencji	900	„
i z funduszków supresyjnych	900	„
inni sufragani — rocznie po <sup>21)</sup>	900	„

Kompetencje te, wypłacane ze skarbu jako część dochodów dóbr biskupich, nie wykluczały możności tworzenia się innych dochodów z dóbr lub kapitałów, które mogły być legowane na utrzymanie duchowieństwa.

Ukaz 1865 roku wprowadził objęcie w administrację skarbu wszystkich źródeł dochodu, a więc i dawnych, i posiadanych jeszcze przez duchowieństwo w roku 1865. Określone w tym roku etaty uposażenia duchowieństwa przeznaczały z powyższych dochodów płace, które wskazane zostały na początku niniejszego memoriału.

Kompetencje konsystorzów ulegały fluktuacjom analogicznym z płacami biskupów. Były one nade wszystko nierównomierne, gdy w roku 1819 niektóre konsystorze otrzymały kompetencji po 8 tysięcy złotych — konsystorz kielecki w tymże czasie pobierał 18 tys., wliczając w to kompetencje oficjała — 8 tys. zł.

Sprawiedliwość wymagała, aby ten rażąco opłakany stan uposażenia biskupów oraz konsystorzów w b. Królestwie Kongresowym usunięty został.

Należności biskupów trzeba było dostosować do tabeli płac urzędników państwowych. Uposażenie arcybiskupa i metropolity warszawskiego wynosić winno ogółem 48 tys. marek, tj. płacy zasadniczej 24 tys., 12 tys. na koszt wizytacji i 12 tys. na reprezentację. Biskupi diecezjalni powinni byli pobierać po 36 tys. mk. rocznie, w tej sumie 20 tys. pensji zasadniczej, 8 tys. na koszt

<sup>21)</sup> Akta Og. Etat. Kom. R. W. R. i O. P. od r. 1863. T. II Arch. Izby Sk. W. Wydz. Dyr. Gener.



wizytacji diecezji i 8 tys. na reprezentację. Biskupi sufragani po 24 tys. mk., w tej sumie 16 tys. zasadniczej pensji, 4 tys. na wizytację i 4 tys. na reprezentację.

Podaje to poniższa tabela:

U r z ą d	Pensja zasadn. roczna	Koszta wizytacji	Koszta reprezentacyjne	Razem
Arcybiskup warszawski	24 000	12 000	12 000	48 000
Biskup diecezjalny	20 000	8 000	8 000	36 000
Biskup sufragan	16 000	4 000	4 000	24 000

Konsystorzom diecezjalnym trzeba było dać możliwość spełnienia ich zadań. Każda diecezja w Królestwie liczyła przeciętnie do miliona wiernych. Napływ przeto petycji różnorodnych był ogromny. Nie można było pominąć milczeniem okoliczności, że ministerstwa polskie w epoce organizacji Państwa Polskiego zwracały się do konsystorzów z licznymi żądaniami zbierania i dostarczania najrozmaitszych informacji. Konieczny był przeto aparat urzędniczy zdolny sprostać zadaniu. Z tego powodu np. Kuria Arcybiskupia warszawska zatrudniała trzech wikariuszów generalnych, pięciu notariuszów (wyższych urzędników z rangą prałatów), trzech radców i kancelarię, prócz asesora i notariusza w Sądzie Arcybiskupim, który był pierwszą instancją dla archidiecezji warszawskiej, a drugą, często zaś trzecią instancją dla sądów diecezjalnych całego b. Królestwa. Gdyby przeto liczono uposażenie wikariusza generalnego choćby według kategorii Va płac urzędników państwowych (naczelnik wydziału) — notariuszów według VI kategorii — radców — VII, koszt utrzymania Kurii warszawskiej musiałby wynosić około 150 tys. mk.

Wskazuje to następujące wyliczenie:

Liczba osób	U r z ą d	Kategoria płacy	Jednemu	Razem
3	Wikariusz generalny	Va	14 400	43 200
5	Notariusz	VI	9 600	48 000
3	Radca	VII	8 400	25 200
1	Asesor sądu	VI	9 600	9 600
1	Notariusz sądu	VII	8 400	8 400
	Kancelaria (biuralista, archiwista, woźni, gońcy, materiały piśm. itd.)			15 600
	Ogółem			150 000

Zważywszy, iż niektórym urzędnikom, jako osobom duchownym, można by zwiększyć uposażenie przez wyznaczenie pewnych funkcji kościelnych, dających się pogodzić z urzędami w konsystorzu, sumę powyższą można by było zredukować do 100 tys. marek rocznie.

Najniższe normy płacy, wzorowane na tabeli płac urzędników państwowych w zastosowaniu do innych konsystorzów diecezjalnych dałyby dla każdego z nich ogólną sumę 60 tys. zł rocznie według poniższej tabeli:

Liczba osób	U r z ą d	Kategoria płacy	Jednemu	Razem
1	Oficjał	Va	14 400	14 400
3	Notariusz	VI	9 600	28 800
1	Naczelnik kancelarii	VII	8 400	8 400
3	Kancelista	XI	2 400	7 200
	Wydatki kancelaryjne			1 200
	Ogółem			60 000

Ogólna suma projektowanej dotacji w podanych powyżej ramach obejmowała następujące pozycje roczne:

Ilość uposażeń	Urząd	Jednemu	Razem
1	Arcybiskup warszawski	48 000	48 000 Mk
7	Biskupów diecezjalnych	36 000	252 000 „
8	„ sufraganów	24 000	192 000 „
1	Kuria metropolit. warszaw.	100 000	100 000 „
7	Kurii diecezjalnych	60 000	420 000 „
	Ogółem		1 012 000 „

Ogólna suma przeliczeniowa (dotyczy wyliczenia) po  
 zakończeniu obliczeń podanych poniżej

Opis	Wartość	Wartość	Wartość
1. Wynagrodzenie	100 000	100 000	100 000
2. Koszt materiałów	20 000	20 000	20 000
3. Koszt usług	30 000	30 000	30 000
4. Koszt transportu	10 000	10 000	10 000
5. Koszt ubezpieczenia	5 000	5 000	5 000
6. Koszt opłat skarbowych	2 000	2 000	2 000
7. Koszt innych wydatków	3 000	3 000	3 000
<b>Suma</b>	<b>170 000</b>	<b>170 000</b>	<b>170 000</b>

Wartość ta jest sumą wszystkich wyliczeń i powinna być równa sumie wyliczeń. W przypadku różnicy należy sprawdzić poprawność danych i obliczeń. Wskazano tutaj tylko niektóre wydatki, które mogą być uwzględnione w zależności od rodzaju działalności. Wskazano tutaj tylko niektóre wydatki, które mogą być uwzględnione w zależności od rodzaju działalności.

Wartość ta jest sumą wszystkich wyliczeń i powinna być równa sumie wyliczeń. W przypadku różnicy należy sprawdzić poprawność danych i obliczeń. Wskazano tutaj tylko niektóre wydatki, które mogą być uwzględnione w zależności od rodzaju działalności. Wskazano tutaj tylko niektóre wydatki, które mogą być uwzględnione w zależności od rodzaju działalności.

Opis	Wartość	Wartość	Wartość
1. Wynagrodzenie	100 000	100 000	100 000
2. Koszt materiałów	20 000	20 000	20 000
3. Koszt usług	30 000	30 000	30 000
4. Koszt transportu	10 000	10 000	10 000
5. Koszt ubezpieczenia	5 000	5 000	5 000
6. Koszt opłat skarbowych	2 000	2 000	2 000
7. Koszt innych wydatków	3 000	3 000	3 000
<b>Suma</b>	<b>170 000</b>	<b>170 000</b>	<b>170 000</b>

## VI

# UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA I INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH W BYŁYM KRÓLESTWIE KONGRESOWYM

Ukaz 14/26 grudnia 1865 roku oraz dołączone do niego etaty określały sposób zabezpieczenia bytu duchowieństwa świeckiego w Królestwie Polskim.

Ukaz 27 października (8 listopada) 1864 roku i zespolone z nim przepisy dodatkowe normowały uposażenie duchowieństwa zakonnego.

Zasadą przewodnią tych ukazów było wyznaczenie stałej etatowej pensji wypłacanej przez skarb państwa z dochodów od dóbr kościelnych, które zostały przez rząd rosyjski oddane „w zawiadywanie skarbu“. Tym sposobem duchowieństwu katolickiemu odjęto wszystkie źródła dochodu z wyjątkiem małych przetrzeni gruntów — około 6 morgów dla każdej parafii — ogrodów owocowych i warzywnych — dla klasztorów i domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczymi, które byłyby konieczne na pomieszczenie duchowieństwa.

W szeregu źródeł dochodu odjęte zostały duchowieństwu na mocy art. 30 ukazu 1865 r. „*iura stolae*“ w ten sposób, że miały one być zapisywane do księgi przesnurowanej i używane pod kontrolą dozoru kościelnego na koszt nabożeństw i upiększenia świątyń — w pewnej zaś części na utrzymanie służby parafialnej. Uposażenie jednak zostawione duchowieństwu — przeważnie 300 rb. rocznie proboszczom i 150 rb. wikariuszom — było tak dalece niewystarczające, że artykuł ten o „*iura stolae*“

wcale nie wszedł w życie, tym bardziej, że proboszcz z własnych funduszków musiał utrzymywać organistę i służbę kościelną, ukaz bowiem cesarski pomiął zupełnie tę kategorię pracowników.

Ukaz 1865 wylicza w artykule 37 te źródła dochodów z dóbr kościelnych, które miały pokryć wydatki na utrzymanie duchowieństwa objęte etatem — zapewniając, że o ile źródła te okażą się niewystarczające, brakujące sumy wypłacać będzie skarb Królestwa z ogólnych źródeł.

Dochody z dóbr duchownych pozostających w zawiadywaniu skarbu obracane być miały „wyłącznie na pokrycie wydatków utrzymania rz.-katolickiego duchowieństwa i rz.-katolickich instytucji” — przy czym na mocy artykułu 26 ukazu 1865 r. roztoczono specjalną kontrolę nad użyciem tych dochodów. W Komisji Kontrolującej powinni byli uczestniczyć przedstawiciele duchowieństwa katolickiego. Wspomniana Komisja przy udziale deputatów duchownych istotnie rozpoczęła swoją działalność od roku 1866 <sup>1)</sup>.

Pewne pozycje uposażenia duchowieństwa, zapowiedziane w ukazie 1865 roku i przekazane do najbliższego opracowania, nie zostały nigdy zrealizowane. Ukaz zapowiadał zastosowanie specjalnych etatów do projektowanej nowej organizcji konsystorzów <sup>2)</sup> — zapewniał, iż wyznaczone będą wystarczające środki na utrzymanie seminariów <sup>3)</sup>; polecał przygotowanie projektu przepisów o zabezpieczeniu emerytury starcom i zniedołężniałym kapłanom <sup>4)</sup>; zapowiadał, że niewystarczająca liczba dekanatów, po 1 na powiat, zastąpiona będzie przez odpowiednio wyznaczoną liczbę nowych dekanatów <sup>5)</sup>. — Nic z tych zapowiedzi nie weszło w życie. Toteż konsysto-

1) Postan. Komit. Urząd. art. 741 t. VII. str. 803, — 27. VIII./8. IX. 1866 r.

2) art. 35.

3) art. 36.

4) art. 34.

5) art. 7.

rze musiały poprzestać na tymczasowo wyznaczonych im zapomogach, stanowiących na całe Królestwo według budżetu dochodów i wydatków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1913 ogólną sumę — 17 tys. rb. — W ukazie 1865 r. i w jego normalnych etatach pominięto całkowicie wzmiankę o Akademii Duchownej Rz.-Katolickiej w Warszawie. Przy układaniu jednak budżetów skarbowych dochodów i rozchodów ustanawiano sumę, jak w roku 1866 — 26.880 rb. <sup>6)</sup>.

Seminaria — w budżecie 1913 r. miały zapewnione następujące pozycje:

Warszawskie . . . . .	4.860 rb.
Kieleckie . . . . .	7.650 „
Lubelskie . . . . .	2.470 „
Płockie . . . . .	3.230 „
Sandomierskie . . . . .	3.105 „
Sejneńskie . . . . .	3.140 „

Nadto dodawano pewne sumy, około tysiąca rubli na każde seminarium, z funduszków zostawionych do dyspozycji Ministra Spraw Wewnętrznych. Z tych funduszków płacono 7.500 rb. na Seminarium Włocławskie, które niegdyś prowadzone było przez ks. ks. misjonarzy i wraz z kasatą tego zakonu utraciło swoje fundusze <sup>7)</sup>.

Płace określone etatami dla duchowieństwa parafialnego nie przewyższały 600 rb. Wszystkie parafie podzielono na 3 klasy; dla pierwszej — w Warszawie przyznano płacy rocznej 600 rubli; na prowincji — 500 rb.; dla drugiej — 400 rb.; dla trzeciej — 300 rb. Liczba probostw pierwszej i drugiej klasy była niezmiernie mała. Wikariuszom — w Warszawie, przy Katedrze, wyznaczono 225

<sup>6)</sup> Akta Og. Budż. Doch. i Wydatk. na r. 1866. Dodatek do Budżetu. Archiw. Izby Sk. Warsz.

<sup>7)</sup> Wyjaśnienie Istomina, przedstawiciela Depart. Obc. Wyznań w Komisji Budżetowej Dumy Państw. Ros. Stenogram 3 marca 1914 r. Str. 125.

rb. — na prowincji — 150 rb. Wikariuszom warszawskim w późniejszym czasie uposażenie cokolwiek zwiększono.

Dziekani otrzymali dopłaty do swej proboszczowskiej pensji — 150 rb. rocznie.

Zamiast przewidzianej ustawy o emeryturach wyznaczono niedołącznym kapłanom po 120 rb. rocznie pensji — bez żadnych innych dodatków. Kapłanom spełniającym obowiązki proboszczowskie po ukończeniu 65 lat życia dodawano do pensji — po 100 rb. rocznie.

W memoriale wniesionym do Komisji Budżetowej Dumy rosyjskiej państwowej poseł Wł. Grabski poczynił uderzające zestawienia sum uposażenia duchowieństwa katolickiego i prawosławnego w Królestwie Polskim. Parafie prawosławne wiejskie miały zapewnioną pensję proboszczów od 2 do 3 tysięcy rubli rocznie, gdy katolickie od 300 do 600 rb.

Przeciętnie jeden konsystorz prawosławny otrzymywał 12.270 rb.; katolicki zaś — 3.527.

Ogółem w Królestwie Polskim skarb wydawał na seminarium 24.445 rb., gdy jednocześnie na jedno tylko Seminarium Chełmskie prawosławne przeznaczał — 27.530 rb. (Memoriał Wł. Grabskiego, str. 6 ss.). — W cesarstwie zaś na seminarium prawosławne wydawano w 1913 roku 8.097.740 rb.; na jedno zaś seminarium od 30 do 80 tysięcy rubli.

Ukazy i rozporządzenia rosyjskie o uposażeniu duchowieństwa katolickiego zawierały uciążliwe dla tego duchowieństwa klauzule.

Zwiększanie liczby urzędów etatowych było wykluczone. Ukaz dozwalał ludności katolickiej utrzymywać własnym kosztem kapłana nadetatowego, gdy jego pomoc była konieczna.

Artykuł 40 ukazu 1865 roku przewidywał tworzenie funduszu interkalarnego, oddanego do dyspozycji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych — przy czym pomiędzy innymi celem tego funduszu miało być udzielanie „w s p a r c dla duchownych osób, o d z n a-





Na utrzymanie dodatkowe proboszczom administratorom (na zasadzie artykułu 20 ukazu) ogółem — 10.000 rb.

Na wydatki nadzwyczajne ogółem — 50.000 rb.

Etat normalny z r. 1865 przewidywał ogólną sumę wydatków — 790.500 rb. Nie były tu jednak uwzględnione seminaria, konsystorze, Akademia Duchowna warszawska i inne drobne pozycje, na które wyznaczono fundusze drogą oddzielnych rozporządzeń. Nadto udzielono zapomóg uzupełniających. Tak np. decyzją Komitetu do Spraw Kościoła katolickiego z dn. 31 października 1875 r. dodatkowo na różne cele kościelne, jak emerytury, utrzymanie konsystorzów, restaurację domów itd. wydawano 64.077 rb. <sup>8)</sup>

Całkowita suma przewidziana w „Budżecie Dochodów i Wydatków roku 1866“ na duchowieństwo świeckie rzymsko-katolickie — wynosiła: 912.116,51 rb. <sup>9)</sup>

W roku 1913 na duchowieństwo świeckie wyznaczono: 833.825,18 rb. <sup>10)</sup>

Na mocy rozporządzenia cesarskiego z dn. 28 sierpnia 1889 r. utworzono dla Królestwa Polskiego, na wzór cesarstwa, „Zapomogowy Kapitał“ — pozostający w administracji Kolegium Duchownego w Petersburgu. Przeznaczono na ten cel kapitały stałej i czasowej lokaty zwinętych parafii i kościołów oraz klasztorów, tj. te kapitały, które nie uległy w r. 1865 zaborowi, lecz przez supresję podmiotu własności utraciły właściwe przeznaczenie swoje. Do r. 1897 kapitalizowano procenty od sum zebranych. W tym roku poczęto połowę dochodu z tego źródła wydawać na zapomogi dla kościołów w Królestwie. W r. 1905 zaczęto stąd pensjonować świeckich urzędników, pracujących w dziedzinie kościelnej administracji.

8) Referat Firsowa w Komisji Budżetowej Dumy P. Ros. w r. 1914 str. 111.

9) Akta Og. Budżetu Doch. i Rozch. na r. 1866. Archiw. Izby Skarb. Warsz. Wyjaśnienie budżetowe Collect. VIII.

10) Budżet Dochodów i Rozch. Ministerstwa Spr. Wewn. na r. 1913.

Od roku 1906 wszystkie procenty wydawano na zapomogi kościołom — (11.000 rb.) i pensje emerytów świeckich (1.800 rb.). W roku 1908 kapitał ten wynosił sumę: 362.593 rb. <sup>11)</sup>.

Byt zgromadzeń zakonnych i zakonów na mocy ukazu z dn. 27 października/8 listopada 1864 roku opierał się na płacach etatowych wydawanych przez skarb „z dochodów majątków poklasztornych“, które przeszły w zawiadywanie skarbu.

Zamknięto klasztory, w których było zakonników lub zakonnic mniej niż osiem <sup>12)</sup>, przy czym nowicjuszów i nowicjuszek nie zaliczano do osób zakonnych <sup>13)</sup>; temu losowi uległy również klasztory, które brały udział w powstaniu 1863 r. <sup>14)</sup>. Pozostałe klasztory podzielono na etatowe i nieetatowe, przy czym nieetatowe nie miały prawa przyjmować nowicjuszów <sup>15)</sup>. Z chwilą zmniejszenia się liczby zakonników w klasztorze nieetatowym do 7 osób klasztor ulegał zamknięciu <sup>16)</sup>. Etatowe klasztory mogły otworzyć nowicjaty dopiero po zamknięciu wszystkich klasztorów nieetatowych <sup>17)</sup>. Rosyjski Departament Spraw Duchownych Obcych Wyznań w podanym do Dumy Państwowej dnia 25 lutego 1907 r. nr 1477 projekcie prawa o zniesieniu ograniczeń Kościoła katolickiego co do zakładania zgromadzeń zakonnych oraz fundacji klasztorów odsłania ducha tych przepisów. W motywach do tego projektu wskazano dosłownie, że zarządzenia władz rosyjskich z r. 1864 „nie były bynajmniej oparte na względach fiskalnych, lecz raczej miały na widoku

11) Krótki obraz powstania i ruchu kapitałów będących w zawiadywaniu Kolegium — Buchhalter Stiepanow str. 10 S. S.

12) art. 1 ukazu 1864 r.

13) art. 1 przepisów dodatkowych do ukazu 1865 r.

14) art. 2 ukazu 1865 r.

15) § 9 Przepisów, dotycz. utrzymania i zarządu klasztorów z d. 22 listopada/4 grudnia 1864 r.

16) art. 15 przepisów dodat. do ukazu 1864 r.

17) § 9 Przepisów, dotycz. utrzymania klasztorów.

cele polityczne“, zmierzające do stopniowego zamknięcia wszystkich nieetatowych klasztorów. Nadto system zarządu klasztorami i dopuszczania nowicjuszków do klasztorów etatowych według oświadczenia Departamentu „stał w zupełnej sprzeczności z zasadami wolności sumienia“.

Liczba klasztorów etatowych na b. Królestwo Polskie oznaczona została w § 8 przepisów dodatkowych do ukazu 1864 roku; mianowicie — 25 męskich i 10 żeńskich. Określono również liczbę osób dla każdego klasztoru; mianowicie — w etatowym klasztorze nie mogło być osób zakonnych więcej nad 14; w klasztorze zaś paulinów w Częstochowie — 24 osób. Ogółem przeto zakonników w tych klasztorach przewidywano — 360; zakonnic zaś 140.

Rezultatem ukazu i cytowanych przepisów było zniesienie natychmiastowe w 1864 r. 71 klasztorów męskich i 4 żeńskich z powodu nieznajdowania się w nich oznaczonej przepisami liczby osób stanu zakonnego — nadto 39 klasztorów męskich za udział w powstaniu; ogółem zniesiono 110 męskich i 4 żeńskie klasztory. Z pozostałych 62 klasztorów — zaliczono do nieetatowych 27<sup>18)</sup>. Do tych kategorii nie wliczano zgromadzeń Sióstr Miłosierdzia, których było 21, a w nich osób — 204.

Liczba osób w tych klasztorach po usunięciu się pewnej grupy pozostała w chwili wykonania ukazu, tj. 16/28 listopada 1864 r., następująca:

*W klasztorach etatowych:*

męskich . . . . .	734
żeńskich . . . . .	196

*W klasztorach nieetatowych:*

męskich . . . . .	238
żeńskich . . . . .	137

---

Ogółem osób 1.305

<sup>18)</sup> Cfr. Rys Ogólny Działań Władz. Rząd. Król. [Pol. za r. 1864, str. 61 i nast.

Na mocy cytowanych przepisów przyjęto w zawiadywanie skarbu majątki i kapitały klasztorów nie tylko ulegających zniesieniu, ale i zakwalifikowanych do pozostawienia, z oznaczeniem dla tych ostatnich etatowego utrzymania — przy czym dochody z tych majątków i kapitałów miały być obracane na cele kościelne<sup>19)</sup>; prócz tego „na podtrzymanie i rozwinięcie oświaty publicznej, w szczególności zaś szkół początkowych“.

Artykuł 22 pomienionego ukazu wkładał na „Komisję umorzenia długu krajowego“ — powiększoną przez przyłączenie „kilku członków z grona rzymsko-katolickiego duchowieństwa“, obowiązek czuwania, aby dochody z dóbr poklasztornych nie były obracane na inne cele prócz tych, które wskazywał poprzedni, 21 artykuł ukazu.

Na utrzymanie każdego z klasztorów etatowych przeznaczono z funduszków poklasztornych po 1.750 rb. rocznie z wyjątkiem klasztoru paulinów w Czestochowie, któremu przyznano płacę 3.000 rb. rocznie<sup>20)</sup>. Dla zabezpieczenia zaś bytu osób zakonnych w klasztorach nieetatowych przyznano rocznie po 40 rb. na osobę<sup>21)</sup>. Paragrafem 13 cytowanych przepisów o utrzymaniu klasztorów — zawarowano możliwość udzielania zapomóg klasztorom nietatowym — 1.000 rb. rocznie dla każdego klasztoru.

Płace powyższe postanowiono wydawać „tercjałami z góry“ — w pełnych sumach „do bezpośredniej dyspozycji przełożonych tak męskich, jak żeńskich klasztorów“, którzy takowe zasoby rozdzielają pomiędzy zakonników klasztorów wedle swego uznania<sup>22)</sup>. Na mocy art. 26 p. b. przepisów dotyczących utrzymania i zarządzania klasztorów w myśl ukazu z r. 1864 „klasztorom, zatrzymanym na przyszłość, a także kościołom poklasztornym, które na kościoły parafialne lub filialne obrócone będą,

19) Wyliczone w pięciu punktach artykułu 21 ukazu z 1864 r.

20) § 10 Przepisów, z d. 22. XI./4. XII. 1864 r.

21) § 14 Przepisów dodatkowych do ukazu z r. 1864.

22) Paragr. 14 i 36 Przepisów z d. 22. XI./4. XII. 1864 r.

pozostawiają się wszystkie gmachy, zostające w nierozdzielny związek z Kościołem, albo potrzebne dla pomieszczenia osób stanu zakonnego iub kapłanów i sług kościelnych“. Podobnie od zaboru wyłączone były „przestrzenie ziemi, zajęte przez gmachy klasztorów, zostających się na przyszłość, ogrody warzywne i fruktowe, do życia klasztornego potrzebne i pozostające w używalności tychże klasztorów, albo też duchowieństwa, zostającego przy kościele dla odprawiania nabożeństwa, jeśli klasztor uległ zamknięciu lub zniesieniu“<sup>23)</sup>.

Dla służby Bożej w kościołach poklasztornych do czasu przeznaczenia księży z duchowieństwa świeckiego pozostawiono przy każdym z tego rodzaju kościołów po jednym zakonniku w charakterze wikariuszów i wyznaczono na ich utrzymanie po 150 rb. rocznie. W ten sposób postanowiono 134 zakonników przy kościołach poklasztornych z wikariuszowskim etatem. Jednocześnie przeznaczono po 75 rb. dla 104 organistów przy rzeczonych kościołach<sup>24)</sup>.

„Na korzyść każdego klasztoru tak etatowego, jako też nieetatowego ma być obracany w zupełności dochód, pochodzący z tak zw. **iura stolae**; takowy dochód ma być używanym na pokrycie wydatków, niezbędnych przy odprawianiu nabożeństw, tudzież na podtrzymanie kościoła i gmachu klasztornego“<sup>25)</sup>.

Faktycznie ten paragraf był bez znaczenia, ponieważ nieparafialne kościoły **iura stolae** nie posiadają. Jednocześnie dla klasztorów żeńskich, które z żadnego tytułu **iura stolae** posiadać nie mogły, wyznaczono z upoważnienia Komitetu Urządzącego tak dla etatowych, jak nieetatowych klasztorów roczne fundusze, mianowicie:

<sup>23)</sup> Paragr. 15 Przepisów z d. 22. XI./4. XII. 1864 r.

<sup>24)</sup> Paragr. 28 Przepisów z d. 22. listopada/4. grudnia 1864 r.

<sup>25)</sup> Paragr. 15 Przepisów z d. 22. XI./4. XII. 1864 r.

dla każdego z 4 klasztorów w Warszawie i Lublinie po 460 rb. łącznie . . . . .	1.840 rb.
dla 12 klasztorów prowincjonalnych po rb. 300 dla każdego — a łącznie . . . . .	3.600 rb.
	Ogółem 5.440 rb.

W celu poddania klasztorów w Królestwie pod bezpośrednią jurysdykcję biskupów — utworzono w każdej diecezji urząd wizytatorów klasztorów z pensją roczną zasadniczą 400 rb. i dodatkiem na rozjazdy — według określenia Komisji R. Spraw Wewnętrznych i Duchownych <sup>26)</sup>.

Dodatek wkrótce określono w ten sposób, że ogółem pensja większości wizytatorów wynosiła po 700 rb. rocznie.

Uposażenie znajdujących się w klasztorach osób zakonnych — nie licząc iura stolae i wszelkich dodatków oraz pensji wizytatorów, wynosiła w r. 1864:

W klasztorach etatowych męskich . . . . .	Rb. 59.633.93
„ etatowych żeńskich . . . . .	„ 18.893.91
„ nieetatowych męskich . . . . .	„ 9.519.78
„ nieetatowych żeńskich . . . . .	„ 5.479.95
	Ogółem Rb. 93.530.37

„Budżet Dochodów i Wydatków“ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1913 przewidywał:

Na klasztory etatowe . . . . .	28.600 rb.
Na klasztory nieetatowe . . . . .	6.995 „
Na nabożeństwą w kościołach klaszt. . . . .	2.880 „
	Ogółem 38.475 rb.

<sup>26)</sup> Paragr. 28 Przepisów z d. 22. XI./4. XII. 1864 r.

Dochód zaś czysty z dóbr klasztornych według wykazów Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego<sup>27)</sup> stanowił w r. 1864:

Zakonów męskich . . . . .	rb. 215.818.60
Zakonów żeńskich . . . . .	rb. 46.611.42
	<hr/>
Ogółem	rb. 262.430.02

Z tego powodu już w roku 1864 skarb rosyjski miał oszczędności — 168.900 rb. rocznie. Jaką powinna była być oszczędność w roku 1913 można ocenić, gdy dochód z ziemi lat sześćdziesiątych będzie zastąpiony przez dochód roku 1913. W tym roku dochodu z morgi liczyć można było najmniej 50 rb. rocznie — przeto z 37.145 morgów dochód ten przedstawiałby sumę rb. 1.857.250. Zastępując w powyższej sumie — 262.430 rb., — dochód dawny z ziemi — 24.135 rb. dochodem współczesnym, w sumie — 1.857.250 rb. — otrzymamy ogólną sumę dochodów z dóbr poklasztornych: 2.095.545 rb. rocznie. Potrącając z tej sumy kwotę 38.475 rb., aasygnowaną w 1913 r. na klasztory w Królestwie, oszczędności przedstawia się w postaci: 2.057.070 rb. rocznie.

---

27) Archiwum Rady Ministrów w Petersburgu, — Komitet do Spraw Królestwa Pol. 1864 r. Akta nr 38 str. 197 oraz Akta nr 38 str. 199.



## VII.

# UPOSAŻENIE DUCHOWIENSTWA KATOLICKIEGO I INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH W „GUBERNIACH ZACHODNICH” CESARSTWA ROSYJSKIEGO

Godne uwagi momenty przedstawiał system uposażenia duchowieństwa katolickiego w Cesarstwie.

Cała ta olbrzymia połać świata o wybitnie centralistycznym charakterze rządu, z samowładztwem monarchicznym — posuniętym do najwyższego stopnia rozwoju — w stosunku do Kościoła katolickiego rozpadała się na dwa tereny zupełnie odrębne. Gubernie wewnętrzne i wschodnie — razem z Syberią nie zaznały jakiegokolwiek zaboru dóbr kościelnych. Toteż majątki nieruchomości, jak wielkie domy w Petersburgu i Moskwie, oraz kapitały były pierwszorzędnym źródłem uposażenia urzędów kościelnych.

Przejęcie dóbr kościelnych dokonywane było przez szereg lat wyłącznie w „guberniach zachodnich“, tj. w dawnych prowincjach Rzeczypospolitej Polskiej.

Akty prawodawcze mające za przedmiot agrarne zarządzania na gruncie kościelnym uwypuklają same przez się metody stosowane przez rząd rosyjski.

Dosyć znaczne dobra, które posiadała hierarchia katolicka i wschodnia dyzunicka w granicach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej — budziły po upadku tego państwa dobrze zrozumiałą uwagę w rządach rozbiorczych. Natychmiast po dokonaniu rozbiorów liczne dobra kościelne w częściach przyłączonych do Cesarstwa rozdane zostały zasłużonym rosyjskim działaczom. Po stłumieniu

powstania listopadowego w r. 1832 — nastąpiło zwinienie wielu zakonów i zabór majątków klasztornych za udział w walkach o niepodległość Polski.

W dniu 25 grudnia 1841 r. ogłoszone zostały ukazy o przejęciu „w zawiadywanie Ministerstwa Dóbr Państwowych“ majątków wyższego duchowieństwa tak prawosławnego jako też katolickiego w guberniach zachodnich<sup>1)</sup>.

To łączenie losów duchowieństwa prawosławnego i katolickiego na kresach zachodnich Cesarstwa idzie już przez szereg ukazów i przepisów władz państwowych centralnych<sup>2)</sup>.

Zapewniano w tych dekretach lepsze warunki egzystencji duchowieństwa. Ad extra przeto mogły one wywołać wrażenie bezstronności działań rządu i jego troski o dobro poddanych bez różnicy wyznań. Jeżeli duchowieństwu prawosławnemu w sposób wybitnie serdeczny przyrzeczono, że „oprócz wszystkich dochodów z zabranych pod zarząd skarbowy majątków będą dostarczone odrębne środki najlepszego uposażenia tak osób, jako też instytucji kościelnych“<sup>3)</sup>, to znowu duchowieństwu katolickiemu — na równi z prawosławnym czyniono nadzieję, że majątki zabrane dawać będą dochody wyższe, wskutek czego uposażenie wyznaczone w etatach łączyć się ma „z tym podwyższeniem płacy, jakie wyniknąć może ze wzrostu dochodów od zabranych majątków“<sup>4)</sup>. Nadto ukaz 25 grudnia 1841 r. zapewnił, że na uposażenie duchowieństwa katolickiego zostaną użyte dochody z dóbr klasztornych, które uległy zabrowi w r. 1832<sup>5)</sup>.

1) P. Zbiór Praw (P. S. Z.) N. N. 15152 i 15153.

2) Zatwierdz. przez Ces. Protok. Komitetu do Spraw Królestwa z d. 1. XII. 1841 r. Ukaz 25. XII. 1841 r. P. Z. P. N: 15151; Ukaz 1 stycznia 1842 r. Referat Firsowa w Komis. Budżet. Dumy P. r. 1914 — str. 106.

3) P. Zb. Pr. N. 15152.

4) Ukaz 1. I. 1842. Refer. Firsowa, l. c. str. 106, 107.

5) P. Zebr. Pr. N. 15153.

Zapewnienie zwiększania płac należnych duchowieństwu dostatecznie już ujawniało poglądy rządu rosyjskiego na charakter objęcia przez skarb dóbr kościelnych w swe zawiadywanie. W kilkanaście jednak lat po dokonaniu tego zaboru rząd uznał za konieczne bardzo silnie podkreślić zasadę, że dobra kościelne pozostają nadal własnością Kościoła i że do skarbu przeszła tylko ich administracja. W zatwierdzonym przez cesarza postanowieniu Komitetu dla Spraw Królestwa Polskiego z dnia 7 kwietnia 1856 r. powiedziano: „Odbierając w r. 1832, 1841 i 1843 majątki osiadłe oraz kapitały w gotowiznie, będące własnością duchowieństwa, i wyznaczając temuż duchowieństwu pensje etatowe, *kierowano się zasadniczym postanowieniem*, iż duchowieństwo bynajmniej nie zostało pozbawione prawa własności, lecz zostało jedynie usunięte od zarządu gospodarczego — jak również tym, że *wysokość przeznaczonych mu pensji etatowych winna być absolutną kompensatą strat*, wynikłych z powodu odebrania majątków“. Komitet w tymże rozporządzeniu przytacza zasadniczy powód, dla którego nie widzi możliwości objęcia majątków kościelnych na własność rządu drogą zaboru; wskazuje więc, że „majątki te w przeważnej ilości stanowiły dar osób prywatnych, niekiedy rządów i bardzo często na warunkach, aby na wypadek zmiany przeznaczenia natychmiast wracały do testatorów lub ich spadkobierców“<sup>6)</sup>. Po upływie znowu 6 lat, dnia 28 maja 1862 roku uchwała Rady Państwa, zaaprobowana przez cesarza, stwierdziła powyższą zasadę, nakazując przelewać oszczędności od płac duchowieństwa — do „zapomogowego *stanowego* kapitału, który jest *własnością* duchowieństwa“ — a który pozostaje w administracji Kolegium Duchownego w Petersburgu<sup>7)</sup>.

W biegu dalszych zarządzeń państwowych duchowieństwu prawosławnemu istotnie podwyższano płace,

6) Refer. Firsowa w Dumie, l. c. str. 108.

7) Refer. Firsowa, l. c. str. 108. P. Zb. Pr. N. 38323.

dodając corocznie do jego etatów po 500.000 rb. <sup>8)</sup>. Natomiast etaty duchowieństwa katolickiego ulegały sta-  
wicznemu ograniczeniu, jak to poznamy natychmiast.

W chwili przyłączenia części Polski do Cesarstwa Rosyjskiego było w nich klasztorów 305 — osób zaś zakonnych około 2.700. Parafii katolickich w „guberniach zachodnich“ podczas układania etatów — liczono 909 <sup>9)</sup>.

Etaty układane były dla odrębnych kategorii osób i instytucji kościelnych w miarę postępowania akcji za-  
boru ich majątków.

Ustawa z dn. 17 lipca 1842 r. określa uposażenie du-  
chowienia wyższego. W tymże roku ustalone zostały etaty dla duchowieństwa zakonnego <sup>10)</sup>.

Dla stolic biskupich, kościołów katedralnych, konsy-  
storzów i klasztorów ustalono trzy klasy. Poniższe tabelki podają stopniowanie stolic biskupich i kościołów kate-  
dralnych oraz należne im płace:

Biskupi	Klasy		
	I	II	III
1. Arcyb. mohylewski	6.610 rb.		
2. Bp. wileński		5.475	
3. „ żmudzki		5.475	
4. „ łucki			4.800
5. „ kamieniecki			4.800
6. „ miński			4.800

Kościoły katedralne	Klasy		
	I	II	III
1. Mohylewski	5.390		
2. Wileński		4.525	
3. Żmudzki		4.525	
4. Łucki			4.200
5. Kamieniecki			4.200
6. Miński			4.200

<sup>8)</sup> Memoriał Wł. Grabskiego, str. 12.

<sup>9)</sup> P. Zb. Pr. N. 17403. Refer. Firsowa, l. c. str. 107.

<sup>10)</sup> P. Zb. Pr. N. 15863 — a. Refer. Firsowa, str. 107.

Podział konsystorzów na klasy uzależniono od liczby ludności katolickiej w diecezji. Z tego powodu do pierwszej klasy zaliczono konsystorz wileński, ponieważ diecezja wileńska miała ludności wyżej nad 700.000 — mohylewski i żmudzki — do klasy drugiej — bowiem odnośne diecezje liczyły wiernych od 400 do 700 tysięcy. Niżej 400 tys. miały diecezje: łucka, kamieniecka i mińska przeto ich konsystorze stanowiły klasę trzecią. — Płace w rublach były następujące:

klasa I	5.300 rb.
„ II	4.800 „
„ III	2.500 „

Klasztory przede wszystkim rozróżniono etatowe i nieetatowe. Etatowych było 36 męskich i 12 żeńskich — przy czym również podzielono je na trzy klasy. Męskich klasztorów było po 12 w każdej klasie. Żeńskich w pierwszej klasie — 5; w drugiej — 4; w trzeciej — 3. Płace w rublach były następujące:

Klasa	Klasztory	
	męskie	żeńskie
I	3.185	2.765
II	2.220	2.155
III	1.540	1.455

Osoby zakonne w klasztorach nieetatowych pobierały rocznie po 40 rb.

Odpowiedni podział na klasy istniał również w uposażeniu członków kapituł:

Urząd	Klasa		
	I	II	III
Prałat	574	350	290
Kanonik	315	272	236

Nadto biskupom oraz klasztorom etatowym i nieetatowym zostawiono po jednym folwarku („ugodja“). Obok

tego duchowieństwu zapewniono mieszkania bezpłatne, a w archidiecezji mohylewskiej dostarczano jeszcze opał.

Wskazane w etatach płace składały się z kilku pozycji. Z tego powodu przy dosyć niskiej zasadniczej pensji — dodatki stanowiły tak znaczną podwyżkę, że równały się zwykle zasadniczej płacy. Arcybiskup mohylewski prócz pensji 6.000 rubli rocznie pobierał — za przeżywanie w Kolegium 2.000 rubli; dzierżawy z majątków 3.000 rb. Prócz tego mieszkanie, opał i drobne dodatki, które zaokrąglały pensję do 12.000 rb. rocznie.

Podobnie utrzymanie urzędników konsystorzów składało się z kilku pozycji, do których prócz pensji zasadniczej należały dodatki: na wakacje, na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, rozdział pensji urzędów wakujących, wreszcie dochód z pozostawionej do użytku konsystorza nieruchomości.

Seminaria posiadały ustalone etaty z podziałem na pensję zasadniczą i dodatki. Rektor seminarium i profesor mieli przy tym zapewnione mieszkanie z opałem i pełne utrzymanie.

Akademia Duchowna Petersburska reprezentowała dwie, istniejące poprzednio duchowne Akademie: Wileńską i Warszawską.

Wileńska była początkowo na mocy ukazu Aleksandra I z dn. 18/30 lipca 1803 r. fakultetem teologicznym z nazwą Seminarium Głównego. Jego etat wynosił 15.000 rb.<sup>11)</sup> rocznie. Składać się miały na utworzenie tego funduszu zakony posiadające dobra. Po zwinięciu w r. 1832 Uniwersytetu Wileńskiego utworzona została w dn. 1/13 lipca 1833 Akademia Duchowna z etatem — na 40 alumnów. Mocą ukazu 24 października 1842 r. Akademia ta przeniesiona została do Petersburga.

W Królestwie Kongresowym na mocy dekretu cesarza Aleksandra I z dnia 7/19 lipca 1816 r. powstał Uniwer-

<sup>11)</sup> 15 tys. Akta Kolegium Duch. w Petersburgu N. 2712/1822 roku cz. I; nie 150.000 rb., jak to mylnie podaje Encykloped. kośc. t. XIV w Mohyl. Prow.

sytet Warszawski z fakultetem teologicznym na czele. W r. 1825 arcybiskup warszawski, ks. Skarszewski, erygował Seminarium Główne w Warszawie. Na mocy ukazu Mikołaja I w 1835 r. zamieniono je na Akademię Duchowną z etatem 166.600 złotych<sup>12)</sup>. W roku 1867 Akademię przeniesiono do Petersburga i zespolono z tameczną, niegdyś Wileńską. Etat Wileńskiej Akademii w Petersburgu określony został przez dekret z dnia 19 stycznia 1843 r.<sup>13)</sup>. W tymże czasie ustalono etaty seminariów duchownych w Cesarstwie.

Ukazy 1843 roku przeprowadzają objęcie w zarząd skarbu majątków duchowieństwa parafialnego, jednocześnie normują jego uposażenie na podstawie etatów, które miały wejść w życie od 1 maja 1844 roku<sup>14)</sup>.

Utworzono pięć klas parafii z następującym rozkładem pensji:

Klasa I . . . . .	600 rb
„ II . . . . .	500 „
„ III . . . . .	400 „
„ IV . . . . .	275 „
„ V . . . . .	235 „

Każdemu z proboszczów pozostawiono 33 dziesięciny (64,35 morgów — licząc na 1 dziesięcinę 1,95 morgów) gruntów („ugodje“).

Dziekani ze skarbu nie otrzymywali żadnej płacy — lecz pobierali 5 proc. od pensji proboszczów wszystkich w swoim dekanacie. Płace wikariuszom zapewniać musieli proboszczowie ze swych dochodów. Z tego powodu biskupi niezależnie unormowali tę sprawę. Arcybiskup Fijałkowski w r. 1872 polecił proboszczom w archidiecezji mohylewskiej płacić wikariuszom po 40 rb. rocznie, nadto

12) Dzieje Akad. Duch. Warsz. X. Pleszcz 1907 r., str. 18.

13) P. Z. P. N. 16464 i 17341.

14) 15. XII. 1843 — P. Zb. Pr. N. 17403 — 18. VI. 1843. Ref. Fir. 107.

trzecią część dochodów parafialnych, udzielać mieszkania z opałem i stołowania bezpłatnego.

Ogólna suma wyznaczona w etatach dla duchowieństwa gubernii zachodnich składała się z dwóch pozycji.

- |  |             |
|--|-------------|
| a) Na utrzymanie centralnych władz i klasztorów w guberniach zachodnich <sup>15)</sup> . . . . . | 359.971 rb. |
| b) Na utrzymanie duchowieństwa parafialnego gubernii zachodnich <sup>16)</sup>                   | 218.820 „   |

---

Ogółem 578.791 rb.

Nadto przyznano uzupełnienia płac duchowieństwa z kapitałów poklasztornych<sup>17)</sup> . . . . . 38.928 rb.

---

Z poprzednią sumą 617.719 rb.

W tych pozycjach zawierał się etat Akademii Petersburskiej (b. Wileńskiej) wynoszący 26.555 rb.<sup>18)</sup>. Za skasowanie pewnych praw majątkowych mocą ukazu 22. V. 1861 r. i zatwierdzonej przez cesarza uchwały Rady Państwa z dn. 21 marca 1865 r. dodawano 11.109 rb.; wreszcie od r. 1876 do 1906 r. zwiększano te pozycje w drobnych ilościach — ogólnie na sumę 2.471 rb.

Pełna zatem kwota uposażenia wynosić winna 679.621 rb.<sup>19)</sup>. Obok drobnych kwot, które wymieniliśmy pod koniec, a które zwiększały ogólny fundusz duchowieństwa, po roku 1866 rozpoczyna się systematyczne zacieśnianie sumy asygnowanej na utrzymanie duchowieństwa. Wprawdzie wskutek pewnej liczby wakują-

15) Ukaz 1. I. 1842 r. P. Z. P. N. 15188 — 17. VII. 1842. P. Z. P. N. 15863—a.

16) Ukaz 15 grudnia 1843 r. P. Z. Pr. N. 17403.

17) Zatwierdz. przez cesarza Uchwała Komitetu dla Spraw Królestwa Polskiego z d. 10. V. 1843 r. (nieopublikow.). Refer. Firsowa, str. 107 i 108.

18) Refer. Firsowa, l. c. 109.

19) Memoriał W. Grabskiego str. 17.



cych urzędów, które przestano obsadzać, tworzyły się do-  
syć znaczne oszczędności od ogólnej rocznej sumy 578.791  
rb., te zaś na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 26  
marca 1843 r.<sup>20)</sup>, a także uchwały Rady Państwa z dnia  
28 maja 1862 roku<sup>21)</sup> miały być przelewane do fundu-  
szów duchowieństwa w Kolegium, faktycznie jednak na  
konto tych oszczędności przenosić poczęto inne wydatki,  
które dotychczas pokrywano z odpowiednich dochodów,  
mających to przeznaczenie.

Otóż w r. 1866 — wypłacane przez Ministerium Spraw  
Wewnętrznych na pokrycie niektórych pozycji kościel-  
nych 38.928 rb. z kapitałów poklasztornych potrącać za-  
częto z sumy 578.791 rb., zawieszając jednocześnie asy-  
gnowanie z poprzednio wskazanego źródła, tj. z kapita-  
łów poklasztornych.

Na ten sam kredyt przeniesiono ciężar wypłaty 15.002  
rb. Departamentowi Obcych Wyznań.

Stąd też od r. 1908 czerpać poczęto 8.280 rb. na po-  
trzeby tegoż departamentu.

Gdy znowu do r. 1914 utrzymanie duchowieństwa  
guberni wewnętrznych i wschodnich było normowane  
niezależnie od funduszy kościelnych w guberniach za-  
chodnich — budżet roku 1914 zawierał tę inowację, że  
82.653 rb. na utrzymanie duchowieństwa centralnej  
i wschodniej Rosji przeniesiono na wzmiankowaną tylo-  
krotnie sumę 578.791 rb.

W powyższej kwocie 82.653 rb. zawierały się:

- |  |           |
|--|-----------|
| 1) § 24 utrzymanie konsystorza saratowskiej<br>diecezji . . . . .  | 2.500 rb. |
| 2) § 25 duchowieństwo centralnej Rosji . . . . .   | 24.316 „  |
| 3) Dodatek do N. 66 do budżetu na utrzy-<br>manie duchowieństwa i niektórych<br>osób w Petersburgu . . . . . | 42.712 „  |

20) Krótki rys powstania i ruchu kapitałów, będących w zaw.  
Koll. Stiepanow.

21) P. Zb. P. N. 38.323.

- 4) § 28 utrzymanie Seminarium Tyraspolskiego . . . . . 13.125 „

Poza tym na tę ogólną sumę uposażenia duchowieństwa na kresach zachodnich — przeniesiono także według wskazania „Dodatku do Budżetu 1914 roku“ pensje назначone poszczególnym osobom na mocy dekretów cesarskich — w ogólnej sumie 24.932.

Podobnież kościół Maltański w Petersburgu, utrzymywany wraz z licznym personelem z dochodów od znacznych majątków, które były własnością tej instytucji, a znajdowały się na terenach dawnych wschodnich prowincji Rzeczypospolitej Polskiej — swoim etatem obciążył sumę duchowieństwa gubernii zachodnich. Jeszcze w roku 1798 na urzędników Instytutu Kawalerów Maltańskich i duchowieństwa ich kościoła w Petersburgu szedł dochód z pomienionych majątków w sumie 84.000 rb.<sup>22)</sup> W roku 1810 majątki te zabrano — kościołowi zaś wyznaczono etaty. Sumą etatową — 5072 rb. od r. 1866 obciążono fundusz duchowieństwa katolickiego kresów. Tym sposobem w istocie uposażenie duchowieństwa tych kresów zamykało się w ramach sumy — 354.383 rb.

Pewną pomoc kościoły i instytucje kościelne otrzymywały z funduszków duchownych, administrowanych przez Petersburskie rz.-katolickie Kolegium.

Z inicjatywy Metropolity Sierżeniewicza Minister Spraw Wewnętrznych i Oświaty przy odezwie z dnia 18 stycznia 1820 r. N. 140<sup>23)</sup> przesłał do I Departamentu Rz. Katolickiego Kolegium dekret cesarski, mocą którego został utworzony tzw. „Zapomogowy kapitał duchowieństwa rz.-katolickiego w Cesarstwie“. Aby ten kapitał utworzyć, nałożono składki na duchowieństwo świeckie prowincji zachodnich. Na zwiększenie tego kapitału cbrócono również dochody beneficjów wakujących — procenty od spornych należności i inne. Do roku 1829 pro-

<sup>22)</sup> P. Z. P. N. 18372.

<sup>23)</sup> Akta Kolegium N. 2379/20.

centy kapitalizowano. W r. 1832 część kapitałów po zamkniętych klasztorach wcielono do funduszu zapomogowego. Po dokonaniu zaboru dóbr kościelnych w latach 1842 i 1843 dekret cesarski z dn. 26 marca 1843 r. polecał oszczędności od sum etatowych przekazać Kolegium dla wcielenia do omawianego kapitału<sup>24)</sup>. Umiejętna administracja tych sum doprowadziła do znacznego ich wzrostu. W roku 1826 kapitał przedstawiał sumę 18.080 rb.

„ 1828	.. . . .	34.789	„
„ 1837	.. . . .	433.834	„
„ 1842	.. . . .	1.576.214	„
„ 1864	.. . . .	2.122.971	„
„ 1908	.. . . .	6.423.865	„

W tej sumie zawierała się wartość nieruchomości w Petersburgu na sumę 1.640.400 rubli i kapitały wypożyczone przez kościoły w ilości 2.387 rb.

Dochodu z tego kapitału na rok 1907 przewidywano — 209.274 rb.<sup>25)</sup>. Stąd już można było czerpać fundusze, aby stosunkowo zasilać niedostateczne środki egzystencji duchowieństwa.

Zapomogi na ściśle kościelne cele z tego funduszu były względnie niewielkie. Na kościoły — 23.082 rb. Około trzech tysięcy rubli na instytucje kościelne w Petersburgu; emerytury osób duchownych 6.300 rb. Zapomogi i pensje wdów po urzędnikach osób świeckich oraz wsparcia osobom duchownym 5.515 rb. Uzupełniająca suma dla Akademii Duchownej w Petersburgu 19.845 rb. i na budowlane potrzeby Akademii oraz Seminarium Mohylewskiego — 25.681 rb.<sup>26)</sup>. Natomiast przeszło 30.000 rb. wynosiła administracja domów; prócz tego rezerwowo fundusz budowlany (na gmachy Kolegium) 14.268 rb.; na wydatki roczne — „na wzór przeszłych lat“ — 26.010 rb.,

24) Krótki rys powstania i rozwoju kapit., będących w zawiadywaniu Kolegium Duch. w Petersburgu. Buch. Stiepanow str. 4.

25) Wiedomość o dochodach po wspomogatelnomu kapitału — rim. kat. duchow. Imperji — Dodatek 1.

26) Referat Firsowa, str. 110.

na wydatki nieprzewidziane — 21.276 rb.; wreszcie na pokrycie wydatków Kasy Państwa z powodu utrzymania urzędów dla spraw wyznania rz.-katolickiego — 72.979 rb. Od r. 1817 formować się począł pod zarządem Kolegium Duchownego kapitał tzw. „funduszowy“, tj. zawierający legaty na odprawianie nabożeństw za ofiarodawców. Początkowo kościoły same starały się o to, by w Kolegium kapitały tego rodzaju mogły być lokowane. Na mocy rozporządzenia Ministerium Spraw Wewnętrznych z d. 8 listopada 1889 r. wszystkie kościoły zobowiązane zostały do składania tych funduszy do administracji Kolegium. Procenty od kapitału funduszowego były przesyłane co pół roku odnośnym kościołom według przeznaczenia fundacji. Ogółem w r. 1908 kapitał ten przedstawiał sumę 1.190.730 rb.

W roku 1846 wskutek rozkazu cesarskiego oddzielono od funduszu zapomogowego 300.000 rb. i utworzono „kapitał budowlany“, który wzrósł do rozmiarów 374.320 rb. Z tego źródła Kolegium stałe wydawało: Archidiecezji Mohyłowskiej — 5.857 rb. 90 kp.; Wileńskiej, Łucko-Zytomierskiej i Zmudzkiej po 3.100 rb. rocznie. — Biskupi samodzielnie rozdzielali z powyższych sum zapomogi na restaurację kościołów swych diecezji. Ogółem fundusze Kolegium stanowiły w roku 1908 sumę 8.386.462 rb. W tej kwocie zawiera się kapitał duchowieństwa Królestwa — 362.593 rb., oraz saratowskiej diecezji — 34.953 rb.

W roku 1895 polecono przekazać do Banku Państwa wszystkie papiery procentowe; gotówkę zaś na rachunek bieżący do tegoż Banku i do Banku Wołżsko-Kamskiego w Petersburgu. Przy Kolegium pozostało wyłącznie prowadzenie ksiąg buchalteryjnych; rodzaj administracji i kontroli. Tym sposobem Bank Państwa 1-go marca 1907 r. posiadał walorów Kolegium na sumę — 6.595.322 rubli<sup>27)</sup>.

<sup>27)</sup> Stan Rachunków Rz.-Katol. kol. w d. 1/III — 1903 r. l. c.

Budżet Dochodów i Wydatków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1913 przewidywał na utrzymanie duchowieństwa w całym Cesarstwie sumę — 491.776 rubli<sup>28)</sup>.

W tym do rozporządzenia Ministra Spr. Wew. — 106.025.80 rb<sup>29)</sup>. Z ogólnej sumy duchowieństwu gubernii zachodnich należały się następujące kwoty:<sup>30)</sup>

G u b e r n i a	Duchowieństwo		Razem
	świeckie	zakonne	
Wileńska	54 845,10	1 855	56 700,10
Witebska	22 865,—	2 220	25 085,—
Wołyńska	35 279,94	2 620	37 899,94
Grodzińska	24 294,47	6 440	30 731,47
Kijowska	15 205,—	—	15 205,—
Kowieńska	67 074,51	8 505	75 579,51
Mińska	10 826,68	—	10 826,68
Mohylewska	7 752,—	—	7 752,—
Podolska	24 788,75	—	24 788,75

**Akademia Duchowna** otrzymała z ogólnego etatowego funduszu i z sum Kolegium ogółem 52.900 rb.<sup>31)</sup>

**Seminaria:**

Mohylowskie	21.000 rb.
Wileńskie	8.767 „
Łucko-Zytomierskie	6.550 „
Zmudzkie	7.500 „
Saratowskie	14.100 „ <sup>32)</sup>

**Kolegium Duchowne w Petersburgu** 22.718 „  
50 k.<sup>33)</sup>

28) Stan Rachunków Rz.-Katol. kol. w d. 1/III — 1903 l. c. str. 168.

29) Ibid. str. 76. Dodatek do Budż. D. i Wyd. Minist. Spraw Wewn. na r. 1913.

30) Budż. Doch. i Wyd. M. S. W. na r. 1913, str. 76, Dodatek.

31) Ibid. str. 79, Dodatek.

32) Ibidem.

33) Ibid. str. 72, Dodatek.

### Konsystorze:

Mohylowski	8.909.21
Wileński	5.263.06
Żmudzki	4.768.06
Łucko - Żytomierski	3.844.68
Saratowski	2.486.30

Po upadku caratu w Rosji — Komisja Kotlarewskiego — w r. 1917 uchwaliła wszystkie etaty skasować, a sumy asygnowane na utrzymanie duchowieństwa z pewnym zaokrągleniem oddawać corocznie do dyspozycji episkopatu. Suma ta ogółem wynosić miała około 800 tys. rubli rocznie. Zjazd Biskupów miał rozdzielać powyższy fundusz pomiędzy wszystkie diecezje, ułożyć etaty i corocznie zdawać sprawę Kontroli Państwa ze sposobu wydatkowania asygnowanej dla duchowieństwa sumy.

Po przewrocie bolszewickim pobierać poczęto w archidiecezji mohylowskiej podatek na utrzymanie kościołów, duchowieństwa i instytucji kościelnych w ilości 20 kp. od osoby.

Z tego źródła tymczasowo ułożony został etat dla Kurii Metropolitalnej. Urzędnicy duchowni pobierać mieli miesięcznie po 275 rb.; świeccy po 225 rubli.

## VIII

# UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA I INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH W GALICJI

System uposażenia duchowieństwa istniejący w Galicji jest najbardziej skomplikowany spośród wszystkich, które omawiamy.

Parę krótkich uwag poświęcić trzeba jego ogólnej charakterystyce.

1. *Przewidujący* jest w najdrobniejszych szczegółach.

Omawia byt wszystkich kategorii osób duchownych. Analizując czynności duszpasterstwa normuje każdy dział pracy, — nie pomijając nawet zwiększonych obowiązków proboszcza przez opróżnienie urzędu jego pomocnika, za co proboszczowi liczy się już dodatkowe wynagrodzenie.

Pewne płace zapewniają ustawy zastępcom chwilowym duszpasterza, — odrębne wszakże od tych, które należą się administrującym dane probostwo przez czas dłuższy. Uwzględniono działalność osób duchownych na urzędach parafialnych, w zakładach naukowych, w instytucjach dobroczynnych i wszelkiej użyteczności publicznej. Przewidziano studia wyższe poza granicami kraju dla alumnów Seminariorów i dla kapłanów, którzy nauce pragną się poświęcić. Wazony jest nieledwie stopień pracy; dziekanom więc w różnych miejscowościach są przyznane odmienne wynagrodzenia za ich trudy na tym urzędzie. W zakonach, które majątków nie posiadają, a zatem zasadniczo żebrzących, — ustawy zapewniają od-

mienne płace na utrzymanie kapłanów, kleryków i laików.

Prawodawstwo austriackie — w zakresie uposażenia duchowieństwa stara się uregulować stosunki we wszystkich ewentualnościach. Kazyistyka zmian w urzędach lub w dochodach, w stanie wydatków i zależnych od tego uprawnień przenika liczne rozporządzenia. Sądzić by można, że system ten jest do najwyższych granic subtelny. Wszakże instytucje kościelne jako takie, a zatem ordynariaty biskupie, kościoły katedralne, instytucje oświatowe itp. nie są uwzględnione; jeżeli przeto nie posiadają własnych majątków, ich byt jest bardzo trudny. Ustawa z d. 7/V 1874 r. zwalnia tylko od opłaty datków na rzecz funduszu religijnego instytucje zajmujące się pielęgniowaniem chorych; podobnie instytucje wychowawcze, które rząd uzna za konieczne<sup>1)</sup>.

2. System ten nadto *jest skomplikowany* przez drobiazgowość form. Jakkolwiek regulowanie sprawy uposażenia spoczywa całkowicie w rękach władz politycznych, jednak ujawnia się wszędzie poszanowanie dla form wskazanych przez prawo kanoniczne. Poszanowanie to zrealizowano w ten sposób, że wymagane są przez prawo państwowe wszystkie „solemnitates“ prawa kanonicznego, ale za tym idzie szereg form prawa państwowego, które sięgają do najzupełniej drobnych rzeczy, jak wymaganie pieczęci na zaświadczeniach kapituł — w sprawach całkowicie podrzędnych. Dualizm formalności prawnych kanonicznych i dużej ilości form prawno-państwowych wyklucza możliwość pomyłki; jednocześnie wszakże odbiera formalnościom kanonicznym wszelkie znaczenie, gdyż dany fakt musi ponownie przejść przez odrębne stadia badań, częstokroć z „wysłuchaniem biskupa“ — i w toku instancji — doprowadzić do „orzeczenia“. Jedną więc tą funkcją życia publicznego, zresztą

1) § 2 Ust. z d. 7/V 1874 r. dotycząca regulowania datków do fund. relig.



zupełnie pomocnicza, mająca na celu utrzymanie aparatu posługi kościelnej, wymaga zbyt wielkiego kompleksu czynności i pracowników.

3. System ten jest *złożony bardzo pod względem źródeł uposażenia*, które przewiduje:

a) Istnieje w nim w całej mocy ustrój beneficjów z instytutem patronatu, przy czym prawo państwowe tworzy *ius patronatus* niekiedy w warunkach, które nie są przewidziane przez prawo kanoniczne. Tak np. § 4 ustawy z d. 7/V 1874 roku określa, że uposażenie duchownego czerpane całkowicie lub w większej części „z funduszu religijnego lub z innych funduszy publicznych“<sup>2)</sup> nadaje rządowi prawo prezenty.

b) Prawa austriackie przewidują pobór *iura stolae*.

c) Nadto uznają możliwość zabezpieczenia bytu kapłana drogą składek.

d) Po określeniu minimum dochodów, koniecznych według określenia kanonów „*ad congruam sustentationem*“ osoby duchownej odpowiednio do jej stanowiska, ustawy austriackie zapewniają wydawanie z funduszu religijnego uzupełnień.

e) Wreszcie prawa dają zapewnienie, że o ile fundusz religijny nie pokryje sum niezbędnych na wypłatę uzupełnień, brakujące kwoty dostarczane będą przez skarb państwa.

4. Prawodawstwo austriackie w ostatnich czasach cechuje dbałość o potrzeby duchowieństwa. Instytut kongruy jest tego najlepszym wyrazem, jakkolwiek jego zadanie było pierwotnie odrębne<sup>3)</sup>. Państwo nie chce dopuścić, aby kapłan był pozbawiony pewnej sumy środków materialnych, które winny mu zapewnić odpowiednią do jego stanowiska egzystensję. Nie poprzestając na tym prawa zapewniają niektóre podwyżki zasadniczo.

2) § 4 Ustawy z d. 7/V — 1874. Cfr. Piwocki. Zbiór Ustaw i Rozp. administr., t. V, str. 20.

3) Cfr. Ks. Chotkowski. Historia Polit. Kośc. w Galicji za czasów Marii Teresy, t. II, Rozdz. XXIII.

Nadto w praktyce ciała prawodawcze austriackie uchwały w ogóle od czasu do czasu zwiększenie określonych dawniej wymiarów kongruy. Ostatnim etapem, bardzo dla duchowieństwa katolickiego w Austrii pomyślnym, było uchwalone w marcu 1918 roku <sup>4)</sup> prawo o zwiększeniu kongruy — ewentualnie związanych z nią uzupełnień.

Bardzo staranny był także system przyznanej duchowieństwu przez państwo emerytury oraz ubezpieczeń na wypadek bezwinnnej niezdolności do pracy.

Obrona dobra kościelnego sięgała również majątków beneficjalnych, których ewidencję państwo chciało posiadać.

Przechodząc do szczegółowego zobrazowania systemu dotacji duchowieństwa w Galicji — uwag kilka poświęcić trzeba najpierw sprawie majątków kościelnych, — następnie rozpatrzyć źródła uposażenia.

Nie bierzemy pod uwagę majątków duchownych zabranych przez rząd austriacki w pierwszych latach po roku 1772, ponieważ spisy tych dóbr nie są dotychczas uskutecznione. Pomimo zaboru pewnych kategorii majątków pozostały w ręku duchowieństwa nieruchomości stanowiące podkład ustroju beneficjalnego.

Władze państwowe jeszcze za czasów gubernatora Auersperga dążyły do wytworzenia rozdziału majątku kościelnego i majątku beneficjum <sup>5)</sup>. Do tej koncepcji wraca ustawa z d. 7/V 1874 r. <sup>6)</sup>

Zarząd majątków kościelnych na mocy uchwały konferencji biskupów r. 1856, opublikowanej 15/X 1858, miał być zgodny z wymaganiami prawa kanonicznego. Ministerstwo zastrzegło nadzór rządu, któremu corocznie przekładać należało wyciągi z rachunków <sup>7)</sup>. Ustawa z d. 7/V 1874 r. oddaje zarząd majątków kościelnych parafialnych

4) *Dzien. Praw. P. N.* 115, 1918 r.

5) *Historia Polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, X. W. Chotkowski, t. II, str. 164.

6) *Piwoc. Z. U. i R. A.* I. c. str. 53.

7) *Rozp. Min. W. i O.* 15/X 1858 — *Piw.* I. c. 149.

komitetowi miejscowemu, złożonemu z proboszcza, przedstawicieli gminy i patrona<sup>8)</sup>). Majątki biskupstw, kapituł i klasztorów miały być zarządzane według praw kanonicznych<sup>9)</sup>). Podobnie w zarządzie władz kościelnych pozostały fundacje ściśle kościelne. Biskupi według § 45 cytowanej ustawy zatrzymali należny sobie na mocy przepisów kościelnych wpływ na zarząd znajdującego się w ich diecezjach majątku kościelnego. Od czasu wydania dekretu z d. 20 marca 1837 r. kapitały kościelne musiano lokować w walorach, zapewniając im popularne zabezpieczenie<sup>10)</sup>). Stan majątków uległ pewnej zmianie w r. 1873, gdy zarządzony został wykup wszelkich służebności, jak robocizny, prawa mlewa, mesznego i innych świadczeń, jako też danin uiszczanych w naturaliach i pieniądzach klasztorom, kościołom i plebanom<sup>11)</sup>).

Obciążenie lub zbycie majątku kościelnego wymagało przedstawienia — przy wpisaniu do ksiąg publicznych — zaświadczeń władz politycznych o wykonaniu wszystkich prawem przepisanych formalności, — między innymi zezwolenia Stolicy Apostolskiej, gdy tego prawo kanoniczne wymaga<sup>12)</sup>).

Ewidencja majątku kościelnego wobec państwa osiągnięta była nade wszystko przez spisy inwentarza, które w obecności komisarza duchownego i przedstawiciela władz państwowych miały być czynione po opróżnieniu danego beneficjum<sup>13)</sup>). Do tej kategorii zarządzeń należy także prawo z d. 27 kwietnia 1877 roku o zmianach w gospodarstwie leśnym majątków duchownych.

8) § 42 Piwocki, str. 55 i nast.

9) Ibid. § 44.

10) Piwocki, str. 166.

11) Ustawa 27/V 1873. Piwocki, 124.

12) Rozp. M. W. i O. z 20/VI 1860. Piwocki, l. c. 63, 64. Rozp. M. Sprawiedliwości z d. 13/VII — 1866 r. § 57 Ust. 7/V — 1874. Piwocki, l. c. str. 57.

13) Ust. 1 marca 1784 r. Rozp. 15/V 1821 r. Ewid. majątk. bisk. Re-skrypt 28 sierpnia 1865. Piwocki, l. c. str. 152. Ewid. maj. klasztor. Okólnik namiestnictwa z d. 6/II 1870 r. Piwocki, l. c. str. 157.

Stosunki beneficjalne regulowała, — a poniekąd komplikowała ustawa z d. 7/V 1874 roku. Jednocześnie uwzględnia ona potrzeby istotne beneficjów, — między innymi możliwość przenoszenia dochodów z jednego beneficjum do drugiego; podobnież niejednokrotnie zastrzega konieczność uszanowania *leges foundationis*. Ustawa z d. 7/V 1874 r. porusza również sprawę *iura stolae*, co do której władze kościelne niezmiennie stoją na stanowisku, że jest to przedmiot kompetencji wyłącznie kościelnej. Dekretem Marii Teresy ogłoszona została w Austrii po raz pierwszy w r. 1770 — „Stol-Taxe“<sup>14)</sup>. Ponownie opublikowano takse d. 1 lipca 1785, — potem 23 maja 1845 roku<sup>15)</sup>.

Na mocy ustawy z d. 7/V 1874 r. „Gminy parafialne“ mogły uchwalać składki na utrzymanie duszpasterza. Odnosne postanowienie gminy tak dalece obowiązywało, że należności, które z niej wynikły, można było egzekwować na równi z innymi należnościami publicznymi<sup>16)</sup>.

Pojęcie kongruy w prawie austriackim sięga czasów gubernatora galicyjskiego Auersperga<sup>17)</sup>. Zażądał on przeprowadzenia fasji w beneficjach parafialnych celem określenia wystarczających dla odpowiedniego utrzymania na danym stanowisku wymiaru dochodów. Instytut ten prawny został wprowadzony w życie na mocy ustaw z d. 19 kwietnia 1885 i d. 19/IX 1898 r. Zasady kongrualne nakreśla ustawa z 1885 roku. Późniejsza, z r. 1898, rozwija i uzupełnia poprzednią. Punktem wyjścia jest ustalenie najmniejszego dochodu, który związany powinien być z danym urzędem. Jeżeli dochody urzędu nie pokrywają tego minimum, uzupełniać je trzeba z funduszu religijnego. Zasada kongruy nie wyklucza istnienia wyższych dochodów ponad minimalny przewidziany poziom. Możliwość otrzymania dopłaty, z definicji tego instytutu ju-

14) Ks. Chotkowski, l. c. t. II, str. 163.

15) Piwocki, l. c., str. 33.

16) § 23, 36 ustawy z d. 7/V—1874 r.

17) Ks. Chotkowski, l. c., str. 163 ss.

rydycznego wypływająca, wiąże się z dokładnym wyliczeniem aktualnego stanu dochodów beneficjum czy też innego urzędu kościelnego. Nie same bowiem duchowne urzędy miały prawo uzupełnień, lecz i inne związane z celami kościelnymi. Od pobierania uzupełnień wykluczeni byli tylko pomocnicy w pracy kościelnej, delegowani przez biskupa „*ad personam*“. Poza tym nawet posiadacze beneficjów prostych (*beneficia simplicia*) uczestniczyli w poborze uzupełnień.

Według ustawy z d. 19 września 1898 r. beneficjariusz, który starał się o uzupełnienie, przedstawia władzom państwowym za pośrednictwem ordynariatu biskupiego „*zeznanie*“, które obejmować musi dokładny wykaz dochodów i wydatków. Czysty dochód brany jest w rachubę przy stosowaniu kongruy.

W dochodzie zaliczane są:

a) dochody czyste z gruntów, w wysokości ustalonej do wymiaru podatku gruntowego;

b) czynsz z wynajętych budynków, po odtrąceniu ustawowej kwoty kosztu utrzymania i amortyzacji;

c) dochód z kapitałów, praw użytecznych i przedsiębiorstw przemysłowych;

d) stałe renty i dotacje w pieniądzu albo w naturze, po odtrąceniu 20% od dochodu brutto z powodu ich mniejszej wartości i na kosztą ściągania;

e) dochód z nadwyżki (*superflua*) miejscowego majątku „kościelnego“, o ile tej nadwyżki można użyć na cele dotacyjne;

f) *iura stolae* w kwocie ryczałtowej, którą oznaczyć ma władza krajowa w porozumieniu z biskupem; a jeżeli porozumienie nie da się osiągnąć, decyduje minister<sup>18)</sup>.

Do szeregu dochodów, które wykazać trzeba, nie wchodzi:

18) Piwocki, l. c. str. 70 ss.

a) dochody z fundacji na msze św. i inne funkcje liturgiczne, ustanowione z pewnym oznaczonym kapitałem (oddzielnym od funduszu religijnego);

b) dochody z majątności, które po wejściu w życie ustawy z r. 1898 przybyły pewnemu beneficjum skutkiem aktów hojności.

Dla ustalenia czystego dochodu beneficjum lub urzędu z podanych wyżej pozycji, wchodzących w rachubę, odliczyć należało następujące rozchody stałe, związane również z urzędem:

a) podatki państwowe, „dodatki“ krajowe powiatowe, gminne, opłaty na cele publiczne;

b) rozchody kancelaryjne na prowadzenie metryk, jeżeli dochód z majątku „kościelnego“ nie jest na ten cel obrócony. Podobnież na urzędzie dziekańskim wydatki z tą funkcją związane;

c) świadczenia w pieniądzu lub wartości pieniężnej z mocy zobowiązania/ ciążącego na dochodzie. Do tej kategorii może być zaliczony rozchód na uposażenie kooperatorów, jeżeli w prawach fundacyjnych beneficjum jest ten obowiązek zastrzeżony<sup>19)</sup>;

d) wynagrodzenie za msze, związane z funduszem religijnym, a rozdzielone pomiędzy wszystkich, którzy korzystają z uzupełnień;

e) stałe nadzwyczajne wydatki.

Wydatki związane z pełnieniem urzędu dziekańskiego, a mogące wchodzić do szeregu rozchodów, które zmniejszają czysty dochód beneficjum — określa detalicznie dla wszystkich dekanatów w Galicji rozporządzenie wykonawcze ministra W. i O. z d. 16 listopada 1898 r. W archidiecezji lwowskiej wydatki zamykają się w granicach 80—280 koron rocznie; w diecezji przemyskiej od 200 — 300 koron; w — tarnowskiej od 200 do 280 koron; w krakowskiej od 200 — 240 koron<sup>20)</sup>.

<sup>19)</sup> Piwocki, l. c. 72.

<sup>20)</sup> Piwocki, l. c., str. 82.

Schemat I, dołączony do ustawy kongrualnej z r. 1898, dzieli beneficja związane z pieczęią dusz na cztery klasy. Pierwszą kategorię stanowią miasta: Lwów i Kraków; drugą masta z ludnością ponad 10 tys. mieszkańców oraz Podgórze koło Krakowa i Biała; trzecią — miasta i miasteczka z ludnością ponad 3 tysiące mieszkańców i większe miejsca kąpielowe, wreszcie czwartą — wszystkie inne miejscowości. Przy tym podziale zestawiono kongrę duszpasterzy i kooperatorów, wystawiając minimalne kwoty dochodu, jak to wskazuje poniższa tabela:

G a l i c j a	Samoistni duszpasterze	Koopera- torowie
1. Lwów i Kraków	2 000 k.	800 k.
2. W miastach z ludnością ponad 10 tys. mieszkańców tudzież w Podgórzu (koło Krakowa) i Białej	1 600 k.	700 k.
3. W miastach i miasteczkach z ludnością ponad 3 tys. mieszkańców i w większych miejscach kąpielowych	1 400 k.	700 k.
4. W innych miejscach	1 200 k.	600 k.

Kongrua członków kapituł określona była o kilka lat wcześniej przed ustawą mającą na celu uregulowanie uposażenia duchowieństwa parafialnego, mianowicie w dniu 7 stycznia 1894 i ta pozostała w swej mocy. Według tej ustawy:

Prepozyt kapituły ma posiadać dochodu minimum	3.600 k.
Prałat kapituły	3.200 k.
Kanonik	2.800 k.

Obliczenie dochodu czyni się w podobny sposób jak w beneficjach parafialnych, z uwzględnieniem tych szczególnych pozycji, które z naturą danego urzędu są związane i z pewnymi zmianami; a więc do dochodów zaliczyć trzeba:

- a) przychód z fundacji mszalnych — po odtrąceniu stypendium diecezjalnego, o ile nie stoi to w sprzeczności z prawami fundacyjnymi (*leges foundationis*);

b) płace z tzw. mensa communis.

W rozchodach prócz wspólnych z parafialnymi figurują odrębne pozycje:

- a) płaca za komorne lokali, najętych przez członka kapituły na własny użytek;
- b) wydatki budowlane, ustalone w porozumieniu z władzą państwową;
- c) wydatki na asekuracje;
- d) procenty od dłużnych kapitałów.

Z powyższą ustawą łączy się rozporządzenie wykonawcze z dnia 15 kwietnia 1894 r., bardzo drobiazgowe.

Uposażenie profesorów teologicznych zakładów naukowych określa ustawa z d. 1 maja 1889 roku, z redakcją niektórych punktów z d. 26 stycznia 1902 roku.

Płaca roczna profesora, zajmującego posadę za zgodą państwa, wynosiła 2.800 k. — prócz dodatku aktywalnego, który pobiera w połowie, jeżeli otrzymuje bezpłatne mieszkanie. Do 25-go roku służby profesorowie otrzymują zwyżki płacy rocznej co pięć lat — przy czym po pierwszym pięcioleciu zwyżka wynosi 400 k., po drugim 600 i po trzecim także 600.

Ustępujący z posady profesorowie, jako niezdolni już do dalszej pracy — otrzymują emeryturę na równi z nauczycielami szkół średnich. O ile nie dosłużyli 10 lat na posadzie nauczycielskiej — otrzymują emeryturę na zasadach duszpasterzy<sup>21)</sup>. Ustawa z d. 1/V 1889 r. wskazuje trzy źródła dla pokrycia płac profesorskich:

- a) fundusze samego zakładu naukowego;
- b) inne fundusze kościelne;
- c) dla brakującej pozycji — fundusz religijny.

Dekret z d. 2 kwietnia 1902 r. poleca erygowanie seminariów duchownych we wszystkich diecezjach, z kursem trzyletnim nauki. Uposażenie oprzeć się miało na stypendiach teologicznych i na uzupełnieniach z funduszu religijnego.

<sup>21)</sup> Piwocki, l. c., str. 110 ss.



Z bytem seminariów galicyjskich łączy się pojęcie określenia liczby alumnów w każdym z tych zakładów naukowych. Ten tak zwany „*numerus fixus*” — określony rozporządzeniami Ministra W. i O. P. z d. 24 września 1884 r. i 4 listopada 1886 r., za podłoże swe miał względy fiskalne; wprowadzał zaś ograniczenia w dwóch kierunkach:

- a) co do liczby alumnów i
- b) co do funduszków.

A zatem, choćby fundusze dawały oszczędności — przy utrzymaniu określonej liczby alumnów, większej liczby wychowywać nie było można bez specjalnego pozwolenia władz państwowych. Podobnież, o ile w granicach preliminowanych funduszków nie można by utrzymać nawet wskazanej przez prawo liczby alumnów, tej liczby przyjmować nie było wolno; w przeciwnym razie koszt utrzymania ponad normę wydatków ponosi biskup.

Rachunkowość seminarium, bardzo drobiazgową, wymagała przedstawienia wszystkich dokumentów i dziennika kasowego w oryginale.

„*Numerus fixus*” w galicyjskich seminariach obejmował następujące pozycje:

w Seminarium lwowskim <sup>22)</sup>	— 90 łac. ob. 5 orm. ob.
„ przemyskim <sup>23)</sup>	— 85
„ tarnowskim <sup>24)</sup>	— 95
„ krakowskim <sup>25)</sup>	— 60
„ gr. kat. we Lwowie <sup>26)</sup>	— 246
„ gr. kat. w Przemyślu <sup>27)</sup>	(rok czwarty) 24

22) R. M. 31 sierpnia 1869 i z d. kwietnia 1894.

23) R. M. 31 sierpnia 1869.

24) R. M. 31 sierpnia 1869.

25) Ibidem.

26) R. M. z 14 sierpnia 1870.

27) R. M. z 14 sierpnia 1880.

Po kilku alumnów kształcono w Innsbrucku, Rzymie, Wiedniu.

Egzystencją zakonów, po znacznym zmniejszeniu liczby klasztorów w wieku XVIII-ym, została ujęta w pewne ramy co do ich rozrostu. Biskup przyjąć może do swej diecezji zakon, który istnieje już w granicach Austrii, wszakże za zezwoleniem władzy politycznej krajowej. O ile zakon nie ma swych klasztorów na terytorium austriackim, — wymagane jest dla założenia klasztoru uprzednie zezwolenie ministerialne, przy czym zakon musi wykazać fundusze, które służyć będą do utrzymania danego klasztoru<sup>28)</sup>.

Fundusze jednak nie są momentem decydującym Świadczy o tym dekret z d. 31 października 1847 r., regulujący uposażenie klasztorów zakonów żebrzących. Zakazano kwestowania — natomiast z funduszu religijnego wyznaczono określone uposażenie. Okólnik namiestnictwa z d. 6 lutego 1870 r. streszcza przepisy wydane w tej materii i podaje szczegółowe pozycje uposażenia osób zakonnych. A więc:

a) klasztory zakonów żebrzących we Lwowie zapewnione mają uposażenie — dla każdego kapłana-zakonnika	420 k.
dla każdego kleryka	315 k.
dla każdego laika	290 k.
b) w innych miejscowościach ksiądz i kleryk zakonnik otrzymuje	315 k.
braciszek	210 k.
c) zakonnice — wszędzie:	
profeska	420 k.
nowicjuszka	315 k.
konwerska	210 k.

Uczyniona była wzmianka o systemie podwyższeń płacy, który stosowany był względem duchowieństwa. Wyrazem jego były dodatki aktywalne, przeznaczone mocą

<sup>28)</sup> Rozp. Min. 13/VI 1858. Piwocki, l. c. 117.

rozporządzenia z d. 26 sierpnia 1908 r. dla profesorów zakładów teologicznych w Przemyślu, Tarnowie i Stanisławowie. Normalnie dodatek wynosi 840 koron, — lecz może być podniesiony na mocy rozporządzenia Ministra W. i O. w granicach od 966 do 1127 kor.<sup>29)</sup>.

Ustawa z dn. 24 lutego 1907 r. przewiduje automatyczne stałe podwyżki kongruy w ten sposób, że po każdym pięciu latach pracy duszpasterskiej do zasadniczej cyfry dodaje się 100 koron, aż do 40 lat służby. Odpowiednio może być zwiększana emerytura, lecz nie wyżej niż do 2.000 k. Uzupełnienie to ma być czerpane z funduszu religijnego, jeżeli nie znajduje pokrycia w iura stolae<sup>30)</sup>.

Ustawa kongrualna 1898 r. zapewnia osobom duchownym emeryturę. Prawodawstwo austriackie — w stosunku do emerytury osób duchownych — rozróżnia trzy kategorie:

- a) profesorów teologicznych zakładów, jak w Stanisławowie, Przemyślu i Tarnowie — i tym zapewnia emerytury co najmniej równe emeryturom nauczycieli szkół średnich, jeżeli pracowali w urzędzie dłużej niż lat 10;
- b) duchownym, którzy pracują w zakładach użyteczności publicznej, jak seminaria, konsystorze, ordynariaty biskupie — ustawa z dn. 19 lutego 1902 roku zapewnia emeryturę w wysokości od 800 do 1.600 kor.<sup>31)</sup>;
- c) ustawa kongrualna z r. 1898 ma na względzie prze-ważnie duchowieństwo parafialne — i co do niego rozróżnia 5 klas płacy ostatniej podczas pełnienia obowiązków od 1.200 do 2.000 k. oraz stosuje do tych płac odpowiednio zmniejszone sumy jako emerytury, przy czym przewiduje pięć okre-

29) Piwocki, l. c. str. 113.

30) Piwocki, str. 90.

31) Piwocki, l. c. 114.

osób pracy z odpowiednio zwiększoną emeryturą, mianowicie z latami służby do lat 10, 20 itd. aż do 40 i ponad 40 lat. Oczywiście system emerytalny obejmuje nie tylko osoby, które po skończeniu pewnego okresu pracy duszpasterskiej mają prawo do wypoczynku, lecz także osoby duchowne, które stały się niezdolne do pracy. Tablica poniższa wyjaśnia ten układ płac emerytalnych:

Z latami służby w duszpasterstwie lub w innej publicznej służbie kościelnej emerytura wynosi rocznie:

a) dla duszpasterza:	do 10 lat służby	do 20 l.	do 30 l.	do 40 l.	ponad 40 l.	
jeżeli kongrua na ostatniej posadzie wynosiła rocznie	1200	800	900	1000	1100	1200
	1400	800	900	1000	1150	1300
	1600	800	950	1100	1250	1400
	1800	900	1000	1150	1300	1500
	2000	1000	1100	1250	1400	1600
albo i więcej						
b) dla kooperatorów:	do 10 l.	do 20 l.	do 30 l.	do 40 l.	ponad 40 l.	
	450	500	550	600	700	

Prowizoryczni zarządcy beneficjów wakujących otrzymują płace z funduszu religijnego w następującym stosunku:

Gdy kongrua duszpasterza wynosi rocznie:	Zastępca otrzymuje miesięcznie
1.200 koron	90 k.
1.400 „	110 „
1.600 — 1.800	120 „
2.000	140 „

Co do źródeł pokrycia emerytury ustawa kongrualna stanowi, że o ile nie wystarczą na ten cel dochody beneficjalne, mają być użyte dochody z funduszu religijnego.

Nadto zastrzeżone było, że urzędy duszpasterskie, którym na mocy specjalnego tytułu prawnego przyznano stałe kongruę przewyższającą pozycje schematu, z przyczynieniem się funduszu religijnego do jej pokrycia, zatrzymują nadal tę kongruę<sup>32)</sup>.

*Fundusz religijny* powstał na mocy dekretu z dn. 28 lutego 1782 r. „z majątków zniesionych klasztorów“. Nadto szeregiem dekretów wcielono do funduszu majątki zniesionych przy regulacji parafii (w Galicji D. N. z dn. 14 kwietnia 1787 r. obrz. łac., 8 września 1787 obrz. gr., 7 kwietnia 1787 r. obrz. orm.), kościołów, kaplic, beneficjów, bractw, fundacji mszalnych, funduszy samarytańskich, opactw, biskupstw. Przeznaczeniem funduszu religijnego było według wymienionego dekretu służyć wyłącznie krzewieniu religii i ściśle z nią złączonego dobra bliźniego. Z biegiem czasu wytworzył się podział funduszu religijnego na prowincjonalne fundusze religijne (np. w Galicji osobny, w Wielkim Księstwie Krakowskim osobny), które jednak nie stanowią odrębnych osób prawnych, lecz tylko kompleksy majątkowe; fundusze, będące w zarządzie państwa... Kapitałami funduszu religijnego (w Galicji także zakładem zdrojowym w Krynicy) zarządza polityczna władza krajowa, jego dobrami zaś dyrekcja dóbr i lasów państwowych pod nadzorem ministerstw: Wyznań i Oświaty, Rolnictwa i Skarbu<sup>33)</sup>.

Zauważyć należy, że w ostatnich latach bilans funduszu religijnego był ujemny — i „uzupełnienia“ pokrywać musiał skarb państwa.

Cele funduszu precyzuje reskrypt Ministerstwa W. i O. z dnia: 25 lipca 1868 r. Między innymi § 12 reskryptu wskazuje, że „uzupełnienia dotacji arcybiskupów i bisku-

<sup>32)</sup> § 14 Ust. Kongr. z r. 1898. Piw. str. 76.

<sup>33)</sup> Piwocki, l. c. str. 172 ss.

pów na podstawie porozumienia ze Stolicą Apostolską co do każdego biskupstwa z osobna“ określone być winny<sup>34)</sup>.

Kompleks majątków funduszu religijnego miał ustawicznie wzrastać. Przede wszystkim do niego miały być dołączane majątki zwiniętych stowarzyszeń kościelnych lub zakładów<sup>35)</sup>.

Na ten cel obracane być miały dochody wakujących beneficjów, które tym sposobem nie tworzyły funduszu interkalarnego, lecz traktowane były jako „zarząd interkalarny“<sup>36)</sup>.

Stałym źródłem zasilania funduszu religijnego były datki, które opłacić winni byli posiadacze beneficjów kościelnych i stowarzyszenia religijne. Ustawa z d. 7/V 1874 określała stopę procentową tych opłat w zależności od szacunku całego majątku beneficjum lub stowarzyszenia zakonnego. Zarząd wyznaniowy po wysłuchaniu biskupów z uwzględnieniem stosunków miejscowych oznaczał kwotę, którą w celu pokrycia odpowiedniego stanowi utrzymania osób duchownych pozostawić należało wolną od opłat na rzecz funduszu<sup>37)</sup>.

Określony został ustawowo procent opłat od sum w następującej mierze:

od kwoty do 20.000 k.	— 1/2%.
od kwoty między 20 a 40 tys.	— 1 1/2%.
„ 40 a 60 „	— 3%.
„ 80 a 100 „	— 6%.
„ 120 a 140 „	— 7%.
„ 140 a 160 „	— 8%.
„ 160 a 180 „	— 9%.
od każdej kwoty ponad 180 tys.	10%.

Fundusz religijny zawierał liczne legaty związane z obowiązkiem odprawiania mszy świętych. Przeto rząd

34) Piwocki, l. c. 175.

35) Ustawa z d. 7/V 1874.

36) § 59 Ustawy z d. 7/V 1874, Dekret 9/IX 1820; Okólnik Nam. 18/IV 1865, 16/IV — 1889 i 18/II — 1898.

37) Piwocki, l. c. str. 191. Ustawa z d. 7/V — 1874 § 2, 4.

austriacki wkładał obowiązek odprawiania mszy świętych na wszystkich kapłanów, mających korzystać z dochodów od funduszu religijnego. Ogólna ilość mszy wynosiła:

43.517 mszy cichych,  
2.510 śpiewanych,  
479 anniwersarzy.

Suma tych mszy rozdzielona była proporcjonalnie na wszystkie diecezje i obrządki katolickie.

Stolica Apostolska zredukowała te obowiązki w niektórych diecezjach<sup>38)</sup>.

Szereg ustaw i rozporządzeń reguluje sposoby wypłaty uzupełnień z funduszu religijnego, — wnoszenie zeznań i zaskarżeń — określa formy oraz rodzaje dokumentów, drogi badania i orzeczeń<sup>39)</sup>.

Ze sprawami majątkowymi kościoła w Galicji w bezpośrednim związku stoi sprawa budownictwa kościelnego.

System regulowania tej sprawy analogiczny jest z systemem, istniejącym w b. Królestwie Polskim. Odnośne ustawy austriackie wzorowane były niewątpliwie na ustawach b. Królestwa; uniknęły pewnych wad, natomiast stronę formalną skomplikowały w wysokim stopniu.

Zasadą w Galicji, jak i w Królestwie, jest uchwała ludności katolickiej zainteresowanej we wzniesieniu lub restauracji danego budynku kościelnego.

W Galicji uchwała otrzymuje formę ustnej rozprawy, zwanej „konkurencją“<sup>40)</sup>. Zdanie większości nie wystarczy; musi być osiągnięta zgoda wszystkich interesowanych. Jeżeli taka zgoda nie da się osiągnąć, to o spor-

38) Piwocki, I, c, 74.

39) Postan. Wykon. do Ustawy z d. 19/IX — 1898 r. Rozp. Min. W. i O. oraz Skarbu z d. 16/XI 1898 r. Ust. z d. 14/I 1904; 24/II 1907; 6/III — 1907.

40) Ust. z d. 15/8 1866 i 16/4 1896. Cfr. w Król. Pol. ukazy 6/18 III 1817 r.; 25 XII/6 I 1823/24 r.; 8/20 I 1863 r.; 14/26 VII 1864 r.

nym obowiązku świadczenia orzec należy w prawidłowym toku instancji na podstawie zbadania stosunków faktycznych i prawnych przy samej rozprawie lub po niej<sup>41)</sup>.

Podział wydatków ten sam, jak i w b. Królestwie Kongresowym. Patron płaci  $\frac{1}{6}$ , nie zaś, jak w Królestwie  $\frac{1}{10}$  część wydatków pierwszej kategorii. Do komitetu, złożonego z 5-ciu członków, należy z urzędu proboszcz i patron; 3 zaś członków jest obieralnych na 6 lat. W Królestwie jest trzech członków z urzędu: dziekan, kolator i dziedzic gruntu, na którym stoi kościół, proboszcz zaś do dozoru nie należy. Wybieralni członkowie dozoru kościelnego w Królestwie — również w liczbie 3 — zatrzymują swoje mandaty w ciągu lat sześciu.

Egzekucja uchwał zebrania parafialnego zapewniona prawem podobnie jak i w b. Królestwie Polskim<sup>42)</sup>.

Zapotrzebowania z funduszu religijnego wynosiły następujące kwoty:

I. Na rzecz wyznania rz. - katolickiego:

Archidiecezja lwowska	560.948 k.
Diecezja przemyska	617.829 „
Diecezja tarnowska	464.374 „
Diecezja krakowska	446.523 „
	<hr/>
	2.089.674 k.

II. Na rzecz wyznania ormian.-katolickiego:

Arcybiskupstwo lwowskie	58.345 k.
-------------------------	-----------

III. Na rzecz wyznania grecko - katolickiego:

Archidiecezja lwowska	1.452.496 k.
Diecezja przemyska	1.344.300 „
Diecezja stanisławowska	910.668 „
Inne wydatki	39.240 „
	<hr/>
	3.707.464 k.

41) Ust. z d. 7/V 1874 r. § 57.

42) Ust. z d. 7/V 1874 r.







## IX.

# UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA W KRAJACH POLSKICH POD PANOWANIEM NIEGDYŚ NIE- MIECKIM I W INNYCH KRAJACH BYŁEGO CESARSTWA NIEMIECKIEGO

Ukształtowanie się prawodawstwa niemieckiego w zakresie uposażenia duchowieństwa i instytucji katolickich było wynikiem kilku wręcz odmiennych czynników.

1. Działy w swoim zakresie konkordaty zawarte ze Stolicą Apostolską. Jakkolwiek ogłoszone tylko jednostronnie, w formie bulli cyrkumskrypcyjnych, były one jednak wyrazem uprzedniego układu z rządami poszczególnych krajów niemieckich, które uznawały ich znaczenie w stosunkach prawnie państwowych<sup>1)</sup>. Podobnie jak w Austrii, gdzie konkordat 1855 roku negowany przez późniejsze ustawy państwowe nie przestał jednak łagodzić zasad ustawodawstwa z czasów Marii Teresy i Józefa II, tak i te bulle, wydane dla Niemiec, nie przestawały wywierać swego wpływu niezależnie od okresów „*Kulturkampfu*“<sup>2)</sup>. Stąd jako reguła, stosowana do ostatnich czasów, wynika stałe porozumienie się rządu z episkopatem katolickim przy wprowadzaniu zmian w unormowaniu

1) Sägmüller, Lehrbuch des k. Kirchenrechts, str. 88.

2) Die Zirkumskriptionsbullen für die Oberrhein K. Prov., „*Provida Solersque*“ 16/8 1821; „*Ad dominici gregis custodiam*“ 11/4 1827; Preuss. „*De Salute Animarum*“ 16/7 1821; Hannov. „*Impensa Romanorum Pontificum*“ 26/3 1824. Friedberg, Lehrb. d. K. u. Ev. Kirchenrechts, str. 69, n. 5.

tej strony życia kościelnego i oddanie jej w znacznym stopniu inicjatywie oraz uznaniu władz diecezjalnych.

2. Pewien wpływ na ukształtowanie systemu uposażenia duchowieństwa katolickiego pod rządami niemieckimi znalazły systemy uposażenia duchowieństwa ewangelickiego. Istniały dla ewangelików dwa różne systemy: beneficjów kościelnych i pensji. W wielu krajach, a mianowicie: w Badenii, Oldenburgu, Meiningenie, Weimarze, Altenburgu, Anhalcie — duchowni ewangelicy posiadali beneficja, administrowali ich dobrami, obowiązani byli jednak wносить do Centralnej Kasy Oszczędności te sumy z dochodów beneficjalnych, które stanowiły nadwyżkę całkowitej kongruy. Z kasy powyższej wypłacane były uzupełnienia beneficjariuszom, nie mającym dostatecznych dochodów ze swych beneficjów dla pokrycia minimalnej sumy uposażenia. W Saksonii duchowni bez ograniczeń korzystali z beneficjów; o ile beneficjum nie pokrywało minimalnej stopy uposażenia duchowny miał prawo domagać się od państwa uzupełnień. Przy systemie upensjonowania duchowni albo całkowicie oddawali dochody beneficjalne do Kasy Centralnej, z której otrzymywali określoną pensję, jak to miało miejsce w W. Ks. Hesskim i w Wirtembergii, albo też otrzymywali określone płace od gminy wyznaniowej, która całkowicie pobierała dochody z gruntów i iura stolae. System ten panował w Prusach, gdzie nadto istniała ogólna dla całego królestwa „Kasa podwyżki za wiek“, oparta na gwarancjach dostarczanych przez poszczególne gminy<sup>3)</sup>.

3. Wreszcie nie pozostawały bez wpływu konstytucje poszczególnych krajów niemieckich, które z jednej strony wprowadzały wielką różnorodność sposobów uposażenia duchowieństwa, z drugiej utrzymywały niektóre typowe formy w tej dziedzinie; nadto

<sup>3)</sup> Friedberg, l. c. 603, nota 45.

stały na straży nienaruszalności samych dóbr beneficjalnych<sup>4)</sup>.

Metody uposażenia duchowieństwa katolickiego w Niemczech zobrazować trzeba najpierw najogólniej; podać następnie rozwinięcie poszczególnych pozycji, z których składała się płaca urzędów kościelnych.

Uposażenie to opierało się na następujących pierwiastkach jurydycznych:

1. Minimum dochodów związanych z każdym urzędem duchownym przewidziane jest w prawie niemieckim podobnie jak w austriackim; nie nosi to tylko oficjalnej nazwy kongruy. Przy tym określeniu najniższego niezbędnego uposażenia nie istniało żadne ograniczenie w wyższym faktycznie poziomie dochodów, od którego oszczędności miałyby być w jakikolwiek sposób strącane.

2. Punktem wyjścia dla zapewnienia bytu duchowieństwa i instytucji kościelnych były beneficja, pozostające w pełnym posiadaniu Kościoła. Dochody beneficjalne wiązały się z ofiarami „iura stolae“, które miały być wliczone do pokrycia minimalnej sumy dochodów urzędu.

3. Poza tym źródłem pokrycia brakujących kwot do wypełnienia tego minimum były „dodatki“. Rozróżniono dwa stopnie tych uzupełnień. Przede wszystkim miały być brane pod uwagę tzw. „dodatki miejscowe“; potem — podwyżki periodyczne, zwane „dodatkami za wiek“. Wpłata tych uzupełnień zależna była w niektórych krajach niemieckich od stanu dochodów beneficjalnych wraz z iura stolae. O ile te dochody pokrywały całkowicie wymierzoną przez ustawy dla danego okresu urzędowania normę płacy — dodatków nie można było wymagać. Zadaniem ich było tylko wypełnić braki w dochodach beneficjum.

4) Preuss. Verf. Urk. art. 15 Bayer. V.-U. § 9; Wirt. V.-U. § 70, 77, 82; Bad. V.-U. § 20; Hess.-Darm; V.-U. § 43 SS. Sägmüller, l. c. str. 766, nota 3.

4. Jeżeli wypłata dodatków okazałaby się konieczna, obowiązek ten spadał na parafian, którzy dostarczali fundusów na kościelne potrzeby — w postaci podatku.

5. Ważne bardzo zagadnienie wyszukania sum koniecznych na pokrycie różnorodnych potrzeb kościelnych znalazło trafne rozwiązanie w inicjatywie i poparciu stwarzania kapitałów diecezjalnych — z odpowiednim przeznaczeniem. Podatki między innymi służyły temu celowi. Stąd też w pewnej mierze miały być czerpane uzupełnienia. Prawo nakładania podatków służyło władzy diecezjalnej i zarządom parafialnym.

6. Jeżeli te źródła pokrycia należnych duchowieństwu płac nie wystarczały — z pomocą pośpiesza państwo, które do tych świadczeń jest obowiązane wskutek objęcia w swe posiadanie dóbr kościelnych. Postanowienia Deputacji Rzeszy z d. 25 lutego 1803 przy objęciu na skarb państwa terytoriów kościelnych, opactw, majątków zakładów kościelnych i klasztorów, gwarantowały dostateczną dotację katedr, probostw, zakładów szkolnych i fundacji<sup>5)</sup>. W prowincjach polskich, które przeszły pod panowanie pruskie, dekrety królewskie gwarantowały wypłatę określonych kompetencji.

7. Wypłata przez państwo uzupełnień dokonywana była w niektórych krajach w formie najbardziej dogodnej dla stron obydwu; państwo asygnowało z góry uchwalone przez ciała prawodawcze ryczałtowe sumy i po rozdeleniu ich proporcjonalnie na wszystkie diecezje, oddawano tak wyznaczone części do dyspozycji odnośnych władz diecezjalnych. Władze kościelne według swego uznania, na podstawie wniosków poszczególnych parafii, wyznaczały z tej sumy uzupełnienia stałe lub czasowe, zależnie od okoliczności. Oszczędności od wydatków z ogólnej rocznej sumy zapomóg państwowych stanowiły już nieodwołalną własność kościelną i mogły być obrócone na odpowiednie cele według uznania władz diecezjalnych.

5) Sägmüller, I. c. 766.

8. System uposażenia duchowieństwa w państwie niemieckim wyróżniał się dbałością o zabezpieczenie bytu emerytów.

9. Podobnież wzięto pod uwagę potrzebę tworzenia nowych parafii, którym pomocy dostarczały specjalne kapitały, asygnowane na ten cel, oraz kapitały miejscowe, tworzone drogą oszczędności lub podatków.

10. Wreszcie prawo niemieckie zapewniało wszystkim osobom duchownym posiadającym urzędy kościelne *mieszkania bezpłatne*.

Dwie charakterystyczne cechy uposażenia kościelnego w Niemczech zasługują na podkreślenie.

I. W większości krajów niemieckich katolickie duchowieństwo było skazane na gorsze warunki egzystencji aniżeli ewangelickie. W Poznańskim katolicy byli podwójnie upośledzeni: ze względu na religię — wspólnie z innymi katolikami w Niemczech — i ze względu na narodowość polską, dla której istniały wyjątkowe prawa nawet w zakresie kościelnym.

II. Poza tym cechowała prawodawstwo niemieckie wyjątkowa dbałość o należyte uposażenie duchowieństwa pracującego w wojskach.

Przechodząc do zobrazowania warunków materialnych istnienia kościoła w Niemczech — uwypuklić trzeba te punkty, które szczególnie cechowały prawodawstwo niemieckie.

a) Beneficja w Cesarstwie niemieckim uległy silnemu zachwianiu od momentu sekularyzacji dóbr kościelnych w r. 1803. Dochody z gruntów parafialnych w wielu krajach niemieckich nie wystarczały do należytego uposażenia duchowieństwa; wliczać więc do normy płacy zaczęto *iura stolae*, według taksy podanej przez władzę diecezjalną<sup>6)</sup>. Zasadniczo jednak tak dalece beneficją zachowały swą cechę pierwotną, że wobec państwa w wielu krajach posiadały one charakter osób praw-

6) Friedberg, l. c. str. 594.

nych<sup>7)</sup>. W Prusach natomiast dobra beneficjalne były tylko wyspecjalizowaną częścią dóbr kościelnych<sup>8)</sup>.

Zarząd majątków beneficjalnych pozostawał w rękach duchownego lub zarządu parafialnego<sup>9)</sup>. Władze państwowe według prawa z d. 30 stycznia 1893 r. miały prawo zażądać przedstawienia inwentarza ewentualnie etatu<sup>10)</sup>. W szereg „praw majowych“ i celem ich rozwinięcia prawo nadzoru szczególnie zaostrzone było ustawą z d. 7 czerwca 1876 roku<sup>11)</sup>. Też same prawa, jakkolwiek surowe, ustalały pewien stopień niezależności w kwestiach materialnych. Między innymi ogólnie dano możliwość władzom diecezjalnym zarządzania raz na rok zbierania ofiar po domach na dobro ubogich gmin kościelnych, za uprzednim zawiadomieniem odnośnej władzy państwowej o dniu zbierania składek<sup>12)</sup>.

b) Iura stolae nie były krępowane żadną państwową ustawą.

c) W ustroju materialnych warunków bytu Kościoła na terytorium państw niemieckich wyróżniało się prawo o podatku kościelnym z dnia 14 marca 1905 r. Na mocy pomienionej ustawy katolickie gminy kościelne były uprawnione do pobierania podatków na zaspokojenie swych potrzeb, o ile zwykle dochody z beneficjum i innych źródeł nie wystarczały<sup>13)</sup>. Obowiązek podatku spadał na wszystkich, którzy do parafii należeli, chociażby nie byli obywatelami państwa niemieckiego. Wolnym był od podatku patron, jeżeli w innej formie dostarczał funduszów na rzecz Kościoła. Podobnie duchowni i urzędnicy w kancelarii parafialnej nie byli zazwyczaj zaliczani do zwykłych płatników podatku kościelnego. Za podstawę

7) Friedberg, l. c. str. 597.

8) Ibidem.

9) Förster. Die Vermögensverwaltung in den k. Kirchengemeinden, str. 603.

10) Förster, l. c. 437 § 4. ust. 7/VI—1876.

11) Förster, l. c. str. 431.

12) Förster, l. c., str. 439. § 2 p. 8. Ust. 1876.

13) Förster, l. c. str. 193.



do obliczenia należności z tego źródła służyły podatki państwowe wskazane szczegółowo w § 9 ustawy. Pobór określonych tym podatkiem należności mógł być łączony z podatkami państwowymi lub komunalnymi<sup>14)</sup>. Gdy szło o wzniesienie jakiejś budowli lub urządzenia, w którym zainteresowana była pewna tylko część parafii, podatek mógł być wyznaczony na tę tylko część parafian. Rozkładu dokonywał zarząd parafialny<sup>15)</sup>. Rozkład podatku należało podać do wiadomości parafian w odpowiedni sposób. Dokonywały tego władze diecezjalne i państwowe przez jednoczesne wydanie obwieszczenia. Od chwili tego powiadomienia podatki winny były być wnoszone w ciągu pierwszych ośmiu dni każdego kwartału. Do wypłaty podatku mogły być wyznaczone terminy półroczne. Można też było podatki kościelne pobierać łącznie z państwowymi lub komunalnymi<sup>16)</sup>. Postanowienie zarządu parafialnego co do nałożenia podatku wymagały potwierdzenia ze strony władzy diecezjalnej i państwowej<sup>17)</sup>. Potwierdzenie to, udzielone przez obydwie władze nadawało postanowieniom o poborze podatku moc obowiązującą na równi z innymi podatkami oraz zapewniało egzekucję administracyjną<sup>18)</sup>. Przeciwno warunkom rozkładu podatku służyło prawo protestu w ciągu czterech tygodni od chwili ogłoszenia podatku. Protesty rozpatrywał i rozstrzygał zarząd parafialny. Przeciwno jego decyzjom można było odwołać się do władzy diecezjalnej, która ze swej strony przedstawiała rzecz władzy państwowej<sup>19)</sup>. Wreszcie decyzje władzy państwowej — obydwie strony, tj. zarząd parafialny i osoby protestujące mogły zaskarżyć przed Najwyższym Sądem

14) Förster, l. c. str. 196, 205, 207, 210, 214, 225.

15) § 12, 16, ustawy z d. 14. VII. 1905 r. Förster, l. c. str. 215, 220.

16) § 19 ustawy 1905. Förster, l. c. str. 225.

17) § 1. Ust. 1905. Förster, l. c. str. 193.

18) § 20 Ust. 1905. Förster, l. c. str. 231.

19) § 23 Ust. 1905. Förster, l. c. str. 237.

Administracyjnym<sup>20)</sup>. Parafia miała prawo postanowić wypłatę określonej sumy zamiast robocizny lub innych podobnych świadczeń; — lecz i w tym wypadku postanowienie zarządu parafialnego musiało być potwierdzone przez władzę diecezjalną i państwową<sup>21)</sup>. Rozporządzenie wykonawcze do tego prawa wskazywało, że tylko osoby fizyczne mogły być obciążane podatkiem kościelnym<sup>22)</sup>.

d) Dodatki miejscowe według prawa z d. 26 maja 1909 r., obowiązującego w Prusach, stanowione były przez samą parafię albo też przez władzę diecezjalną. Z inicjatywy parafii uzupełnienie to według artykułu 3 mogło być naznaczone stale i związane z samym urzędem — albo też przyznane osobie beneficjariusza również na stałe lub czasowo<sup>23)</sup>. W każdym razie potrzebne było pozwolenie władzy diecezjalnej dla tego rodzaju zarządzeń. Władza diecezjalna była wówczas ostatnią instancją. Prócz tego według artykułu 4 władza diecezjalna miała prawo również sama ustanowić dodatek, o ile dochody urzędu nie sięgały sumy 2400 m. rocznie. W ewangelickich parafiach gmina wyznaniowa musiała być w tym razie zapytywana o zdanie; co do katolickich parafii tego zastrzeżenia nie było — natomiast dla obrony interesów parafian art. 12 postanawiał, że decyzja władzy diecezjalnej w tej sprawie wymagała zatwierdzenia prezesa rejencji lub też prezydenta policji w Berlinie.

e) Podwyżki za wiek, określone wzmiankowanym prawem z d. 26 maja 1909 r. dla Prus, niezależne były zupełnie od dopłat miejscowych.

Warunkiem niezbędnym otrzymania tej podwyżki było pozostawanie na urzędzie przez czas określony w ustawie. Pod mianem urzędu rozumiano nie tylko duszpasterstwo, ale także pracę w szkole, na urzędzie katechety lub też kapelana. Podwyżki zaliczano niezależnie od

20) § 26 Ust. 1905. Förster, l. c. str. 244.

21) § 36 Ust. 1905. Förster, l. c. str. 256.

22) Anweisung III A. do prawa 14/VII. 1905. Förster, l. c. str. 267.

23) Art. 3. Förster, l. c. str. 347.

miejsca urzędowania; praca kapłańska po za granicami Prus, a nawet Niemiec w ogóle, wystarczała do uzyskania praw na wyższą płacę. Trzyletnie okresy, liczone od chwili ukończenia trzech lat urzędowania aż do upływu 24 lat pracy, wytwarzały osiem periodów, wśród których dwa pierwsze dawały prawo do zwwyżki o 200 m., sześć zaś ostatnich — o 300 marek<sup>24)</sup>. Okres trzyletni, przyjęty przez prawo dla Prus za normę podwyżki z powodu wieku, stanowił ogólną regułę zwiększania pensji w większości krajów niemieckich. Skala jednak minimalnych dochodów — na danym urzędzie rozmaita była w różnych krajach Niemiec. Różnice te zaznaczono przy przedstawieniu zobowiązań państwa co do wypłaty uzupełnień.

f) Początek tworzeniu specjalnych kościelnych kapitałów, mających na celu zaspokojenie różnorodnych potrzeb kościelnych w granicach diecezji — dało prawo z d. 29 maja 1903 r. Upoważniało ono do utworzenia w każdej diecezji funduszu przeznaczonego na udzielanie pomocy nowo uformowanym parafiom dla zapewnienia kongruy, dla wzniesienia kościoła, plebanii i innych budynków. W tym celu do podatku dochodowego mógł być dodany 1%<sup>25)</sup>. Prawo z d. 26 maja 1909 r. podnosiło w Prusach ten dodatek do wysokości 2%<sup>26)</sup>. Na mocy § 54 ustawy z dnia 20 czerwca 1875 r., która rozciągnięta w tym wypadku została i na nowe prawo, do odbioru powyższego podatku służyła egzekucja administracyjna<sup>27)</sup>. Fundusz tą drogą zebrany mógł służyć na określony w prawie cel i innym diecezjom. Wkrótce, bo już 21 marca 1906 roku wydane zostało nowe prawo, które upoważniało do formowania innych funduszy diecezjalnych dla zaspakajania wszelkich w ogóle potrzeb kościelnych. W tym celu władza diecezjalna<sup>28)</sup> mogła

24) Meurer. Das Gehaltsrecht der Pfarrer in Preussen, str. 78.

25) Art. 1, 2. prawa 1903 r. Förster, l. c. str. 451, 454.

26) Förster, str. 453.

27) Förster, str. 455.

28) Art. 1. prawa z dn. 21 marca 1906 r. Förster, str. 461 i nast.

nałożyć podatek w wysokości 3%. Prawo z dn. 26 maja 1909 r. podnosiło stopę procentu do 5%. Tym sposobem — licząc 2% podatku na mocy prawa z dn. 29. V. 1903 r. i 5% na mocy prawa z dn. 21 marca 1906 r. — stopa procentowa podatku kościelnego mogła sięgać 7%. Cele tego funduszu mogły być rozmaite, a więc wydatki ordynariatu biskupiego, kościoła katedralnego, kapituły, seminarium, domu emerytów oraz utrzymanie emerytów. W każdym razie, jeżeli prawo z dn. 29 maja 1903 r. miało na względzie potrzeby parafialne, to prawo z dn. 21 marca 1906 r. miało na celu dostarczenie funduszy dla zaspokojenia potrzeb władz centralnych diecezjalnych.

g) Pomoc ze strony rządu, określona dla Prus prawem z dn. 26 maja 1909 roku, miała na celu zaspokojenie potrzeb kościelnych w dwóch kierunkach: uzupełnienie braku dochodów beneficjów już istniejących — oraz beneficjów, które mają być założone.

Potrzeby uzupełnień dla istniejących już beneficjów — według ich stanu w dniu 1 października 1906 roku władze diecezjalne w Prusach określiły na sumę 5.560.590 mk rocznie. Ministerium podniosło to zapotrzebowanie do kwoty 5.568.400 mk, że zaś niektóre parafie znajdowały się w trudnych bardzo warunkach i korzystały z oszczędności od wyznaczonej przez skarb sumy w kwocie 450.000 mk, przeto władze podniosły ogólną cyfrę zapotrzebowania jeszcze o 380.000 mk. Ogólna przeto suma wynosić miała 5.948.400 mk. Część wszakże tej kwoty, w ilości 330.000 mk, musiały pokrywać władze diecezjalne drogą nałożenia podatku kościelnego.

Dla nowopowstających parafii przewidywało prawo z r. 1909 pomoc w wysokości 400.000 mk. Przedtem wyznaczano dla tego rodzaju parafii 200 tys. marek rocznie. Nowe zatem prawo zdwoiło zapomogi dawniejsze<sup>29)</sup>.

<sup>29)</sup> Ch. Meurer. Das Gehaltsrecht der Pfarrer in Preussen, str. 86.

Pomoce powyższe nie stanowiły według prawa 1909 roku tytułu do patronatu. Były to jedynie świadczenia ze strony państwa, oparte na obowiązkach, które wypływały z faktu zaboru dóbr kościelnych<sup>30)</sup>.

Państwo zrzekło się przeprowadzenia szacunku dochodów parafialnych i wymiaru tej sumy, która stanowić by miała uzupełnienie, pozostawiając tę sprawę decyzji władz kościelnych<sup>31)</sup>. W niektórych wypadkach postanowienia władz diecezjalnych akceptował prezes rejencji lub też prezydent policji w Berlinie<sup>32)</sup>.

Następujące wyjaśnienia przedstawiają m i n i m a l n e dochody wszystkich kategorii urzędów kościelnych. Uwzględnione było nade wszystko uposażenie duchowieństwa w Prusach; inne kraje traktowane były ubocznie.

1. Prawo z r. 1909 nie obejmowało wyższego duchowieństwa. Biskupi według dawnych norm powinni byli mieć minimalny dochód od 18 do 36 tys. marek rocznie. Nadto w r. 1906 biskupom w Prusach wyznaczano dodatkową płacę po 2 tys. marek na koszt wizytacji<sup>33)</sup>.

2. W kapitułach pruskich miało miejsce przesuwanie na wyższą pensję w ten sposób, że po pięciu latach od chwili otrzymania beneficjum kanonicy pobierali dodatkowo po 500 mk, po drugich pięciu latach — otrzymywali znowu 500 mk. Minimalna roczna płaca kanoników wahała się w ramach od 4.500 do 6.200 mk.

3. Uposażenie wikariuszów katedralnych uzupełniane było w Prusach przez konferowanie pobocznych płatnych urzędów. Tak np. we Wrocławiu pierwszy wikariusz katedralny, który był jednocześnie wicedziekanem, otrzymywał 3 tys. marek; drugi — 2.700, trzeci — 2.400; inni po 2.300 mk. W Fuldzie beneficjariusze katedralni byli zarazem profesorami seminarium. W niektórych diecezjach, np. w gnieźnieńskiej i poznań-

30) Postanowienie Deputacji Rzeszy z r. 1803, §§ 35 i 62.

31) Meurer, l. c. str. 85.

32) Ust. 26/V 1909 r., art. 12.

33) Krose, Kirchliches Handbuch für d. K. Deutschland, t. VI, str. 421.

skiej, dochody kapituły z dystrybucji za obecność w chórze oraz z funduszu powstałego drogą zatrzymania pensji (w czasach „Kulturkampf“) były o tyle wysokie, iż dodatek państwowy przeznaczony na polepszenie bytu kanoników na rok 1906 był bardzo nieznaczny<sup>34)</sup>. Z wikariuszów katedralnych w Bawarii trzej najstarsi na urzędzie pobierali po 3.000 mk, trzej młodszy — po 2.700 mk. W Rottenburgu podnosiło się początkowo utrzymanie wikariuszów katedralnych (2.600) co trzy lata o 200 mk aż do sumy maksymalnej — 3.200 mk. W katedrze gnieźnieńskiej i poznańskiej obok wikariuszów postawieni byli 2 penitencjariusze. W Poznaniu otrzymywali oni, jak i wikariusze, po 1.800 mk pensji zagwarantowanej przez państwo. W Gnieźnie wikariusze katedralni i penitencjariusze nie pobierali żadnych dodatków państwowych. Utrzymanie wikariuszów wynosiło tam do 2.816 marek; I penitencjariusza — 3.036; II — 2.804 mk.<sup>35)</sup>.

4. Do określenia minimum uposażenia duchowieństwa parafialnego i sposobów uzupełniania sum brakujących służyły w Prusach dwa prawa: 2 lipca 1898 r. i 26 maja 1909 r. Pierwsze z tych praw, ułożone na podstawie porozumienia z biskupami<sup>36)</sup> określiło ogólną sumę zapomogi ze strony państwa na 3.438.400 mk i dla nowoutworzonych parafii — 200.000 mk. Najniższa płaca według tej ustawy wynosiła 1.500 marek rocznie, nadto ustalone zostały podwyżki tej płacy w zakresie od 5 do 25 roku pracy duszpasterskiej, z pięcioletnimi periodami, przy czym ostatni stopień podwyższonej płacy sięgał sumy 3.200 mk.

Na podstawie ponownego porozumienia z episkopatem wydane zostało prawo z d. 26 maja 1909 r., które unieważniało poprzednią ustawę z r. 1898 — z tym wyjątkiem, że w archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej

<sup>34)</sup> Krose, l. c. str. 421.

<sup>35)</sup> Krose, l. c. 422.

<sup>36)</sup> Meurer, l. c. str. 74.

oraz chełmińskiej zachowały swą moc wskazania prawa z r. 1898<sup>37)</sup>. Nowe prawo rozszerzało zakres pomocy państwowej do sumy 5.618.400 mk dla istniejących urzędów i 400.000 dla nowoutworzonych; najniższą płacę określało na sumę 1800 mk; wyznaczało trzyletnie periody podwyżki — od 3 do 24 lat pracy duszpasterskiej — i stopień najwyższy minimalnej płacy określało na sumę 4.000 mk rocznie. Jurydyczna konstrukcja nowego prawa wzięta została z poprzedniego 1898 r. tak dalece, że o ile możliwości tekst nawet dawny dosłownie jest powtórzony.

Prawo nie wspominało o urządach duszpasterskich zastępczych, ponieważ do nich stosowały się inne ustawy albo też ustawa nowa przy pewnej interpretacji jurydycznej. Zastępcy proboszcza stali lub czasowi traktowani być mogli jako duszpasterze, którym na mocy artykułu 3-go należał się dodatek miejscowy<sup>38)</sup>. Dochody z zajęć pobocznych, np. duszpasterstwa w armii, w zakładach naukowych i innych tego rodzaju, nie były brane pod uwagę<sup>39)</sup>.

Najniższe dochody w Prusach na mocy prawa z roku 1909 przedstawiały następujące sumy:

Pierwsze uposażenie po wyświęceniu	1.800 mk.
Po ukończeniu 3 lat urzędowania	2.000 „
„ „ 6 „ „	2.200 „
„ „ 9 „ „	2.500 „
„ „ 12 „ „	2.800 „
„ „ 15 „ „	3.100 „
„ „ 18 „ „	3.400 „
„ „ 21 „ „	3.700 „
„ „ 24 „ „	4.000 „ <sup>40)</sup>

Znacznie korzystniejsze aniżeli w Prusach było uposażenie duchowieństwa katolickiego w Bawarii. Pod-

37) art. 15 prawa z dn. 26/V—1909. Förster, I, c. 365.

38) Förster, I, c. 275.

39) art. 6 ustawy z dn. 26/V—1909. Förster, I, c. str. 343 i nast.

40) Art. 5 ustawy z 1909 r. Förster, I, c. str. 350.

wyżki periodyczne wypłacane były całkowicie ze skarbu. W tym jednak kraju duchowieństwo katolickie nie było traktowane gorzej aniżeli ewangelickie. Od dnia 1 stycznia 1909 r. wszyscy katolicycy proboszczowie, o ile beneficjum nie dawało dochodu równego z minimum wymagalnym dla urzędu, otrzymywali ze skarbu państwa:

Poczynając od objęcia parafii		po 2.400 mk.
Po ukończeniu 12 roku kapłaństwa		2.600 „
„ „ 15 „ „		2.800 „
„ „ 18 „ „		3.000 „
„ „ 22 „ „		3.200 „
„ „ 30 „ „		3.600 „

W niektórych miastach Bawarii, jak naprzykład w dawnych stolicach kantonalnych oraz gdzie rezydują wyższe urzędy, minimum uposażenia obliczano na wszystkich stopniach o 300 marek wyżej. Lata urzędowania obliczane były od pierwszego dnia kwartału najbliższego po wyświęceniu <sup>41)</sup>.

W Wirtembergii otrzymywali proboszczowie katolicycy następujące minimalne uposażenie:

Po 9 latach służby		2.500 mk.
„ 12 „ „		2.700 „
„ 15 „ „		2.900 „
„ 21 „ „		3.100 „
„ 24 „ „		3.500 „
„ 27 „ „		3.800 „ <sup>42)</sup>

Pensje te składają się z dochodów beneficjalnych i państwowych dodatków „za wiek“. Lata służby liczyły się do wyświęcenia. Szczególną podwyżkę otrzymywali posiadacze 40 większych i ważniejszych parafii miejskich przez dodatek 200 marek po 3 latach służby i 400 marek po 6 latach.

41) Krose, 1. c. 425.

42) Krose, 1. c. 426.



W Badenii utrzymanie proboszczów katolickich wynosiło:

aż do ukończenia 10 lat służby	2.100 mk.
Po ukończeniu 10 lat do 15 urzędowania	2.400 „
„ „ 15 „ 20 „	2.700 „
„ „ 20 „ 25 „	3.000 „
„ „ 25 „ 30 „	3.300 „
„ „ 30	3.600 „ <sup>43)</sup>

W Hesji istniało 191 probostw katolickich, które ze względu na liczbę dusz (do 1000, 1500, 2000, 2500, 3000 i wyżej 3 tys.) oraz na trudności pasterzowania podzielone były na 6 klas co do utrzymania:

Minimum dochodu wynosiło:

W klasie I	2.100 mk.
„ II	2.400 „
„ II a	2.550 „
„ III	2.700 „
„ III a	2.850 „
„ IV	3.000 „

Dochody z fundacji — w tej liczbie z zapisów mszalnych — nie były do pensji wliczane.

Nie tylko proboszczowie, ale i wszyscy inni duchowni pozostający na urzędach kościelnych otrzymywali w Hesji, oprócz pensji przywiązanej do urzędu, dodatki za wiek. Dodatek ten wynosił po 10 latach urzędowania — 150 mk. i wzrastał co 5 lat o 150 mk. aż do sumy maksymalnej 1.000 mk. Wspomniane jednak dodatki bywały wypłacane tylko do wysokości ogólnego uposażenia 3.500 mk <sup>44)</sup>.

W Królestwie Saskim nie otrzymywali duchowni katoliccy żadnego utrzymania ze skarbu. Z funduszków kościelnych otrzymywali proboszczowie jako też

<sup>43)</sup> Krose, I. c. 426.

<sup>44)</sup> Krose, I. c. 428.

wikariusze, oprócz bezpłatnego mieszkania lub pieniędzy na mieszkanie, początkowe utrzymanie w ilości 1.800 mk, które co 4 lata powiększało się o 300 marek aż do sumy maksymalnej 3.600 mk. dla proboszczów i 3.000 mk. dla wikariuszów. Proboszczowie pobierali oprócz tego dodatkowo 600 mk., wikariusze samodzielni (expositi) — 300 marek.

W Oldenburgu państwo wypłacało na wydatki kultu katolickiego pewną ryczałtową sumę.

W W. Ks. Saskim i Anhaltskim nie były przewidziane żadne wypłaty na cele Kościoła katolickiego. Większość mniejszych państewek Rzeszy nie uwzględniała zgoła Kościoła katolickiego w etacie. Duchowni byli tam przeważnie utrzymywani przez „Bonifatiusverein“<sup>45)</sup>.

W Alzacji i Lotaryngii uposażenie duchowieństwa zostało uregulowane przez prawo z d. 15 listopada 1909 r. Według tego prawa otrzymywali proboszczowie katolicy z kasy krajowej:

aż do ukończenia 45 lat życia	2.100 mk.
po ukończeniu 45 lat do 50	2.300 „
„ „ 50 „ „ 55	2.400 „
„ „ 55 „ „ 60	2.500 „
„ „ 60	2.600 „

W archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej i chełmińskiej — uposażenie duchowieństwa normowane było prawem z dnia 2 lipca 1898 r. Według art. 2. tej ustawy uposażenie początkowe proboszcza wynosić miało minimalnie 1.500 mk. Art. 5 orzekał, iż co pięć lat — aż do 25 roku — pensja zwiększana jest do 3.200 mk<sup>46)</sup>. Prawo z d. 26 maja 1909 r. w art. 15 zastrzegło, iż wszystkim proboszczom tych diecezji miały być udzielane przez Ministerstwo Wyznań odwoławne dodatki

<sup>45)</sup> Krose, l. c. 428.

<sup>46)</sup> Meurer, l. c. str. 74.

według norm stosowanych do innych diecezji Prus, „o ile ci proboszczowie przez okazanie sposobu myślenia wrogiemu państwu pruskiemu albo mówiącej po niemiecku części ludności nie szkodzą spokojnemu współżyciu ludności lub porządkowi państwowemu“<sup>47)</sup>.

Warunki uposażenia duchowieństwa w Niemczech już w początkach I wojny światowej wywoływały skargi i narzekania ze względu na niedostateczność środków utrzymania szczególnie na stopniach najniższych. Wielka niedogodność polegała na tym, że te warunki uposażenia niedość uwzględniały wikariuszów parafialnych. W Prusach w roku 1915 było około 5.200 katolickich parafii; kapłanów ogólnie 9.012 — w tej liczbie oczywiście 5.200 proboszczów; zatem wikariuszów — 3.812. Otóż w Prusach cała ta grupa duchowieństwa nie miała zapewnionych ze strony państwa uzupełnień<sup>48)</sup>.

Główną zaletą bawarskiego systemu uposażenia duchowieństwa stanowiło to, że wyznaczone było utrzymanie i dla wikariuszów.

O ile proboszcz musiał utrzymywać wikariusza, była na to wyznaczona normalna suma 900 mk. Z dochodów parafii i z funduszków kościelnych miejscowych miały być wypłacane uzupełnienia do wysokości określonego przez ustawy minimum płacy. Gdy ta pensja i powyższe uzupełnienia nie wystarczały, brakujące sumy doliczane były ze skarbu państwa.

Minimalne sumy płacy były następujące:

- |   |           |
|---|-----------|
| a) Wikariusze-kaznodzieje od chwili nominacji   | 2.000 mk. |
| Po ukończeniu 5-ciu lat kapłaństwa  | 2.200 „   |
| Po ukończeniu 10 lat  | 2.400 „   |
| b) Wikariusze z własnym terytorium duszpasterstwa, z własnym gospodarstwem, od chwili nominacji | 1.800 mk. |

47) Förster, l. c. str. 365.

48) Krose, l. c. str. 424.

Po ukończeniu 5 lat kapłaństwa	1.900 mk.
Po ukończeniu 10 lat kapłaństwa	2.000 „
c) Wikariusze bez własnego terytorium od chwili objęcia urzędu	1.600 mk.
Po ukończeniu 5 lat kapłaństwa	1.700 „
Po ukończeniu 10 lat kapłaństwa	1.800 „
d) Wikariusze mający utrzymanie u proboszcza otrzymywali jako dodatek:	
od chwili nominacji	200 mk.
po 3 latach kapłaństwa	300 „
po 6 latach kapłaństwa	400 „
po 10 latach kapłaństwa	500 „
e) Administratorzy parafii byli zrównani z wikariuszami o własnym gospodarstwie i wyznaczonym rewirze do obsługi.	

Dochody wikariuszów z wykładów w szkołach publicznych czy z duszpasterstwa w publicznych zakładach według nowych norm uposażenia nie były brane pod uwagę przy obliczaniu dochodów z urzędu<sup>49)</sup>.

W Wirtembergii wikariusze pobierali:

po 6 latach urzędowania	2.000 mk.
„ 9 „ „	2.200 „
„ 12 „ „	2.400 „
„ 15 „ „	2.600 „
„ 18 „ „	2.800 „

W Badenii:

do ukończenia 10 lat urzędowania	1.900 mk.
po 10 latach urzędowania	2.000 „

Kapelani i wikariusze, którzy mieszkali u proboszcza, otrzymywali oprócz utrzymania i mieszkania (z oświetleniem, opałem i praniem) corocznie 300 mk.

W Hesji wszyscy wikariusze mieszkali w domu proboszcza i mieli tam całe utrzymanie; dlatego przy obli-

<sup>49)</sup> Krose, I. c. 425.

czaniu uposażenia proboszcza temu ostatniemu wydawane było wynagrodzenie 1.000 mk. Oprócz tego otrzymywali wikariusze, pomijając ewentualne dochody poboczne, 200 — 300 marek pensji<sup>50)</sup>.

W Alzacji i Lotaryngii wikariusze otrzymywali:

do ukończenia 40 lat wieku	1.700 mk.
po ukończeniu 40 lat do 50	1.800 „
„ 50 „ „ 60	2.000 „
„ 60 „	2.100 „

„Kapelani“ zarządzający kościołami filialnymi niezależnymi pobierali z kasy krajowej dodatek w kwocie 900 mk. Płace, które składać miały „fabryki“ kościelne lub też gminy polityczne wikariuszom katolickim, wynosiły w gminach z ludnością mniej niż 25.000 — przynajmniej 600 mk.; w pozostałych gminach mniej niż 1.000 mk. Stali wikariusze, których urzędy zostały zatwierdzone przez krajowy etat gospodarczy, pobierali oprócz tego z kasy krajowej dodatek, a mianowicie w gminach z ludnością 25.000 lub więcej — 300 mk., w pozostałych — 600 mk. — Wikariuszom, którzy przeznaczeni byli do pomocy starym lub schorzałym proboszczom lub proboszczom zastępczym, mógł być przez Ministerstwo wyznaczony dodatek do pensji w ilości 600 marek<sup>51)</sup>.

5. Mniejsza jeszcze jednolitość, niż w uposażeniu duchownych czynnych, cechowała prawodawstwo niemieckie co do zapewnienia bytu emerytów.

W Prusach z ogólnej sumy, wyznaczonej na uzupełnienia pensji duchowieństwa mocą ustawy z d. 26 maja 1909 r., wydzielona była część w ilości 350.000 marek na wypłacanie emerytury. Episkopat — za zgodą rządu — ułożył jednostajne zasady co do wyznaczania tych pensji.

50) Krose, l. c. 428.

51) Krose, l. c. 427.

Według tych norm najniższa emerytura dla wszystkich duchownych bez względu na urząd wynosiła:

przed ukończeniem 10 lat od wyświęcenia	1.200 mk.
po ukończeniu 10 lat od wyświęcenia	1.500 „
„ 20 „ „	2.000 „
„ 30 „ „	2.400 „
„ 40 „ „	3.000 „

Księża, którym została przyznana emerytura według jednej z wymienionych klas, nie byli przesuwani do klas wyższych w miarę postępu swego wieku, lecz pozostawali przy emeryturze przyznanej im podczas usunięcia się z urzędu. O przeniesieniu duchownego w stan spoczynku rozstrzygała władza biskupia. Władza ta mogła zarządzić, że niezdolny do urzędowania proboszcz zachowuje swoje beneficjum i otrzymuje wyznaczonego do pomocy wikariusza, na którego uposażenie mogła być w tym razie udzielona kwota 1200 mk. z funduszu emerytalnego. Aby zdolności płatniczej diecezjan, którzy opłacać musieli podatki na cele kościelne, zbytnio nie obciążać, biskupi pruscy zobowiązali się pobierać na cele emerytalne od duchowieństwa corocznie składki, a mianowicie od każdego duchownego mającego dochodu niżej 1.800 marek — 1%; od dochodu 1800—4000 mk. — 1½%; od dochodu ponad 4000 — 2%. Nie byli obowiązani do tych składek duchowni, których starość była zabezpieczona dostatecznie przez ich stanowisko urzędowe (biskupi i członkowie kapituł katedralnych) albo przez należne im prawo emerytury skądinąd<sup>52)</sup>.

W B a w a r i i sprawa emerytur została uregulowana w r. 1908. Dodatki państwowe na ten cel były podniesione do sumy 207.768 mk., zapewne w tym przypuszczeniu, że wszystkie domy emerytalne otrzymują składki od członków i że cały dochód czysty z przedsiębiorstw domów emerytalnych i ze specjalnych funduszy będzie użyty na polepszenie emerytury. Normalna pensja proboszcza

<sup>52)</sup> Krose, l. c. 429

w stanie spoczynku wynosić miała 1800 mk.; dla tych zaś, którzy mieli 70 lat wieku i do żadnego kościelnego urzędu nie byli zdolni — 2000 mk. W podobny sposób była polepszona emerytura posiadaczy beneficjów nieparafialnych. Normalna składka roczna duchownych do kasy emerytalnej wynosiła 1% uposażenia służbowego. Oprócz tego opłacane było wpisowe, które jednak nie we wszystkich diecezjach istniało i wynosiło od 1% do 2%. Kiedy proboszczowi z powodu wieku podeszłego czy choroby dany był wikariusz, na jego utrzymanie miał być wypłacany dodatek 720 marek z funduszu emerytalnego. Były to normy zasadnicze, ustanowione w roku 1908 dla całej Bawarii. Wolno jednak było poszczególnym diecezjom pobierać od duchowieństwa wyższe składki i stosownie podwyższać emerytury. W istocie też wszyscy księża archidiecezji monachijskiej, zajmujący urzędy kościelne, płacili 2% od czystego dochodu z ich urzędu, wobec czego nawet dochód od zajęć pobocznych, o ile je kto posiadał, był przy obrachunku wliczany. Przy dochodzie nie wyższym nad 2400 mk. bez mieszkania składka mogła być niższa do 1%. Emerytura wynosiła dla proboszczów i beneficjariuszów aż do ukończenia 30 lat urzędowania 1900 mk. i wzrastała co każde 5 lat służby — o 150 mk. aż do sumy maksymalnej 2500 mk., jaka przypadała po 45 latach pracy. Księżom, którzy zupełnie stali się niezdolni do żadnego urzędu kościelnego, wyznaczono emeryturę w ilości 2500, względnie — 2100 mk. Ta ostatnia suma liczyła się dla tych, którzy nie zajmowali beneficjum; ci kapłani przy przejściu na emeryturę otrzymywali zwiększony tytuł „mensae“ w stosunku do przebytych na urzędzie lat pracy; do ukończenia 30 lat pracy — otrzymywali do 1500 mk.; następnie co 5 lat wzrastała pensja o 150 mk. aż do sumy 2100 mk.<sup>53)</sup>.

W Wirtembergii najniższa emerytura duchownych katolickich wynosiła 1600 mk. Wzrastała ona po 10

53) Krose, l. c. 429.

latach aż do ukończenia 40 lat pracy — corocznie o 1 $\frac{3}{4}$ % pensji poniżej 2400 mk. i o 1 $\frac{1}{2}$ % pensji przynoszącej 2400 mk. Oprócz emerytury wypłacany bywał stosownie do warunków mieszkaniowych dodatek na mieszkanie 480 lub 600 mk. Główna zaleta wirtemburskiego unormowania emerytur polegała na tym, że duchowni nie potrzebowali wpłacać żadnych składek na fundusz emerytalny<sup>54</sup>).

W Bawarii emerytury księży katolickich bywały opłacane z funduszu emerytalnego, do którego wszyscy czynni posiadacze beneficjów wnosili 1%; wszyscy inni duchowni  $\frac{1}{2}$ % uposażenia. O ile te opłaty łącznie z procentami od kapitałów, darowiznami, zapisami i dodatkami z ogólnego funduszu kościelnego nie wystarczały, aby utrzymać emerytury na ustanowionej wysokości, to, co brakowało, uzupełniane było przez pobory kościelne. Emerytura miała wynosić dla beneficjariuszów:

do ukończenia 15 lat pracy	1.500 mk.
po ukończeniu 15 lat do 20 lat	1.650 „
„ 20 „ „ 25 „	1.800 „
„ 25 „ „ 30 „	1.950 „
„ 30 „ „ 35 „	2.100 „
„ 35 „ „ 40 „	2.250 „
„ 40 „	2.400 „

Emerytura jednak (łącznie z emeryturą skądinąd, np. z rącji służby państwowej) w żadnym razie nie mogła przewyższać wysokości ostatnio otrzymanej pensji. Dla duchownych, którzy nie posiadali beneficjum, tytuł „mensae“ wynosił do ukończenia 5 lat pracy — 1000 mk.; po 5 latach — aż do ukończenia 10 lat — 1250; powyżej 10 lat — 1500 mk.

W Hesji emerytury składały się z zasadniczej sumy, pochodzącej z „ogólnego katolickiego funduszu kościelnego“, z sumy (600 mk.), którą wypłacał „Fundusz emerytalny“ (zrzeszenie duchownych pod zarządem bis-

<sup>54</sup>) Krose, I. c. 430.



kupa) i z dodatku, jaki wypłacał „Fundusz kościelny diecezjalny“.

Emerytury proboszczów i duchownych posiadających urzędy stałe wynosiły:

do ukończenia 15 lat pracy	1.800 mk.
po ukończeniu 15 lat pracy	1.900 „
„ 20 „ „	2.000 „
„ 25 „ „	2.100 „
„ 30 „ „	2.300 „
„ 35 „ „	2.500 „
„ 40 „ „	2.750 „
„ 45 „ „	3.000 „ <sup>55)</sup>

W Saksonii emerytury duchowieństwa katolickiego pobierane były z katolickiego funduszu parafialnego. Fundusz ten składał się z opłat ze strony ludności i z nieznanego dodatku ze skarbu. Najniższa emerytura wynosiła 30% pensji i wzrastała po 40 latach pracy do wysokości 80% ostatnio pobieranej pensji <sup>56)</sup>.

W Alzacji i Lotaryngii od czasu ogłoszenia prawa z d. 15 listopada 1909 roku stosowano do duchowieństwa przepisy wydane dla unormowania emerytury urzędników państwowych. Według tych przepisów przy przejściu w stan spoczynku miało być po dziesięcioletnim co najmniej urzędowaniu prawo do emerytury ze skarbu krajowego, której rozmiar stanowiła pewna oznaczona, w miarę powiększającej się liczby lat pracy zwiększana część otrzymanej ostatnio pensji. Po 10 latach pracy — <sup>20/60</sup>; skala ta zwiększała się aż do 30 lat urzędowania co-rocennie o <sup>1/60</sup>, — a potem o <sup>1/120</sup> aż do sumy maksymalnej <sup>45/60</sup> pensji <sup>57)</sup>.

Jako pensję kapelanów i wikariuszów uważało się ogólną sumę otrzymywaną przez nich łącznie z dodatkami.

<sup>55)</sup> Krose, l. c. 431.

<sup>56)</sup> Krose, l. c. 432.

<sup>57)</sup> Krose, l. c. 431.

Pewne światło na stan uposażenia duchowieństwa katolickiego w Niemczech rzucić może krótkie przedstawienie płac i emerytur duchowieństwa ewangelickiego.

W Prusach najniższa pensja pastora aż do ukończenia trzech lat służby wynosiła 2400 mk. Pensja ta wzrastała co trzy lata o 400—500 mk. aż do sumy maksymalnej 6.000 mk. — którą pobierali beneficjariusze po 24 latach urzędowania. W wielu zwłaszcza wielkomiejskich parafiach pobierali prócz tego pastory dodatki miejscowe od 300 do 2000 mk., brane pod uwagę przy obliczaniu emerytury.

Emerytura wynosiła aż do 10 roku urzędowania —  $\frac{20}{60}$  pensji; zwiększana była stopniowo, zależnie od przebytych w urzędzie lat, aż do 30 lat pracy — corocznie o  $\frac{1}{60}$ ; potem o  $\frac{1}{120}$ , aż do sumy maksymalnej  $\frac{45}{60}$  pensji; nie mogła jednak przekraczać 6.000 mk.

Wartość mieszkania, doliczana do pensji — brana była pod uwagę przy określaniu emerytury — w sumie 800 mk.

Niektóre państwa związkowe pozostawały co do pensji maksymalnej w tyle za Prusami. Tak np. w Wirtembergii pensja pastorów wynosiła jako najwyższe minimum — 5100 mk.; w Badenii — 5400; w Meklemburgii — 5500; w Hesji — 5700; w Alzacji i Lotaryngii — 4400 mk. — Niektóre państwa przeciwnie, szły dalej: Oldenburg — 6600 mk.; Brunświk — 6900; Anhalt — 7200; Lubeka — 7400; Hamburg — 8000 mk. — główny zaś pastor 12.000 marek.

SPIS ROZDZIAŁÓW :

	Str.
I Kwestia zapewnienia bytu duchowieństwa katolickiego w Polsce w ogóle . . .	5
II Rys historyczny zaboru dóbr kościelnych na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej od r. 1796 : . . . . .	19
III Charakter zaboru majątków kościelnych przez rządy rozbiornicze na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej . . .	47
IV Szacunek dóbr kościelnych zabranych przez rządy zaborcze na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej . . . . .	65
V Uposażenie władz centralnych Kościoła katolickiego w b. Królestwie Kongresowym : : . . . . .	79
VI Uposażenie duchowieństwa i instytucji kościelnych w b. Królestwie Kongresowym : . . . . .	91
VII Uposażenie duchowieństwa katolickiego i instytucji kościelnych w „guberniach zachodnich“ cesarstwa rosyjskiego . . .	103
VIII Uposażenie duchowieństwa i instytucji kościelnych w Galicji . . . . .	117
IX Uposażenie duchowieństwa w krajach polskich pod panowaniem niegdyś niemieckim i w innych krajach b. cesarstwa niemieckiego . . . . .	137



300

Biblioteka Główna UMK

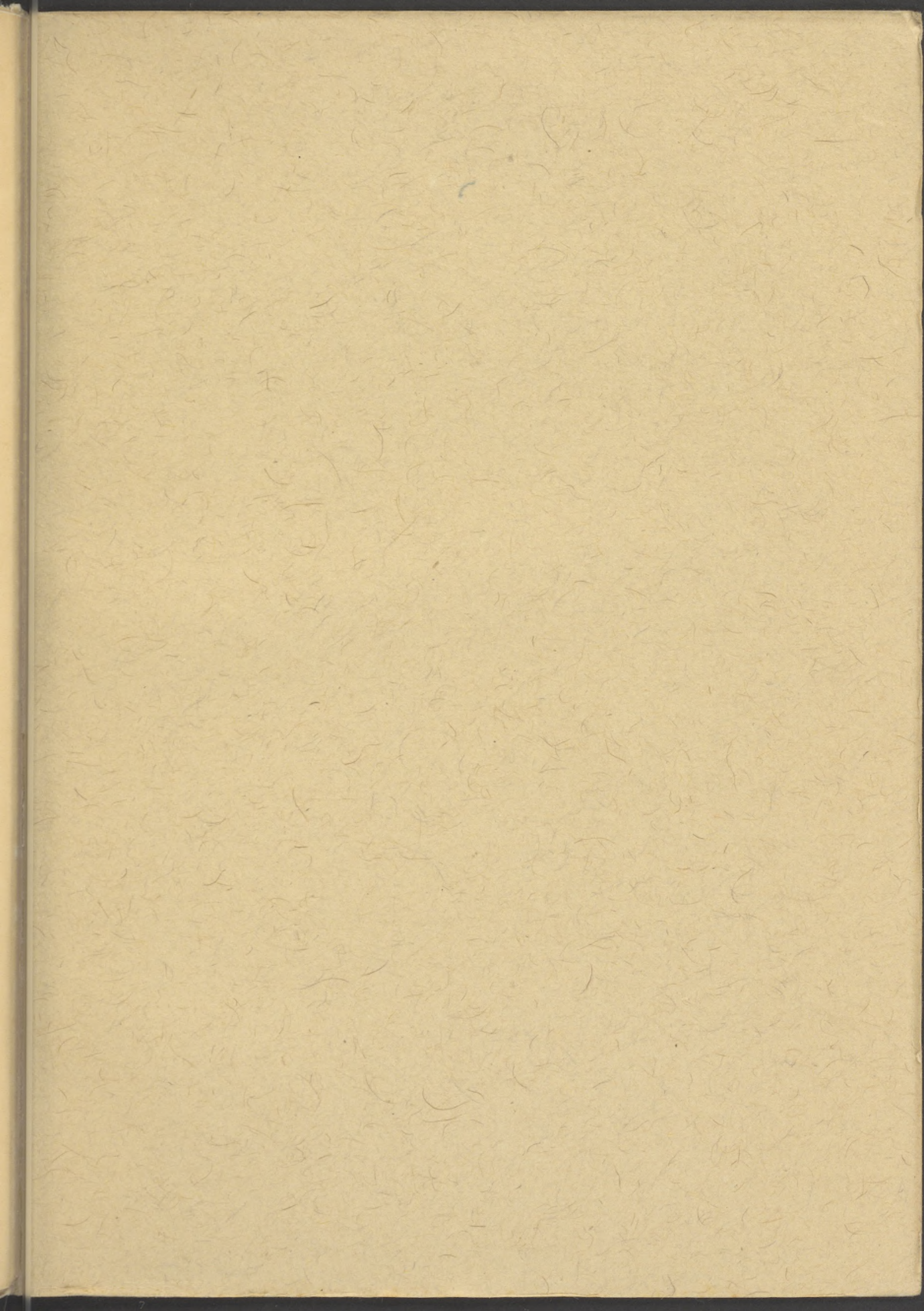


300043390011

DRUK: DRUKARNIA TORUNSKA NR 4  
SPOŁDZIELNI WYDAWN. „WIEDZA“  
TORUŃ, UL. ŚW. KATARZYNY NR 4  
28. 4. 47 — 700 EGZ. — NR ZAM. 1056

E-036383





Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

954283

Biblioteka Główna UMK



300043390011